

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury
w Poznaniu

PORADNIK
BIBLIOGRAFICZNO-METODYCZNY

Kwartalnik

Poznań 2024

Przewodnicząca zespołu redakcyjnego: Małgorzata Grupińska-Bis

Redaguje zespół: Aneta Szczepaniak-Głębocka
Małgorzata Derwich-Pawela
Izabela Wielicka

Skład i łamanie: Ewa Oleszek

ISSN 0238-9142



Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
60-819 Poznań, ul. Prusa 3
tel. 61 664 08 79

e-mail: poradnik@wbp.poznan.pl
<http://www.wbp.poznan.pl>



WIELKOPOLSKA



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Instyucja kultury Samorządu Województwa Wielkopolskiego

Oddajemy dziś w Państwa ręce pierwszy w tym roku numer „Poradnika Bibliograficzno-Metodycznego” 1/2024 w nowej szacie graficznej i od tej pory wyłącznie w wersji elektronicznej. Tradycyjnie przypominamy o rocznicach istotnych wydarzeń przypadających w bieżącym roku oraz ogłoszonych, m.in. przez Sejm i Senat RP, rocznicach honorujących życie i twórczość ważniejszych postaci naszej kultury.



(Fot. Sebastian Gabryel)

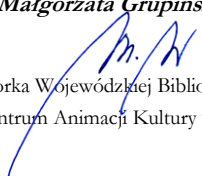
W związku z ogłoszonym Rokiem Marka Hłaski polecamy artykuł autorstwa dr Anny Roter–Bourkane, literaturoznawczyni i wykładowczyni Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, pt. „Marek Hłasko – wysoko wrażliwy brutal”.

Kolejny odcinek cyklu „Zdaniem bibliotekarza” zawiera wypowiedzi pracowników wielkopolskich bibliotek. Tym razem pytamy ich, z jakimi wyzwaniem mierzą się placówki biblioteczne, funkcjonując w nietypowych dla swojej działalności lokalizacjach.

Zespół Działu Informacyjno-Bibliograficznego naszej biblioteki przygotował trzy propozycje. Scenariusz Anny Smirnow „Warto pomagać” to ciekawy pomysł dla Państwa na zajęcia biblioteczne dla dzieci, których zadaniem jest wywołanie refleksji na temat naszego życia i tego, co tak naprawdę w nim jest istotne; zauważenia, że drugi człowiek może być inny i ma prawo mieć swoje, nierzadko odmienne od naszych, potrzeby. W dziale „Środowisko wielkopolskiej kultury” tekst Małgorzaty Derwich-Paweli pt. „*W magii światła*, czyli... Greci mit wpisany w krajobraz Wielkopolski” ukazuje wielopokoleniową twórczość rodziny Chadzinikolau. Materiał Izabeli Wielickiej pt. „Kultura dla niewidomych”, obrazujący codzienne wyzwania osób z dysfunkcją wzroku, zawiera rys historyczny dotyczący powstawania pisma i książek oraz ogólnej sytuacji uczestnictwa tej grupy w szeroko rozumianej kulturze.

Przegląd żywych wielkopolskich tradycji znajdziemy zaś w artykule Piotra Kulki – znakomitego kustosa pamięci o ludowych zwyczajach, kierownika Zespołu Folklorystycznego „Wielkopolanie” i Działu Animacji Folkloru Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu. Życzę milej lektury.

Małgorzata Grupińska-Bis


Dyrektorka Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

S P I S T R E Ś C I

I. ROCZNICE 2024.....	5
Święta książki i bibliotekarzy oraz wydarzenia czytelnicze	6
II. ARTYKUŁY	8
<i>Marek Hlasko – wysoko wrażliwy brutal</i> – Anna Roter-Bourkane.....	8
<i>Żywe tradycje wielkopolskie</i> – Piotr Kulka	16
III. MATERIAŁY METODYCZNE.....	22
<i>Warto pomagać!</i> – Anna Smirnow	22
IV. ŚRODOWISKO WIELKOPOLSKIEJ KULTURY	30
<i>W magii światła, czyli... Grecki mit wpisany w krajobraz Wielkopolski</i> – Małgorzata Derwich.....	30
V. ZESTAWIENIA BIBLIOGRAFICZNE.....	45
<i>Kultura dla niewidomych</i> – Izabela Wielicka	45
Bibliografie osobowe	59
<i>Jerzy Młodziejowski</i> – oprac. Anna Smirnow.....	59
<i>Jon Fosse</i> – oprac. Anna Smirnow	65
VI. ZDANIEM BIBLIOTEKARZA	73
VII. Z PÓŁKI BIBLIOTEKARZA	84
VIII. WIELKOPOLSKIE QUESTY	85
<i>Wielkopolskie Questy – wielka sprawa</i> – Aleksandra Warczyńska.....	85
IX. WYBRANE ROCZNICE W I KWARTALE 2024 ROKU	90

I. ROCZNICE 2024

Rocznice 2024 ogłoszone przez Sejm RP:

Rok Marka Hłaski
Rok Melchiora Wańkowicza
Rok Kazimierza Wierzyńskiego
Rok Zygmunta Fortunata Miłkowskiego
Rok Arcybiskupa Antoniego Baraniaka
Rok Romualda Traugutta
Rok Wincentego Witosa
Rok Rodziny Ulmów
Rok Polskich Olimpijczyków

Rocznice 2024 ogłoszone przez Senat RP:

Rok Władysława Zamoyskiego
Rok Czesława Miłosza
Rok Witolda Gombrowicza
Rok Wincentego Witosa
Rok Edukacji Ekonomicznej

Rocznice 2024 ogłoszone przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego:

Wielkopolski Rok Arcybiskupa Antoniego Baraniaka
Wielkopolski Rok Władysława Zamoyskiego

Lektura Narodowego Czytania w 2024 roku:

„Kordian” Juliusza Słowackiego
– w 190. rocznicę ukazania się dramatu drukiem

ŚWIĘTA KSIĄŻKI i BIBLIOTEKARZY
o r a z W Y D A R Z E N I A C Z Y T E L N I C Z E

Styczeń

1 I 2024 – Dzień Domeny Publicznej

Luty

6 II 2024 – Dzień Bezpiecznego Internetu

21 II 2024 – Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

Marzec

1 III 2024 – Światowy Dzień Przytulania Bibliotekarzy

3 III 2024 – Międzynarodowy Dzień Pisarzy

3-9 III 2024 – Międzynarodowy Tydzień Książki Elektronicznej

8-10 III 2024 – Poznańskie Targi Książki

21 III 2024 – Światowy Dzień Poezji

Kwiecień

2 IV 2024 – Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci

23 IV 2024 – Międzynarodowy Dzień Książki i Praw Autorskich

Maj

8 V 2024 – Dzień Bibliotekarza i Bibliotek

8-15 V 2024 – Tydzień Bibliotek

Czerwiec

1-7 VI 2024 – Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom

4 VI 2024 – Dzień Drukarza

w trzecim tygodniu czerwca – Ogólnopolskie Święto Wolnych Książek/Dzień Bookcrossingu

Sierpień

9 VIII 2024 – Światowy Dzień Miłośników Książek

28 VIII 2024 – Światowy Dzień Publicznego Czytania Komiksów

Wrzesień

początek września – Narodowe Czytanie

8 IX 2024 – Światowy Dzień Umiejętności Czytania

22-28 IX 2024 – Tydzień Książek Zakazanych

29 IX 2024 – Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania

Październik

początek października – Noc Bibliotek

1-31 X 2024 – Ogólnopolski Miesiąc Bibliotek Szkolnych

Listopad

5 XI 2024 – Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek

14 XI 2024 – Ogólnopolski Dzień Biblioterapii

29 XI 2024 – Światowy Dzień Ochrony Zasobów Cyfrowych

Grudzień

13 XII 2024 – Dzień Księgarza

II. ARTYKUŁY

Anna Roter-Bourkane

MAREK HŁASKO – WYSOKO WRAŻLIWY BRUTAL



*Źródło: Polona**

Niewiele jest wśród postaci polskich pisarzy takich przykładów niezwyklej mieszanki talentu, dezynwoltury artystycznej, autokreacji i pozerstwa, jaką można odnaleźć w pisarstwie i biografii Marka Hłasko. Rok 2024 będzie jego rokiem – trudno doprawdy przewidzieć, czy bardziej by się cieszył z tego wyróżnienia, czy bardziej by nim pogardzał. Był bowiem postacią tyleż nieprzewidywalną, co przewidywalną bardzo i w całej rozciągłości. Jeśli bowiem byłby ktoś, kto zasługiwałby na miano *enfant terrible* literatury powojennej, Hłasko zapewne znalazłby się w pierwszej trójce.

Z pogmatwaną, nie do końca wiarygodną biografią, częstymi przeprowadzkami i trudnymi kolejami szkolnej edukacji (okraszonej oceną niedostateczną z języka polskiego na jednym ze świadectw) pasuje bowiem idealnie na kontestatora zastanych porządków, piewce buntu, demaskatora „starego” i propagatora „nowego” porządku, nawet jeśli ten porządek (a myślę tu o socjalizmie) wkrótce stanie się przyczynkiem do kolejnej kontestacji. Żyjący zaledwie 35 lat prozaik – parający się nie tylko piórem, ale i współtworzący materiały filmowe – stanowi bowiem ciągłą zagadkę, której nie wyjaśnia ani jego biografia, ani tym bardziej korespondencja i relacje ludzi należących do kręgu jego znajomych.

Niesamowita wrażliwość i wiele przedziwnej czułości do obdartego ze złudzeń świata spotyka się na kartach jego opowiadań z brutalnością realiów powojennej rzeczywistości, czego przykładem jest już opowiadanie debiutanckie. Legendzie sprzyjał nie tylko awanturniczy tryb życia pisarza, lecz także i wydźwięk jego prozy, w której umiejętnie budował swój wizerunek jako bezkompromisowego, wnikliwego obserwatora, opisującego

świat z całą jego bezwzględnością. Ostatecznie wymiar jego unikalnej osobowości został przypieczętowany długotrwałą emigracją i przedwczesną śmiercią, która sprawiła, że na zawsze w zbiorowej wyobraźni literackiej pozostanie niepokornym, młodym, przystojnym mężczyzną z marszem na czole i papierosem w wygiętych kpiąco ustach.

Czego dzisiaj może zatem nauczyć nas postać Marka Hlaski i jego twórczość? Dlaczego Sejm RP ogłosił rok 2024 jego rokiem? Czy zdecydowała tu tylko dziewięćdziesiąta rocznica jego urodzin? W uzasadnieniu tej decyzji wskazano na „uniwersalny wymiar twórczości pisarza”. Warto jednak jeszcze podkreślić, że popularność jego dzieł wzięła się z opisywanych prostych, dostępnych każdemu obrazów, spoza których przebiegał ludzki los z całą jego komplikacją i złożonością. Nielatwy w uchwyceniu, ale bardzo łatwy w odbiorze – trudny w interpretacji, ale prosty w lekturze – oto cały Marek Hlasko, pisarz, który jak nikt inny łączył lokalność z uniwersalizmem i lakoniczność stylu z głębookością myśli. Rocznicą ta będzie zatem okazją do rewizji naszego doświadczenia spotkania z jego opowiadaniem, scenariuszami, które napisał do filmów, do nowych odczytań i niespotykanych dotąd interpretacji.

Spoglądając chociażby na tytuły prac magisterskich i licencjackich poświęconych jego twórczości w ostatnich latach widać doskonale, że takie odczytanie już się dzieje. Nie czekając na okolicznościowe rocznice, młodzież już pisze o wątkach mizoginistycznych, seksistowskich, homoerotycznych czy zjawisku „hejtu” w jego utworach. Wskazywać to może bezwzględnie na to, iż opisywany przez Hlaskę świat siermiężnego socjalistycznego czasu ma z dzisiejszym czasem konsumpcji i rozbuchanego kapitalizmu wiele wspólnego – tę samą pasję do życia, te same komplikacje ludzkich uczuć, te same emocje i te same utraty, bóle, „pierwsze kroki w chmurach” i rozczarowania.

Debiutancki tom pisarza, wydany pod takim właśnie tytułem w 1956 roku, zawiera teksty opowiadań, w których mamy już wyraźnie określony zarówno styl pisarski, jak i tematykę utworów i sposób konstruowania świata przedstawionego. Historie są osadzone w obskurnych miastach, na przedmieściach, w szarych, zaniedbanych, powojennych zakątkach Polski. Nieodłącznym elementem tych scenografii jest knajpa, do której się pielgrzymuje, aby zapominać o bólu istnienia nad szklanką wódki. Pije się tu regularnie i na umór. Alkohol jest jednocześnie znieczuleniem i konieczną korektą rzeczywistości, której wymaga ludzka psychika, aby człowiek mógł funkcjonować jakkolwiek w świecie brutalnego absurdu. Na tym tle mamy zarysowane ostre szkice bohaterów – na ogół młodych ludzi, doświadczających nie tylko zła, demoralizacji i skrzywienia propagandowego, ale również uczuć wyższych, które w zastanej rzeczywistości wydają się jedynie przeszkadzając, wprowadzając „zakłócenia” w postaci empatii, miłości, litości czy chęci niesienia pomocy.

Wątki te będą obecne w całej twórczości pisarza, opisującej degradację ludzkich uczuć w obliczu bezwzględnej i okrutnie prymitywnej rzeczywistości. O ile w pierwszych tekstach czuć wyraźnie wpływ socrealizmu i chęć podtrzymywania etosu komunistycznego robotnika, o tyle już teksty późniejsze wskazują raczej na bezpardonową krytykę systemu, ukrytą pod pozorem głoszenia popularnych wówczas propagandowych hasel. Hlasko

bardzo szybko zweryfikował to, czym właściwie jest socrealizm, po czym trzeźwo i przenikliwie rozprawił się z nim po swojemu: wywracając go na nice i ukazując pozory, które leżą u jego fundamentów.

Wskazał również na moc degradowania ludzkich ciał i dusz, jaką bez wątpienia posiadał ustrój komunistyczny, i którą wykorzystywał do umacniania swej pozycji, dając pozory wygody i „małej stabilizacji”. Tak naprawdę była ona nie tylko więzieniem dla twórczości i kreatywności, lecz przede wszystkim zabijała stopniowo wszelkie życie wewnętrzne. Obraz miłości na tle komunistycznego świata, który maluje we wczesnych utworach Hlasko jest tego przejmująco dobitnym przykładem.

Najlepiej technika kontrastowania świata z szeroko pojętym człowieczeństwem, przenikanie się warstw sacrum i profanum, cielesności i duchowości prezentuje się właśnie w pierwszym tomie opowiadań, w którym jest to świeże, nieco przewrotne ukazanie pokolenia „szczęśliwych traktorzystek i uśmiechniętych robotników”. Hlasko nazywa ich „pokoleniem straconym”, żyjącym w miastach, w których „ludzie nie mają gdzie mieszkać”, po ulicach snują się grupy zrezygnowanych i znieczulonych wódką mężczyzn, których próbują ocalić przed nimi samymi kochające ich niedojrzałe kobiety. To właśnie dlatego tytułowe opowiadanie z tego tomu robi na czytelnikach wciąż takie samo wrażenie, jakie robiło w latach 50., gdy zbiorek ten wznawiano raz po raz, by w końcu uhonorować go nagrodami i wyróżnieniami.

W opowiadaniu *Pierwszy krok w chmurach* para młodych ludzi, bezdomnych w swojej intymności, szukających „bezpiecznego” miejsca na seks, uprawia go na terenie ogródków działkowych, gdzie podpić i znudzeni robotnicy planują „nakryć ich” i dokonują najścia w czasie aktu, co powoduje absolutne zbezczeszczenie tego momentu. Dokonują tego z podziwu godną premedytacją, realizując schemat własnej traumy, gdyż otwarcie przyznają, że i ich w młodości spotkała taka sytuacja. Wulgarna interwencja, pełna wyzwisk i karygodnego zachowania (zwłaszcza względem dziewczyny) jest zatem swego rodzaju zemstą plemienną, przedłużeniem traumy, pozbawieniem piękna miłości kolejnego pokolenia. To coś na kształt kłątwy, której realizacji nie potrafia się oprzeć, powodowani niskimi instynktami seksualnymi, ciekawością i nie dającym się opisać poczuciem krzywdy.

Upojeni wódką i znudzeni wolnym od pracy popołudniem, postanawiają obciążać zniszczonym życiem erotycznym, kłęską związków, dramatem rozstania, pogardy i poniżenia kolejne pokolenie, być może chcąc w ten sposób nieudolnie zminimalizować własne traumatyczne doświadczenia, lecz przede wszystkim po to, by zobaczyć ból w innym człowieku, by zadać ból w sposób bezrozumny, tępy, acz precyzyjnie wycelowany.

Mimo totalnego zepsucia i nieskrywanej pogardy do uczuć, do kobiet, do świata i wszystkiego, co może w nim być piękne, w końcu jednak i ich nachodzi refleksja o zniszczeniu, jakiego dokonali. Jeden z bohaterów mówi: *Oni teraz już nie będą się kochać. [...] Niepotrzebnie to wszystko wyszło* – zdaje sobie więc sprawę z naznaczenia kolejnych związków traumą związaną z życiem erotycznym i pozbawienia młodych ludzi jednego

z najpiękniejszych i najbardziej naturalnych przejawów czułości i miłości – po czym... wraca do knajpianego trybu życia.

Historią równie przejmującą jest *Ósmy dzień tygodnia* – opowiadanie, w którym para szuka możliwości uprawiania pierwszego seksu. W socjalistycznym świecie gnieźdzących się w małych mieszkankach rodzin jest to jednak prawie niemożliwe. Słowa szantażu emocjonalnego – typowe naciski ze strony mężczyzny – są kontrowane przez bohaterkę opowiadania, która chce czuć się bezpiecznie w tym ważnym momencie. Uczucia i pragnienia te są naturalne i bliskie każdemu kolejnemu pokoleniu. Hłasko jednak pokazuje, jak brutalna i prostacka rzeczywistość blokuje możliwy rozwój i bezbolesną inicjację w tym zakresie. Historia ta dotyka wielu problemów ważnych dla nas i szeroko dziś dyskutowanych: seksualności, inicjacji seksualnej, otwartości i komunikacji w relacji, wpływu środowiska na dynamikę związków, także pod względem erotycznym. W dobie „#sexed” tekst ten wybrzmiewa wyjątkowo boleśnie i dlatego robi na młodym pokoleniu tak duże wrażenie. Bohaterka opowiadania ostatecznie postanawia przeżyć inicjację seksualną z przypadkowym mężczyzną, którego na dodatek bardzo to zniesmacza i denerwuje (wyprowadza go z równowagi fakt zabrudzenia pościeli).

Warstwa emocjonalna zostaje unieważniona w świecie do bólu realistycznym, a naznaczenie traumą stosunków erotycznych pozostaje tu oczywiste. Bohaterowie Hłaski są skazani na ból, krzywdę i mimo buntu i prób poszukiwania piękna, ponoszą w tym zakresie bolesną porażkę, którą – jak wolno nam przypuszczać – będą próbowali kompensacyjnie przenieść na kolejne pokolenia.

Tzw. „dzisiejsza młodzież” – patrząc wstecz na ówczesną obyczajowość i prymitywizm komunistycznych czasów, na siemniężność podejścia do kwestii seksualności, płciowości, ról społecznych, wychowania, sposobu myślenia i operowania stereotypami – może zdać sobie sprawę z tego, jakimi zaszłościami jest obciążone pokolenie ich dziadków i rodziców. Umiejętne czytanie Hłaski dzisiaj pokazać może wagę zmiany, jaką wprowadzamy w tym zakresie i ugruntować konieczność odnoszenia się z szacunkiem zarówno do seksualności, jak i uczuć innych. Wagę tego przewartościowania widać w odczytaniach i interpretacjach opowiadań Hłaski w obszarze wspomnianych wyżej tematów prac licencjackich i magisterskich, które jednoznacznie wskazują na duży apetyt młodego pokolenia na to, aby wykorzystać teksty autora do dyskusji na tematy związane z szeroko pojętym erotyzmem i uczuciowością człowieka.

Wychowanie i warunki bytowe dzieci powojennych stanowią kolejny z ważnych tematów Hłaski, był on bowiem jednym z nich i doświadczył wiele, nim został podziwianym i popularnym pisarzem. Zarówno szkoła, jak i dzieciństwo w czasie wojny nie dały mu możliwości poznania prawdziwej troski i domu, szczęśliwego i stabilnego dzieciństwa. Pobrzmiwają tu słowa *Sonaty marymonckiej*:

Do szkoły Lewandowski chętnie chodził. Nie była to chęć nauki – raczej chęć poznania życia. No cóż – już wtedy zauważył, że życie różni się nieco od tego, co jest napisane

w szkolnych książeczkach. Inaczej żyli tam, inaczej w domu, na ulicy, u sąsiadów. Niepokoiło to Lewandowskiego: w książkach tatuś i mamusia, tacy ładni jak na pocztówce „Z powin-szowaniem imienin”, długo i zawile tłumaczą synkowi, że kota nie wolno ciągnąć za ogon, bo to grozi piekłem. To samo twierdził ksiądz, popierając swoje prawdy liniijką. A ojciec Lewandowskiego nie miał ani blond włosów układających się w piękne pukle, ani milego uśmiechu przyklepionego na stałe do ust. Nie. Ojciec często pił, właściwie – rzadko bywał trzeźwy, tłukł matkę i awanturował się na całą ulicę. Tak – myślał maly Rysiek – ksiądz buja. Książki też. Nie miał nawet namiastki dzieciństwa, tamtego, kolorowego... Ojciec po pijanemu krzyczał do matki: „Ty stara, taka nie taka.” Czy tak by powiedział ojciec Ali z elementarza?...

Częste przeprowadzki, rozwód rodziców, kolejne małżeństwo matki Hlaski, które choć udane, nie zdobyło uznania w oczach syna – wszystko to znajdujemy wszak w świecie przedstawionym jego opowiadań. Przez całe życie Marek nie osiągnął porozumienia z ojczymem, z którym stanowili dwa odrębne światy i kontrastowo różne typy ludzkie. Pedantyczny i grzeczny inspektor PZU, który otoczył opieką matkę pisarza, nie zdobył nigdy uznania w oczach pasierba, który szukał w świecie doświadczeń, przygód, lubił konfabulacje, życie na krawędzi, alkohol i ryzykowne zachowania. Matka artysty i jego ciotka starały się jednak, aby maly Marek był wychowywany najlepiej, jak to tylko było w ówczesnych warunkach możliwe. Te dwie figury porzuconych przez ojców swoich synów kobiet, troszczących się o nich ponad miarę, to również swoisty symbol losu, z którego wyrosło pokolenie Hlaski.

Wielka miłość matki do syna demonstrowała się zwłaszcza po jego wyjeździe z kraju, gdy władze komunistyczne odmówiły mu powrotu i zabrały godność, szkalując w prasie i mediach. Maria Hlasko rozpoczęła wówczas pisanie listów do władz z prośbą o pozwolenie na powrót syna do kraju – listów przejmujących i jednocześnie odzierających ją z godności. Piszący z zagranicy Hlasko prosił ją, by tego nie robiła, gdyż decyzja o pozostaniu na emigracji była jego wyborem i zapewniał, iż nie będzie się korzył przed władzami komunistycznymi, aby raczyły zmienić w tej sprawie swoje stanowisko. Listy matki jednak i tak pozostawały bez odpowiedzi i znaczenia, zaś propaganda komunistyczna odsądziła Hlaskę od wszelkiej czci i honoru, nazywając „zdrajcą ojczyzny” i „primadonną jednego tygodnia”. Maria Hlasko nie poddawała się – do swojej śmierci w roku 1987 stała na straży dobrego imienia syna, wychodząc z założenia, że zmarli są bezradni wobec poczynań żywych i nie mogą się bronić.

Korci stawianie, wobec tak trudnego dzieciństwa, prostych diagnoz dotyczących życia uczuciowego samego pisarza, nie tylko jego bohaterów. Owiany nimbem genialnego twórcy, trzpiotowaty i pelen męskiego wdzięku stanował obiektem pożądania wielu kobiet, mimo nieskrywanego trudnego charakteru, skłonności do alkoholu, rękoczynów i erotycznych przygód. Inni mężczyźni wydawali się tyleż zdumieni tym jego powodzeniem, co zazdrośni – mimo swoistego nieokrziesania i dużej dozy prymitywizmu (wspomina się tu alkoholowy

fetor, niezbyt higieniczne ubrania i ciągłego papierosa w ustach) Marek Hlasko nie narzekał na brak zainteresowania ze strony płci przeciwnej, co wykorzystywał bez umiaru.

Nie potrafił być wierny, szafował wyznaniem, rzucał wielkie słowa na wiatr, obiecywał niemożliwe śluby (czego doświadczyła sama Agnieszka Osiecka), znikał, pojawiał się i mamił kobiety obietnicami wspólnego życia, wreszcie ożenił się z szalenie popularną gwiazdą niemieckiego kina, Sonją Ziemann. Nagle i krótkie małżeństwo, pełne burzliwych wydarzeń i skandali sprawiło, że stał się rozpoznawalny w Niemczech, gdzie był „mężem tej aktorki”, Sonja zaś została „żoną tego pisarza” w Polsce. Poznali się na planie filmu, w którym Ziemann partnerowała Zbyszкови Cybulskiemu. Była to główna rola w adaptacji *Ósmego dnia tygodnia*. Marek Hlasko, który był współtwórcą filmu miał podobno zapytać na planie na widok Ziemann: *A to co za k×××a?* – co wskazuje nam na niespotykaną bliskość życia i sposobu wyrażania się jego bohaterów. Mimo to Ziemann do końca życia pisarza utrzymywała z nim pozytywną relację i to właśnie ona zawiadomiła rodzinę w Polsce o śmierci Hlaski.

Śmierci, której nieszczęśliwe okoliczności zostały natychmiast wykorzystane przez propagandę komunistyczną do nakreślenia scenariusza samobójczego zamachu na życie. Jak się wydaje nie do końca było to prawdą – cierpiący na bezsenność i uzależniony pisarz pomieszał środki nasenne z alkoholem, co było przyczyną nagłego zgonu. Nastąpił on jednak w okolicznościach, które wskazują na kolejne plany. Pisarz był umówiony w Izraelu, miał przed sobą nowe projekty – świadczy to o tym, że naprawdę chciał żyć, choć niezbyt dobrze radził sobie z tkanką życia.

Podróżując i tworząc w różnych stronach świata: Niemczech, Francji, Izraelu czy USA, zawsze pozostawał sobą i zawsze szukał prawdy: opisywał świat odarty ze złudzeń, bliski realności, wręcz naturalistyczny. Sam jednak twierdził, że nie był nigdy nihilistą, co znajduje potwierdzenie w fakcie, iż jego dzieła są zawsze dyskretnie podszyte czułą wrażliwością na świat i na ludzkie emocje. Od pierwszych do ostatnich utworów literackich pozostał wierny swojemu warsztatowi, który nie zmienił się drastycznie i operował mistrzowsko zabiegiem prostego, przemawiającego bezpośrednio do wyobraźni opisu, oszczędnego języka, pełnego wulgaryzmów i potoczności, bezkompromisowego dialogu, szybkiej wymiany zdań. Hlasko pozostanie geniuszem nastroju wąskich, powojennych uliczek pełnych zniszczeń materialnych i duchowych. Nigdzie nie znajdziemy tak sukcesywnych i lapidarnych opisów przedmieść, dzielnic robotniczych, knajpianych nocy i porannej zmiany w pracy. Nikt tak jak on nie potrafił oddać tego subtelnego połączenia brutalności świata i delikatności ludzkich uczuć, które nie są w stanie ocaleć w tej konfrontacji.

Spadkobierca Hlaski, jego kuzyn, architekt Andrzej Czyżewski (budowniczy Tychów) wskazuje na kilka elementów, które mogą zmylić czytelników jego prozy i biografów. Po pierwsze nie wierzy w wykoncypowane i rozpowszechnione przez samego artystę kłamstwo na temat lekkości, z jaką pracował i tworzył, tempa i warunków, w jakich powstawały jego opowiadania. Czyżewski wskazuje raczej na wielokrotne poprawki, cyzelowanie

języka, jednym słowem: uczciwą pracę pisarską. Kolejnym mitem było ciągle „imprezowanie”, jakbyśmy dziś to określili – awanturniczy charakter życia pisarza: regularne wizyty w Kameralnej w Warszawie, inicjowanie bójek i awantur, nieskończone ciągi alkoholowe. Kuzyn – być może powodowany chęcią wybielania swojego towarzysza z dzieciństwa – wskazuje jednak na ogrom dzieł i materiałów, które powstały w tym krótkim, kilkuletnim czasie warszawskich przygód autora.

Nie sposób dziś ocenić, który z nich miał więcej racji, ale możemy stwierdzić na pewno, że nie wolno bezgranicznie im ufać. Hlasko był żywiołem konfabulacyjnym, świadomie budującym swoją legendę, drobiazgowo zarządzającym swoim wizerunkiem (dopóki to było możliwe). Dowodem na to są chociażby jego listy, które przekonują czytelnika, że z premedytacją przedstawiał te same wydarzenia inaczej w listach do różnych adresatów i że zmiany te znacznie wykraczały poza lekkie modyfikowanie faktów. O jego skłonności do mitomanii i braku zaufania ze strony jego znajomych świadczą również rozliczne pretensje i prośby o wyjaśnienia, jakie płynęły do niego w listach, co można łatwo zrekonstruować podczas lektury jego epistolarnych odpowiedzi.

Trudno znaleźć i sformułować jedną, pewną prawdę na temat postaci pisarza. Pod tym względem zapewne osiągnął on swój cel – zbudował legendę, z którą trudno dziś walczyć czy polemizować. Nie bez znaczenia było napisanie przez niego pełnej nieścisłości autobiografii *Piękni dwudziestolenni*, w której pojawia się zdanie: *Życie, które mi dano, jest tylko opowieścią, ale jak je opowiem, to już moja sprawa*. Należy go wobec tego przyjąć wraz z całym dobrodziejstwem inwentarza: gburowatymi odzywkami, wulgarnym językiem, kłamstwami, porywcznością i zdumiewającym niekiedy brakiem empatii; pamiętając, że potrafił być zdolny do wielkoduszności, heroizmu, humoru i odwagi. Byłoby wspaniale, gdyby rok jego imienia pozwolił wskazać właśnie tę złożoność zarówno jego biografii, jak i pisarstwa. Byłoby świetnie, gdybyśmy potrafili o tym podyskutować, rozciągając ten dyskurs w różne strony, również bardzo współczesne. To, co pisze Hlasko bowiem dotyczy również nas: i w nas obecny jest pierwiastek ciemności, i w nas toczy się walka prymitywizmu z wrażliwością, i w nas gra się o naszą duszę i życie wewnętrzne, i również dziś sprzedają się doskonale zarówno alkohol, jak i środki nasenne.

* Źródło ilustracji: <https://polona.pl/preview/dc47e0f9-b971-4911-ad89-615e51dc2b6f> [dostęp 04.12.2023]

Bibliografia

1. Czyżewski A., *Piękny dwudziestolenni. Biografia Marka Hlaski*, Warszawa 2012.
2. Galant J., *Marek Hlasko*, Poznań 1996.
3. Hlasko M., *Piękni dwudziestolenni*, Warszawa 1997.

4. Stanisławczyk B., *Matka Hłaski*, Warszawa 2004.
5. Stanisławczyk B., *Miłosne gry Marka Hłaski*, Warszawa 1999.
6. Wasilewski P., *Śladami Marka Hłaski*, Kraków 1994.

dr Anna Roter-Bourkane – literaturoznawczyni i pracowniczka Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców UAM. Autorka dwóch monografii naukowych poświęconych Norwidowi (*Traktat i traktatowość w poematach Cypriana Norwida*, 2014) oraz Virginii Woolf (*Mówić, pisać, płynąć. O życiu i twórczości Virginii Woolf*, 2017). Joginka, zielarka, pasjonatka ajurwedy i miłośniczka jeździectwa.

Piotr Kulka
Dział Animacji Folkloru WBPiCAK

ŻYWE TRADYCJE WIELKOPOLSKIE



Źródło: Archiwum Zespołu Folklorystycznego „Wielkopole”

Kultura regionalna Wielkopolski jest jedną z najbogatszych w naszym kraju. Na przestrzeni lat, w miarę upływu czasu i postępu cywilizacji, ukształtował się specyficzny, wielkopolski krajobraz kulturowy, którego struktura spełnia kryteria regionu etnograficznego. Rozwijała się tu tradycyjna kultura ludowa we wszelkich jej przejawach – w sferze materialnej, duchowej, folkloru i obyczajowości. Kształtowała się także regionalna odmiana polszczyzny – w postaci dialektu wielkopolskiego oraz jego gwarowych wariantów. Niestety, w miarę upływu lat, te trwałe wartości kultury tradycyjnej – przywiązanie ludu do dawnych obrzędów, pieśni, tańców i stroju – przyczyniające się do zachowania więzi narodowych i utrzymania polskości, odchodzą wraz ze starszymi pokoleniami. Jednakże w Wielkopolsce, mimo obserwowanego w ostatnich latach narastania zjawiska określanego folkloryzmem, dzięki niesamowitemu zaangażowaniu regionalistów, pasjonatów, ich wiedzy i doświadczeniu, następuje powrót do autentycznych treści folklorystycznych zarówno w tańcu, muzyce, jak i śpiewie czy stroju.

Tańce ludowe, wytworzone przez bezimienny lud, odzwierciedlając wiejskie życie, kształtowały swoje treści i formy ruchowe pod wpływem zmieniających się warunków społeczno-kulturalnych. Pełniły przede wszystkim funkcje obyczajowe związane z obrzędami rodzinnymi i społecznymi. Miały one zawsze charakter użytkowy i służyły do zabawy. Były one częścią składową licznych zwyczajów i obrzędów, nadając im specyficzne znaczenie. Sprzyjały nawiązywaniu kontaktów towarzyskich, wypełniały chwile wypoczynku po pracy i stwarzały możliwości ukazania zręczności i uzdolnień artystycznych. Dziś

niektóre przejawy ludowych tańców zatracają charakter powszechnie uprawianych praktyk, jednocześnie stając się coraz częściej atrakcyjnym tematem scenicznym. Wynika to, oczywiście, z doświadczenia osób zaangażowanych w ich przekaz i ich stosunku do tego problemu.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w ostatnich latach większość zespołów amatorskich powraca do bogactwa tradycji, różnorodności układów i treści tworzywa, jakim są formy obrzędowości pochodzące z ziemi wielkopolskiej. Odradzanie się zwyczajów i przenoszenie ich na scenę świadczą o zapotrzebowaniu publiczności na widowiska o charakterze autentycznym. Wiadomo, że programy taneczno-muzyczne zespołów amatorskich, ukazujące zwyczaje czy obrzędy, nie mogą uzurpować sobie prawa do miana autentyku, ale mogą ukazać jego najistotniejsze cechy – pod warunkiem, że twórca wie, co i na podstawie czego tworzy.

Przykładem może być Zespół Tańca Ludowego „Swojacy”, który wraz z Kolem Gospodyń Wiejskich w Moszczance (powiat ostrowski), w oparciu o autentyczny przekaz, przygotował zwyczaj wywożenia młodożeńców. Prawdopodobnie nie jest on nigdzie kulturowany. **Comber babski** polegał na wywożeniu siłą z domu młodej kobiety na taczce lub wózku do gospody w celu włączenia jej w grono mężatek. Towarzyszyły temu przyśpiewki kobiet:

*Sokola mi grajcie, sokola śpiewajcie
Która panna najładniejsza, to ji buzi dajcie.
La, la, la, la...*

W tradycji, co ukazali artyści, wśród żartów, śmiechu i zabawy, przewieziona do karczmy młoda mężatka musiała dać okup w postaci piwa, gorzalki lub poczęstunku. Kobiety hucznie bawiły się ze sobą, śpiewały, tańczyły i wyprawiały najrozmaitsze figle. Potwierdzeniem występowania tego święta w okolicach Skrzebowej i Moszczanki, rodzimych wsi zespołu, był m.in. *Mój ojciec wielki* – tradycyjny wielkopolski taniec na wysoki len, na urodzaj, ściśle związany z tym zwyczajem. To na jego melodię, jak przytacza etnomuzykolożka Jadwiga Sobieska, kobiety wykonywały taniec obrzędowy, pełen magicznych praktyk, który miał spowodować wzrost roślin. Realizacja tego zabiegu następowała w trakcie wykonywania rozmaitych form tanecznych, przeskoków, podskoków, przeważnie bardzo rozbudowanych ruchowo.

Rok wcześniej ci sami artyści przygotowali **pierzowiny**, czyli jesienny zwyczaj darcia pierza, określane również w powiecie ostrowskim **pierzochą**. Artyści zespołu i Koła Gospodyń Wiejskich ukazali zapomniany na ich ziemiach moment spędzania jesiennego lub zimowego wieczoru wypełnionego śpiewem, żartem, muzyką i tańcem.

*Nie bynde sie kłopotala,
dzis pierzocha byndzje trwala,*

*poduszeczki byndom rosty,
bo znów gynsi nam wyrosły,*

– wyśpiewywały zgromadzone w chacie kobiety, drąc i skubiąc pierze na poduchy i pierzyny dla rodzin, a przede wszystkim dla córek na wydaniu. Praca ta w tradycji przerywana była psotami młodych chłopaków, którzy rozdmuchiwali pierze, wprowadzając zamieszanie i nieład. Wieczory pierzowin stawały się także okazją do wspólnej zabawy z mężczyznami, którzy po skończonej pracy wkraczali do izby z ludową muzyką, aby tańczyć i śpiewać nieraz całą noc.

Wielkopolskie tradycje – **zapusty**, o żywiołowym charakterze, związane z hulaszczymi zabawami – odtworzył ostatnio Zespół Tańca Ludowego „Głogowianie” z Głogowej (powiat ostrowski). Na podstawie przekazu pokoleniowego, dostępnych nagrań i pracy badawczej zrekonstruował raskowski zwyczaj wędrowania przez wieś maszkar, wywołujących ogólne podniecenie i wesołość. W zbliżonym do autentycznego wykonania, artyści zespołu ukazali magiczne zwyczaje budzące uśpione w ziemi życiodajne siły, wyświadczając przysługę polom i gospodarzom. Ci ostatni zobowiązani byli – według niepisanego prawa – do odwzajemnienia się i oplacania w postaci datków: mięsa, wędlin, jaj, a nawet trunków.

Zwyczaj chodzenia maszkar jest kultywowany w naturalnej scenerii przez wiele zespołów z terenu Wielkopolski, np. Zespół Pieśni i Tańca „Tursko” z Turska (powiat pleszewski), który popularyzuje tradycje lokalne. Od kilkudziesięciu lat skupia się na folklorze muzyczno-tanecznym swojego regionu, który ukazuje w oryginalnych turskich strojach, przedstawiając zwyczaje i obrzędy. Członkowie zespołu corocznie, w drugi dzień świąt wielkanocnych – wraz z babą, dziadem, policjantem, kominiarzem, młynarzem i niedźwiedziem – przemierzają lub przejeżdżają na drabiniastych wozach, ciągnionych przez konie, uliczki małych wsi z życzeniami dobrego plonowania.

Wypada również wspomnieć o „żywej” do dziś tradycji wielkanocnego korowodu przebierańców na terenie dawnej wsi Ławica (obecnie dzielnicy Poznania) nazywanego **żandarami**. Żandar, aktor i reżyser tradycyjnego, wiosennego pochodu, przemierza ulice Ławicy w towarzystwie: baby, dziada, konia, kominiarza, księdza, grajka oraz niedźwiedzia symbolizującego budzące się do życia siły vitalne. Maszkary, odwiedzając domostwa w lany poniedziałek, składają gospodarzom życzenia udanego, bogatego roku i szczerzego urodzaju, oblewają dziewczyny wodą i smarują dzieci sadzą. Swoje zadanie wykonują z dużym poczuciem humoru przy dźwiękach muzyki, śpiewu, przeplatając to tańcem ze spotkanymi mieszkańcami. W zamian otrzymują datki finansowe, słodczyce oraz mocniejsze trunki.

Przytaczając korowody przemierzające wsie, należy wspomnieć o dziecięcym zwyczaju **nowego lotka** realizowanego przez Dziecięcą Grupę Folklorystyczną „Wielkopolskie podwórko” działającą przy Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie (powiat koniński). Zwyczaj praktykowany przez dzieci chodzące po wsi z gaikiem określano także mianem **maika**. Były to pochody, głównie dziewczynek, z zieloną gałązką, najczęściej sosny,

przystrojona wstążeczkami, kwiatkami i świecidelkami. Za śpiewy i życzenia dzieciom wręczano – podobnie jak grupom starszych przebierańców – datki, ale tylko w postaci smakołyków, pieniędzy lub jaj.

Nowe lotko praktykowane jest nadal w naturalnym środowisku w Bukówcu Górnym (powiat leszczyński). Jak podaje Zofia Dragan, kierowniczka Zespołu Regionalnego „Nowe Lotko”, dzieci na ich terenie chodziły z gałązką sosny ustrojoną żółtym, papierowym „słońcem” i barwnymi wstążkami już na początku XIX wieku i kultywują te tradycje do dziś.

Pani, pani gospodyni, nowe lotko stoi w sjeni...

Te słowa każdego roku, w czwartą niedzielę Wielkiego Postu, rozbrzmiewają w bukowieckich domach. Zwyczaj nowego lotka jest zwiastunem nadejścia ciepła i wiosny, stąd wszyscy mieszkańcy otwierają swe drzwi dla przybyłych dzieci i obficie je obdarowują: smakołykami, pieniędzmi i koniecznymi jajami.

Pisząc o tradycjach okolo Wielkanocy w Bukówcu Górnym, trudno nie wspomnieć o **lotaniu z klekotami**. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę, w porze bicia dzwonów na Aniol Pański, chłopcy w wieku 7-13 lat biegają przez wieś z „klekotami”, czyli specjalnie do tego celu skonstruowanymi drewnianymi kołatkami. Przebiegając ulicami, okrążają trzykrotnie każdą kapliczkę oraz krzyż. Chociaż wielu kapliczek już nie ma (zostały zburzone przez Niemców w kwietniową noc 1941 roku), chłopcy przekazują sobie z pokolenia na pokolenie pamięć o tych miejscach i wykonują obowiązkowe obiegania.

Wielkopolskim zwyczajem, kultywowanym przez wiele amatorskich grup na ziemi wielkopolskiej, jest również **podkoziółek**, który – dzięki działalności i zaangażowaniu instruktorów Zespołu Pieśni i Tańca „Chludowanie” z Chludowa (powiat poznański) – „odżył” i na stałe wszedł do ich repertuaru. Artyści z wielkim pietyzmem przenieśli na scenę tradycyjne obrzędy Biskupian, czerpiąc wiedzę z dostępnej literatury oraz zwyczaju podtrzymywanego przez Biskupiański Zespół Folklorystyczny z Domachowa i Okolic (powiat gostyński). Oddaje on scenariusz i charakter dawnej ludowej zabawy organizowanej przez dziewczęta, które podczas mijającego roku nie wyszły za mąż.

Podkoziółka trzeba dać, trzeba dać.

Dobrze było cały roczek ubodać, ubodać

wypiewywali młodzi mężczyźni, zaciągając wybraną dziewczynę przed figurkę podkoziółka, namawiając do składania datków w zamian za tańce opłacane przez nich przez cały rok. Po skutecznej zachęcie i solidnej zapłacie następowała zabawa. Dziewczęta, choć stawały się obiektem żartów i szykan, a ponadto były fundatorkami potańcówki, nie stroniły od tego, chcąc zagwarantować sobie znalezienie męża i wykupienie ze stanu panieńskiego.

Podkoziółka kultywuje również Zespół Folklorystyczny „Wielkopole” Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, który kilka lat temu, dzięki współpracy z folklorystką i etnochoreografką, Mirosławą Bobrowską, odtworzył zapomniany

zwyczaj. Był on bardzo popularny na wsiach, które są obecnie dzielnicami Poznania. Prezentowany w strojach poznańskich Bambrów i mieszkańców wsi obrzęd na stałe wpisał się do repertuaru zespołu i pokazywany był już nie tylko na scenach polskich, ale także zachwycał widzów w Korei, Meksyku i innych państwach świata.

Nie są to oczywiście wszystkie tradycje prezentowane przez wielkopolskie grupy amatorskie. Z chwilą „przejścia” na scenę stają się one widowiskami muzyczno-tanecznymi. Pod wpływem wizji artystycznych przetwarzającego je choreografa, który musi uwzględnić wymogi sceny, zmienia się forma pierwotna obrzędów. Cieszy jednakże fakt, iż przytoczone wcześniej przykłady realizowane są z głęboką i rzetelną znajomością wszystkiego, co wiąże się z charakterem autentycznego, jego przebiegiem, zachowaniem form muzyczno-ruchowych, rekwizytów, a także charakterystycznych strojów.

Wspominając „żywe” tradycje wielkopolskie, należy przytoczyć także zwyczaje rodzinne – wiernie odtwarzane w naturalnym środowisku przez Biskupiański Zespół Folklorystyczny z Domachowa i Okolic. Najstarsze i najtrwalsze związane są z trzema naturalnymi przejściami dotyczącymi życia każdego człowieka: narodzinami i chrztem, ślubem i weselem oraz śmiercią i pogrzebem. Uświęcone odwieczną tradycją, posiadają wiele dokładnie ustalonych zasad, nakazów i zakazów obowiązujących w kulturze danej społeczności, ściśle celebrowanych przez członków poszczególnych rodzin. Na ziemi biskupiańskiej żywe zwyczaje weselne spotkać można jeszcze dziś. Kilka lat temu, w domachowskim kościele, odbył się wyjątkowy ślub, a następnie wesele Krzysztofa Polowczyka i Marii Świst. Dzień ten, pełen symboliki i obrzędów, przebiegał zgodnie z lokalną tradycją. Rozpoczął się od przyjazdu gości witanych przez kapelę (w składzie: dudy i skrzypce podwiązane), orędzia drużby, błogosławieństwa rodziców i uroczystego przejazdu. Orszak do kościoła i powrót z niego przypominał prawdziwe widowisko folklorystyczne – barwną kawalkadę, na czele której jechali na koniach pan młody i drużbowie. Następne były kolorowe bryczki – na pierwszej siedziała panna młoda w towarzystwie matki i muzyków, a za nimi pozostali goście. O północy odbyły się oczepiny według subregionalnego obrzędu, poczynając od przemowy druhny, zbierania przez panny „do talyrza”, a kończąc na obowiązkowym tańcu *Polamały mi się...* i wyprowadzeniu panny z komory. Tańce i zabawy trwały do białego rana.

Opisując rodzinne tradycje ziemi biskupiańskiej, warto także wspomnieć o chrzcinach Antoniny Polowczyk, które odbyły się w 2022 roku. Rodzice oraz chrzestni, ubrani po biskupiańsku, trzymali do chrztu dziecko odziane w czepek i przykryte narzutką (wykonaną przez matkę Marię na podstawie starych zdjęć i opisów, głównie z atlasu stroju dzierzackiego).

Wesele, rodzinny zwyczaj, choć nie w naturalnej scenerii, ale ze wszystkimi jego tradycyjnymi etapami prezentuje na scenie Zespół Folklorystyczny „Szamotuly” z Szamotul. Widowisko rozpoczyna się od zmówin (ustalenie spraw zawarcia związku małżeńskiego, posagu, terminu i innych szczegółów), orędzia drużby, błogosławieństwa i wyjazdu do kościoła. Potem następuje powitanie młodych po obrzędzie ślubu, a zwieńczenie

stanowi zabawa weselna wraz z oczepinami. Calość, prezentowana w tradycyjnych strojach ze wszystkimi ślubnymi i weselnymi detalami, wypełniona jest szamotulskimi przyśpiewkami, tańcami i muzyką wykonywaną przez kapełę w autentycznym składzie instrumentalnym (maryna, skrzypce i klarnet).

Pojawiające się w ostatnich latach rekonstrukcje zwyczajów i obrzędów są dowodem, iż kultura wielkopolska – dzięki obecnym zespołom amatorskim oraz grupom niezrzeszonym – trwa i będzie trwać. Ogromna praca pasjonatów, etnochoreografów, nauczycieli w obecnych – trudnych i niepewnych – czasach pozwala na rzetelny przekaz prawdy kolejnym pokoleniom.

Bibliografia:

1. Dąbrowska G., *Obrzędy i zwyczaje doroczne jako widowisko*, Warszawa 1968.
2. Jelowicki A., *Muradyny, żandary, simki – żywa tradycja w Wielkopolsce*, Szreniawa 2018.
3. Przewoźny W., *Wielkopolskie zwyczaje i obrzędy rodzinne*, Poznań 2014.

III. MATERIAŁY METODYCZNE

Anna Smirnow

Dział Informacyjno-Bibliograficzny WBPiCAK

WARTO POMAGAĆ!

Scenariusz zajęć bibliotecznych dla dzieci



Źródło: Freepik.com*

Pierwszy kwartał roku obfituje w wydarzenia, podczas których w sposób szczególnie myślimy o osobach potrzebujących naszego wsparcia. Światowy Dzień Chorego (11 II), Światowy Dzień Inwalidów i Osób z Niepełnosprawnościami (19 III) czy Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową (21 III) powinny sprawić, że na chwilę zwolnimy i zastanowimy się nad tym, co naprawdę ważne, że pochylimy się nad drugim człowiekiem i dostrzeżemy jego potrzeby.

Czasami wystarczy uśmiech, życzliwy gest, rozmowa. Czasami musimy zaangażować się nieco bardziej, aby pomóc. Widząc radość i zrozumienie w oczach drugiego człowieka, dostajemy najpiękniejsze podziękowanie. Dawać, nie oczekując niczego w zamian; być, gdy nie ma obok nikogo; wysłuchać, gdy nikt inny nie słucha. To tak niewiele, ale dla drugiego może oznaczać wszystko.

Scenariusz zajęć bibliotecznych zatytułowany *Warto pomagać!* ma sprawić, aby także ci najmłodszy (i trochę starsi) rozejrzeli się wokół i zobaczyli to, co być może umyka im w codziennym pośpiechu. W tym celu najpierw sięgniemy po bajkę filozoficzną *Ślepiec i paralityk*. Wychodząc od analizy świata przedstawionego, przyglądając się bohaterom i ich doświadczeniom, dotrzemy do sedna tematu – odpowiemy wspólnie na pytanie, czy i dlaczego warto pomagać. Następnie obejrzymy teledysk *Wszystko, co dajesz, wraca* i krótko porozmawiamy o swoich wrażeniach. Wreszcie – naładowani pozytywnymi emocjami – przystąpimy do działań twórczych. Stworzymy pięknie ozdobione karteczki z „uzdrawiającymi” słowami, które czekać będą na czytelników. Każdy odwiedzający bibliotekę będzie mógł wylosować kartkę i zabrać ją ze sobą do domu.

Adresaci: uczniowie szkoły podstawowej (8-12 lat), wielkość grupy – ok. 10-20 osób.

Miejsce: czytelnia/sala warsztatowa.

Czas trwania zajęć: ok. 90 minut.

Cele zajęć:

- kształtowanie wrażliwości na potrzeby innych;
- uświadomienie, czym są pomaganie i życzliwość;
- rozwijanie kreatywnego myślenia i zdolności artystycznych;
- doskonalenie umiejętności wypowiadania się na określony temat, argumentowania, zadawania pytań i szukania rozwiązań;
- rozwijanie umiejętności pracy z tekstem literackim i teledyskiem;
- pobudzanie do refleksji.

Formy i metody pracy: praca z tekstem literackim metodą 5-fingers Ekkeharda Martensa i z tekstem kultury, burza mózgów, dyskusja, praca plastyczna z elementami słownymi.

Środki dydaktyczne::

- ksero bajki *Ślepiec i paralityk* (po jednym egzemplarzu dla każdego uczestnika, zał. 1);
- krzesła ustawione w krąg (prowadzący siada razem z uczestnikami) – podczas rozgrzewki; później dzieci mogą siedzieć na dywanie/poduszkach;
- kartka z pytaniami dla prowadzącego spotkanie (zał. 2);
- komputer z dostępem do Internetu, filmik zamieszczony na www.youtube.pl: *Wszystko, co dajesz, wraca* – <https://www.youtube.com/watch?v=aGX1ppwTsuY> lub https://www.youtube.com/watch?v=_bXk7_fgjTg
- pocięte kartki (najlepiej w formacie A5, z bloku technicznego), długopisy, kredki, pisaki i inne przybory potrzebne do wykonania ilustracji, zdobień itd.;
- kartki z przykładowymi słowami wsparcia (zał. 3).

Przebieg zajęć:

1. **Przywitanie się**, zajęcie miejsc w kręgu (na krzesłach), przedstawienie planu spotkania.

Prowadzący: Dzień dobry! Witam Was serdecznie w naszej bibliotece. Spędzimy razem najbliższe półtorej godziny i, jestem przekonana, to będzie owocny czas. Porozmawiamy dziś o pomaganiu. Przeczytamy niezwykłą historię, a później trochę o niej podyskutujemy. Obejrzymy teledysk, a na zakończenie wykonamy pracę plastyczną. Najpierw jednak chcę Was zaprosić do zabawy, która pozwoli nam nieco lepiej się poznać i przelamać lody.

2. **Rozgrzewka** – ćwiczenie na dobry początek *Kto tak jak ja...*

Wszyscy uczestnicy siedzą na krzesłach w kręgu. Liczba krzesel jest o jedno mniejsza niż uczestników – jedna osoba stoi w środku i rozpoczyna ćwiczenie, wypowiadając zdanie, które ją w jakiś sposób charakteryzuje (na początku może to być prowadzący). Zdanie to

musi rozpoczynać się od słów: *Kto tak jak ja...* (np. lubi białą czekoladę, ma niebieskie oczy, mieszka w mieście). Wszystkie osoby, których dana wypowiedź dotyczy, wstają i zamieniają się miejscami – nie wolno zamienić się miejscem z osobą siedzącą bezpośrednio obok. Osoba, która wypowiadała zdanie, stara się zająć jedno ze zwalnianych miejsc. Ten, kto zostanie bez krzesła, staje w środku kręgu i rozpoczyna kolejną rundę ćwiczenia, wypowiadając zdanie: *Kto tak jak ja...*

Czas: ok. 10-15 min.

3. **Odczytanie** przez prowadzącego **bajki** *Ślepiec i paralityk* (dzieci siadają w wygodnej pozycji, np. na dywanie lub na poduszkach, każde z nich otrzymuje tekst – zał. 1).

4. **Rozmowa** nt. tekstu (przykładowe pytania – zał. 2).

5. **Wnioski i refleksje** uczestników. Znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy (i dlaczego) warto pomagać?

Czas: ok. 25-30 min.

6. **Obejrzenie filmiku** *Wszystko, co dajesz, wraca* i rozmowa nt. jego głównego przesłania, wrażeń dzieci – <https://www.youtube.com/watch?v=aGX1ppwTsuY> lub https://www.youtube.com/watch?v=_bXk7_fgjTg

Czas: ok. 10 min.

7. **Praca twórcza** – *Uszczęśliwiać słowem...*

Zaproszenie dzieci do działania. Wyjaśnienie zasad ćwiczenia i przystąpienie do pracy.

Prowadzący: Zapoznaliśmy się z bajką i teledyskiem. Odbyliśmy ważną rozmowę na temat pomagania. Teraz zapraszam Was do działania artystycznego.

Nieść wsparcie można na różne sposoby. Czasami wystarczy drobny gest, życzliwe słowo, a dzieją się cuda. I my dziś postaramy się takie małe cuda stworzyć.

Chcę, abyście wykonali kartki ze słowami/zdaniami, które mają moc i sprawiają, że człowiek – po ich przeczytaniu – poczuje się lepiej. Oprócz „uzdrawiających” słów (które powinny być zapisane wyraźnie i czytelnie, dużymi literami) na kartce niech znajdą się niewielkie elementy graficzne – zdobienia, ilustracje itp.

Jeśli nie macie pomysłów, co napisać, zainspirujcie się przykładowymi zdaniami (ksero dla każdej osoby – zał. 3). Możecie je wykorzystać. Zachęcam Was jednak do wymyślania swoich własnych zdań. Postarajcie się zrobić kilka prac. Pamiętajcie jednak, aby były one staranne i estetyczne.

Każdy z Was będzie mógł zabrać jedną kartkę do domu (i np. przekazać ją komuś bliskiemu). Pozostałe – jeśli nie macie nic przeciwko – zostaną w bibliotece. Wyłożymy je na stoliku przy wejściu. Czytelnicy będą mogli wylosować jedną kartkę dla siebie i zanieść ją dalej. W ten sposób dobro pójdzie w świat – dzięki Wam! 😊

Czas: ok. 30 min.

8. **Prezentacja prac** (chętni uczestnicy zajęć przedstawiają swoje dzieła), zebranie wszystkich kartek.

Czas: ok. 5-10 min.

9. **Feedback** (wypowiadają się tylko chętne osoby).

Prowadzący: Postarajcie się znaleźć słowo, które najlepiej oddaje to, co czujecie na koniec dzisiejszych zajęć. Co was zaskoczyło, zadziwiło, zdenerwowało itp.? Czy to może się Wam przydać na co dzień? Nie musicie dzielić się swoimi przemyśleniami na forum. Możecie zachować je tylko dla siebie.

10. **Podsumowanie** najważniejszych treści omawianych w trakcie zajęć, **podziękowanie** za wspólnie spędzony czas i pracę dzieci.

Czas: ok. 5-10 min.

Uwagi dotyczące realizacji zajęć, obserwacje i zalecenia przydatne w samodoskonaleniu, sprawnym rozwiązaniu trudności i wyzwań podczas warsztatów:

A. Do bajki filozoficznej:

Do omówienia bajki *Ślepiec i paralityk* wykorzystałam metodę „pięciu palców” Ekkeharda Martensa. Zakłada ona pochylenie się nad danym tekstem (np. bajką filozoficzną) i znalezienie odpowiedzi na fundamentalne pytania poprzez stawianie pytań na kilku poziomach. Punktem wyjścia jest refleksja fenomenologiczna (obserwowanie). Poprzez kolejne etapy (refleksję hermeneutyczną, analityczną i dialektyczną) młodym adeptom udaje się dotrzeć do ostatniego – fantazjowania (refleksja spekulatywna). Ważne jest, aby prowadzący zajęcia miał przygotowany wcześniej plan rozmowy i listę przykładowych pytań. Więcej na temat filozofowania z dziećmi można przeczytać w pracach Ekkeharda Martensa, Barbary Weber, Matthew Lipmana czy Bogusława Kałuskiego. Niezwykle cenne są też teksty poznańskich filozofów z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, m.in. Ewy Nowak czy Anny Malitowskiej [patrz: **Bibliografia**].

B. Do pracy twórczej:

Jeśli dzieci będą miały problem ze zrozumieniem zadania *Użyć słowem...*, to prowadzący może pokazać im przykładowe prace. Można je znaleźć tutaj: <https://pl.pinterest.com/ludwickairena/mi%C5%82e-s%C5%82owa/> [dostęp 01.12.2023]

Załączniki:

Załącznik nr 1:

ŚLEPIEC I PARALITYK

W pewnym azjatyckim mieście żyło dwóch nieszczęśników. Jeden był ślepy, drugi miał sparaliżowane nogi. A obydwaj byli biedni. Tak biedni, że każdego dnia prosili niebiosa o odebranie im życia. Po co żyć w tak ciężkim położeniu?

Zdarzyło się jednak pewnego dnia, że ślepiec, gdy żebrał na targowisku, usłyszał krzyki paralityka. Jego żalosne błagania wzruszyły go do głębi. Oto znalazł w końcu współbrata w cierpieniu! Usiadł przy nim zatem. Porozmawiali. I kilka godzin starczyło, by stali się przyjaciółmi.

– Ja mam moje cierpienia, a ty twoje. Połączmy je – zaproponował ślepiec – staną się wtedy mniej okropne.

– Cóż my możemy? – odpowiedział mu paralityk. – Ja nie mogę zrobić nawet jednego kroku, a ty nic nie widzisz. Czemu miałoby służyć połączenie tych dwóch nieszczęść?

– Czemu miałoby służyć? – powtórzył ślepiec. – Ależ to proste – służyłoby nam obydwóm. Przecież razem mamy wszystko, czego nam potrzeba: ja nogi, a ty oczy. Ja będę cię niósł, a ty mnie poprowadzisz. Ja będę szedł za ciebie, ty będziesz za mnie widział.

I podjęli decyzję w parę minut. I poszli, jak droga prowadzi, na spotkanie nowego życia, z twarzą rozjaśnioną przepięknym uśmiechem.

Według francuskiego bajkopisarza Floriana (1755-1794)

[Źródło: M. Piquemal, *Bajki filozoficzne*, Warszawa 2004, s. 61]

Załącznik nr 2:

Przykładowe pytania mające na celu przeprowadzenie analizy i interpretacji bajki *Ślepiec i paralityk*:

1. Kim są bohaterowie historii?
2. Co wydarzyło się pewnego dnia w azjatyckim mieście?
3. Co czuliście, gdy poznaliście tę historię?
4. Dlaczego ci mężczyźni byli nieszczęśliwi i nie potrafili cieszyć się życiem?
5. Czy choroba (niegroźna – np. zwykle przeziębienie) jest trudnym doświadczeniem? Dlaczego? Co wówczas czujemy? Co dostrzegamy?
6. Jakie uczucia mogą wiązać się z poważną, nieuleczalną chorobą, np. niepełnosprawnością fizyczną, umysłową?
7. Co myślicie, gdy spotykacie takie osoby? Jak reagujecie?
8. Czy znacie kogoś, kto jest bardzo chory? Może to Wasza sąsiadka albo ktoś z rodziny? Jak ta osoba radzi sobie na co dzień?

9. Jak mogłoby wyglądać życie ślepeca i paralityka, gdyby się nie spotkali i nie połączyli swoich sił?
10. Jak oceniacie ich decyzję?
11. *Po co żyć w tak ciężkim położeniu?* – jak Wy odpowiedzielibyście na to pytanie, które pojawiło się na początku tego tekstu?
12. Czego najbardziej potrzebujemy w trudnej chwili? Dobrych rad? Uśmiechu? Zainteresowania? A co nas w takich sytuacjach denerwuje?
13. Jak Wy chcielibyście być pocieszeni? Jak pocieszalibyście innych?
14. Co czujecie, gdy dostrzegacie, że Wasza pomoc okazała się skuteczna? Co Wam to daje?
15. Czy i dlaczego warto pomagać?

Załącznik nr 3:

Przykładowe słowa wsparcia (do wykorzystania przez uczestników lub stanowiące inspirację do własnych pomysłów):

1. *Ciesz się każdą chwilą!*
2. *To będzie udany dzień!*
3. *Jesteś dziewczynką/ chłopcem/ kobietą/ mężczyzną! Możesz wszystko!*
4. *Marzenia się spełniają! Uwierz w to!*
5. *Dobrego dnia, dobry człowieku!*
6. *Wiem, że potrafisz to zrobić!*
7. *Jesteś wyjątkowa/ wyjątkowy!*
8. *Uśmiechnij się i zarażaj innych uśmiechem!*
9. *Jak dobrze, że jesteś!*
10. *Świat należy do Ciebie!*
11. to jest miejsce na Twoje pomysły. Z pewnością będą one wspaniałe! 😊

* Źródło ilustracji: https://pl.freepik.com/damowe-wektory/milosc-rece_783704.htm#query=pomoc&position=5&from_view=search&track=sph&cuuid=f179d9c2-af4b-48ed-b33a-af6e9d3d01ba [dostęp 14.12.2023]

Bibliografia (wybór)

a. Pozycje zwarte

1. BAJKI filozoficzne / Michel Piquemal ; przeł. Helena Sobieraj. – Warszawa : Muchomor, 2004. – 70 s.
2. DLACZEGO ja to ja, a nie ty? : odpowiedzi na 100 najbardziej nurtujących pytań zadanych przez dzieci / Tomi Ungerer ; przeł. Dorota Hartwich. – Wrocław : Format, 2019. – 162 s.
3. EDUKACJA demokratyczna / red. nauk. Karolina M. Cern, Piotr W. Juchacz, Ewa Nowak. – Poznań : Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2009. – 245 s.
4. EDUKACJA do samodzielności : warsztaty z dociekań filozoficznych : teoria i metodyka / Aldona Pobojevska. – Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2019. [e-book]
5. EDUKACYJNA wartość dziecięcych pytań / Jolanta Bonar, Anna Buła. – Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2019. [e-book]
6. FILOZOFOWANIE z dziećmi : pięć metod Martensa stymulacji rozwoju umysłowego i społecznego w epoce multikulturowej / Bogusław Kaluski. – Poznań : Wydawnictwo Światopogląd, 2020. – 240 s.
7. FILOZOFUJ z dziećmi. T. 2, 100 pomysłów na dociekania filozoficzne z dziećmi / red. Łukasz Krzywoń. – Lublin : Wydawnictwo Academicon, 2021. – 322 s.
8. HORYZONTY dziecięcych znaczeń : kreowanie środowiska uczenia się / red. Jolanta Bonar, Monika Wiśniewska-Kin, Anna Buła. – Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2019. – 142 s.
9. KIERUNEK – dialog : inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki / red. Alina Plaziak-Janiszewska i in. – Poznań : Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 2017. – 162 s.
10. KIERUNEK – wartości : inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki / red. Alina Plaziak-Janiszewska. – Poznań : Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2016. – 149 s.
11. KROK dalej ... : inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki / red. Alina Plaziak-Janiszewska i in. – Poznań : Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, 2019. – 145 s.
12. NIEZNANE kolory świata : inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki / red. Alina Plaziak-Janiszewska i in. – Poznań : Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, 2023. – 115 s.
13. PO drugiej stronie... : inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki / red. Alina Plaziak-Janiszewska i in. – Poznań : Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, 2021. – 142 s.

14. SPRAWNOŚCI moralne jako przedmiot refleksji wychowawczej / red. nauk. Iwona Jazurkiewicz, Ewa Rojewska. – Szczecin : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2018. – 224 s.

b. Artykuły

1. DZIECKO filozofem : o projekcie edukacyjnym „FiloZosia – filozofowanie dla przedszkolaków” / Barbara Wąsik. W: *Argument*. – 2018, Vol. 8, nr 1, s. 187-204
2. SZACUNEK, dystans, inkluzja. Paleta interaktywnych ćwiczeń do lekcji etyki (grupa wiekowa 10–14 lat) / Eva Marsal, Takara Dobashi, Ewa Nowak. W: *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*. – 2012, T. I, nr 2, s. 6-21
3. ZAJĘCIA z filozofii dla najmłodszych w opinii edukatorów / Barbara Wąsik; red. Paulina Marchlik. W: *Kwartalnik Pedagogiczny*. – 2020, R. 65, nr 3, s. 85-110

c. Netografia

https://www.academia.edu/41359411/Dzieci_s%C4%85_filozofami_filozofowie_s%C4%85_dzie%C4%87mi [dostęp 01.12.2023]

IV. ŚRODOWISKO WIELKOPOLSKIEJ KULTURY

Małgorzata Derwich

Dział Informacyjno-Bibliograficzny WBPiCAK

W MAGII ŚWIATŁA, CZYLI... GRECKI MIT WPISANY W KRAJOBRAZ WIELKOPOLSKI



Fot. z archiwum rodziny Chadzinikolau

W cyklu „Środowisko wielkopolskiej kultury” podejmujemy „grecki trop”. Chodzi nie tylko o twórczą rodzinę Chadzinikolau; o znane (choć trochę zapomniane) poetyckie i translatorskie dokonania Nikosa Chadzinikolau oraz dodatkowo artystyczne działania jego syna Aresa Chadzinikolau, ale także o postać z bardziej odległej historii Wielkopolski, którą przypominamy za sprawą Elżbiety Chadzinikolau.

Wędrówkę zaczniemy od poznańskiego Osiedla Poetów, a konkretnie od ulicy...

#STAFFA61

To miejsce znów tętni życiem kulturalnym dzięki Aresowi Chadzinikolau. Koncerty, wystawy, spektakle teatralne, happeningi, recitale i spotkania autorskie – to wszystko artysta, (wirtuoz i awangardzista), kompozytor, poeta i tłumacz oraz (incydentalnie) malarz zorganizował w cyklu „z kulturą w ogrodzie” latem, a jesienią i zimą – w niewielkich wnętrzach swojej pracowni.

„Znów”, bowiem przed laty ten adres rozpowszechnił ojciec Aresa, **Nikos Chadzinikolau (1935-2009)**. Przy ulicy Staffa 61 ten polski poeta greckiego pochodzenia żył i tworzył, poświęcił jej niejeden wiersz; prowadził dom otwarty, organizując w Salonie

czwartki literackie i goszcząc w nim uczestników Międzynarodowych Listopadów Poetyckich. Latem 2023 roku, dokładnie 14 lipca, na elewacji domu przy #Staffa61 Ares Chadzinikolau odsłonił tablicę pamięci ojca. Obecnych na uroczystości nie trzeba było przekonywać, jak ważną postacią w „środowisku wielkopolskiej kultury” był Grek, który większość życia spędził w tej części Polski i złożył poetycki laur wielkopolskiej ziemi.

Na przykład w wierszu *Tylko tu*:

*Takiej krainy nigdzie nie znajdziesz
zielonej jak żywiczna młodość.(...)
Tu słońce biegnie z ukosa,
światło roztopia się nagle w śnieg,
w kominku tli się ogień i drży
jak ciało kobiety czekające na pieszczotę.*

Nawet ten fragment z tomiku *Laur Wielkopolski* pokazuje charakterystyczne cechy poezji Chadzinikolau, w której „panuje żywioł śródziemnomorskiej pogody i solarystycznej witalności”, a jej autor „nie ma równego w poezji miłosnej” – „kocha świat, czci i pożąda kobietę”, a „dzięki miłości wspina się do wieczności”¹.

O tym, że Chadzinikolau zapisał się w historii Wielkopolski, może świadczyć fakt, iż został honorowym obywatelem nie tylko Poznania, ale i miast subregionów: Leszna, Pily, Konina oraz Gniezna. Z *Leszna*, Z *Grodziska* i W *Kaliszu* też pisał, a o Poznaniu opowiadał m.in. w wierszu „*Miastu przypisany*” (*Laur Wielkopolski*, 2002):

*Lubię to miasto z greckim Pegazem nad Operą,
z Higieą na placu Wolności,
gdzie gołębie łamią z nami chleb
jak przyjaciele.*

Ta zwrotka ilustruje kolejny wyróżnik poezji Nikosa: w wielkopolskich panoramach wyszukiwał greckie akcenty, np. z mitologii, jak Pegaz – symbol natchnienia oraz Higiea – bogini zdrowia.

Zatem i my spojrzmy na Chadzinikolau przez pryzmat starożytnego mitu²; przecież był istotą o „nadprzyrodzonych umiejętnościach”, gdyż – dzięki muzom – potrafił tworzyć poezję. W dodatku Chadzinikolau to „poeta laureatus”, czyli poeta uwieczniony – niejednym! – wieńcem laurowym. Zresztą Nikos Chadzinikolau sam wpisał się w grecką mitologię, mówiąc o sobie: „*Ja, Odys wśród dobrych Polaków*” (jednocześnie współtworząc mit

¹ Cytaty według Leszka Żulińskiego, Panajotisa Tsutakosa – prezesa Związku Literatów Greckich oraz Odisseasa Elitisa, laureata Literackiej Nagrody Nobla z 1979 roku, zaczerpnięte z okładki tomiku Nikosa Chadzinikolau *W magii światła*.

² Mit – baśń, a właściwie opowieść, która w przypadku starożytnych pełniła funkcje poznawcze, objaśniała niezrozumiałe zjawiska i przybliżała porządek świata; opowiada też o uczuciach oraz prezentuje historie wielkich rodów. Bohaterami mitów są postacie obdarzone nadprzyrodzonymi umiejętnościami.

polskiej dobroci). Mity greckie przybliżał też drugiej ojczyźnie, Polsce, między innymi imponującą *Ilustrowaną księgą mitów greckich* (wraz z synem Aressem, którego staraniem została opublikowana w 2016 roku).

O seniorze Chadzinikolau można opowiadać długo i barwnie (Jego życie to paleta przebogata w kolory) i jeszcze nie powiedzieć wszystkiego. Prześledźmy drogę życiową Nikosa-Odysa tropem skrótowej, siłą rzeczy, mowy pogrzebowej, którą – na prośbę rodziny – napisałam (w oryginale posługując się wieloma, odzwierciedlającymi emocje, barwami tuszu) i wygłosiłam podczas ostatniego pożegnania.

Pamięci NIKOSA-Odysa CHADZINIKOLAU żałobny rapsod³

To Nikos sprawił, że przez blisko 30 lat smętny polski listopad stawał się SŁONECZNYM, pełnym greckiego słońca, Listopadem Poetyckim. Listopadem, podczas którego nie tyle wspominało się Wszystkich Świętych i odprawiało Zaduszki, ale mówiło poetyckim słowem o miłości, szczęściu, radości... Ale „*szczęście jest jak zimowe słońce – późno wschodzi, szybko zachodzi*”, jak pisał Nikos. Tegoroczny listopad przyniósł nam ogromny SMUTEK... Żal i cierpienie. 6 listopada 2009 roku odszedł na zawsze NIKOS CHADZINIKOLAU, poznaniak z wyboru, rodem z greckich Delf.



Fot. z archiwum rodziny Chadzinikolau

Urodził się 1 października 1935 roku w Trifili, a zatem niedawno świętował 74. [88. w 2023 r.] rocznicę urodzin. Z Grecji, przez Jugosławię, jako nastolatek dotarł do Polski...

Tak zaczyna się historia „naszego”, poznańskiego Nikosa, który tutaj, w Poznaniu, ukończył studia filologiczne; pracował w szkolnictwie 30 lat; zdobył tytuł doktora nauk humanistycznych.

Tutaj stworzył swój olbrzymi dorobek twórczy. Opublikował ponad 120 książek, w tym przeszło 40 tomów poezji, 2 powieści, pracę naukową o „Literaturze nowogreckiej (1453-1983)”; przetłumaczył 130 autorów polskich na język grecki oraz utwory 538 autorów greckich na język polski, w tym „Greka Zorbę” imiennika – Nikosa Kazantzakisa, jego ulubioną lekturę. Identyfikował się z postacią Alexisa Zorby. Tak jak on – **kochał życie i gloryfikował kobietę.**

³ Rapsod – (za Wikipedia) *fragment dłuższego utworu lub samodzielny poemat, który sławi wybraną osobę lub bohaterskie czyny. Zwykle posiada charakter podniosły, żałobny i smutny. W literaturze polskiej określenia rapsod użyli dla swoich utworów m.in. Cyprian Kamil Norwid (wiersz Bema pamięci żałobny rapsod) oraz Juliusz Słowacki (głównie części Króla-Ducha noszą nazwę rapsodów).*

Nikos Chadzinikolau wprowadził do literatury polskiej śródziemnomorskie erotyki. „Wierny miłości” pisał: *Najpiękniejsze uczucie – kochać do śmierci i jeszcze żyć*. I choć stwierdzał, że „Miłość *bez słów* jest bliżej wieczności”, On nieśmiertelność wykuł sobie **SŁOWAMI**.

„Iliada” i „Odyseja” ukochanego przez Niego Homera stały się szczytowym osiągnięciem Jego wieloletniej pracy translatorskiej. Nikos Chadzinikolau po raz pierwszy w dziejach sztuki przekładowej dokonał całościowego tłumaczenia tych słynnych eposów bohaterских wprost z języka starogreckiego na polski. O twórczości kolegi po piórze tak wypowiadał się grecki noblista, Odiseas Elitis: „*Nie przypominam sobie, by kiedykolwiek poeta grecki na obczyźnie osiągnął takie szczyty maestrii poetyckiej, co Nikos Chadzinikolau, twórca finezyjnych obrazów, bogatej metaforyki, harmonii, myślowidzenia. Wizjoner!*”.

Za swoją twórczość oraz sprawowanie nieformalnej funkcji ambasadora dwóch ojczyzn zdobył liczne nagrody i wyróżnienia, ze wspomnę tylko tytuł Międzynarodowego Człowieka Roku w 1997 przyznawany przez International Biographical Center of Cambridge. W 2000 roku otrzymał Order Uśmiechu. Szczególnie bogaty w doniosłe wydarzenia był dla Nikosa 2002 rok, kiedy to został uhonorowany Złotym Medalem Amerykańskiego Instytutu Kultury Polskiej w Miami, Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotymi Medalami i honorowym obywatelstwem Eubei, wyspy Arystotelesa, gdzie przyczynił się do organizacji międzynarodowych spotkań poetów na wzór Listopadów Poetyckich.

Przez blisko ćwierćwiecze sprawował funkcję prezesa poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich. Był inicjatorem serii poetyckiej *Poeticon*, konkursów poetyckich, bezprecedensowych lekcji poetyckich w szkołach... Rozpoetyzował Wielkopolskę.

Nikos zakończył bogate, pracowite życie; życie człowieka, który miał dwie ojczyzny i obie kochał szczerze. Kochał całym sercem, gorąco, tak jak On potrafił. Bo Nikos we wszystko, co robił, wkładał SERCE. Aż ono, zmęczone, przestało bić...

Nikos jest już wolny. Wolny od kłopotów dnia codziennego. Od cierpienia... Jednak pozostawił w smutku i żalu nie tylko swoją RODZINĘ: żonę Elżbietę, córki, syna i wnuczęta, ale także olbrzymią rodzinę braci i sióstr po piórze, znajomych, czytelników, uczniów, przyjaciół, do których miałam szczęście się zaliczać...

*„Strapienym sercem płacząc nad tobą i sobą, nieszczęsną,
nie mam już (...) łaskawego przyjaciela”* (Rapsod XXIV, pożegnanie Heleny);

a my wszyscy zebraliśmy się dziś, jak przed wiekami Trojanie, by pożegnać walecznego Hektora słowami „Iliady”:

*„Gdy następnego dnia wczesnie wzeszła różanopalka Eos,
lud stanął wokół stosu sławnego Hektora.
Wszyscy zgromadzili się tu, tłum niezliczony...”*

**Nastąpił kres życiowej podróży (odysei) Nikosa, nam współczesnego Odysa.
Dotarł szczęśliwie do swojej Itaki...**

Jednak poezja Nikosa Chadzinikolaua pozostała, więc wraz z nią można kontynuować podróż/odyseję.

EPIGRAMAT I

*Dobrze że co noc
wchodzę naga do mojego łóżka.
Bez światła twego ciała
noc nie byłaby Itaką.*

Otwierający tomik *W magii światła* (1998 r.) *Epigramat I* kieruje myśli ku mitycznej żonie *Odyseusza – Penelopie*.

PENELOPA, HERA, KLIO...

Elżbieta Chadzinikolau nie obraża się za określenie „żona swojego męża”. Przeciwnie – jest z niego dumna. Bowiem nie tak łatwo było stworzyć małżeństwo i rodzinę, gdy małżonkowie reprezentują różne narodowości i tak patriarchalne społeczeństwa, jak greckie i polskie.

Poznała swojego przyszłego męża, gdy była jeszcze nastolatką – po ukończeniu Studium Nauczycielskiego w Poznaniu. Nikos miał 33 lata i już spory bagaż doświadczeń, jako bezpieczeństwa i wdowiec z dwiema córkami z pierwszego małżeństwa. Pobrali się w stolicy Wielkopolski w 1970 roku. Starszy o 14 lat mąż wziął ją pod swoje opiekuńcze skrzydła.

– *Opiekował się mną zawsze...* – żona uśmiecha się do wspomnień. Niespełna trzy lata później przyszedł na świat Ares (w greckiej mitologii bóg wojny, syn Zeusa i Hery, jeden z dwunastu bogów olimpijskich; w astrologii identyfikowany z Baranem).

W maju 1975 roku Nikos Chadzinikolau otrzymał polskie obywatelstwo, a wraz z nim odzyskał i greckie. W następnym roku grecko-polski poeta wymyślił i zainicjował Listopady Poetyckie w Poznaniu, które wkrótce stały się przedsięwzięciem międzynarodowym. Chadzinikolau był także inicjatorem lekcji poetyckich w wielkopolskich szkołach – to działalność bez precedensu, nie tylko w Wielkopolsce.

Choć Elżbieta już kilka lat nosiła nazwisko Chadzinikolau, została „wprowadzona” do greckiej rodziny dopiero pod koniec lat 70. XX wieku. – *Rodzina teścia należała do starej arystokracji greckiej i była bardzo patriarchalna* – tłumaczy. Polska żona została poddana wnikliwej weryfikacji – w tym celu przyjechała do Polski kuzynka Nikosa. „Test” wypadł pomyślnie (choć teściowa, pomimo iż to ona pierwsza przepowiadała, że syn ożeni się z Elżbietą, nie zaakceptowała synowej).

Co sprawiło, że *ta dumna Polka*, jak nazwali ją Grecy Chadzinikolau, zyskała akceptację rodziny teścia? Wydaje się, że zaważył fakt, iż jej polską rodzinę wyróżniał patriotyzm oraz... podobny patriarchalizm.

Dzieje wielkopolskiej rodziny Borysów sięgają XIII wieku. W tym rodzie mleczarzy z Trzemeszna, Niechanowa czy Powidza, to mężczyźni podejmowali decyzje – od urodzenia. Na przykład – w kwestii imienia. Gdy matka, Emilia Borys, urodziła w Gnieźnie trzecie dziecko (z ośmiorga, po Róży i Grzegorzu), czyli Elżbietę, ojciec Florian zdecydował, że dostała imię po jego babce.

Dziadkowie „po mieczu” wychowywali też wnuczkę. – *Poznałam tatę, gdy miałam 7 lat. Wtedy, na mocy amnestii wyszedł z więzienia, gdzie siedział za swoje przekonania.* Długo nie wiedziała, dlaczego nie było go w domu.

– *Gdy pytałam o ojca, wtedy słyszałam: – Cicho bądź, bo nieszczęście sprowadzisz na rodzinę.* Dopiero później poznała wojenną przeszłość Borysów – cichociemnych, działaczy Szarych Szeregów i Armii Krajowej⁴. Losy ojca – więźnia Żabikowa i Dachau sprawiły, że odtań II wojna światowa stała się przedmiotem jej szczególnego zainteresowania.

Do ważnych decyzji, które podejmowali mężczyźni z rodziny Borysów, należała także edukacja ich dzieci. Zgodnie z rodzinną tradycją, Elżbieta została wysłana wpierw do liceum żeńskiego w Gnieźnie, a następnie miała kontynuować kształcenie w Akademii Rolniczej w Poznaniu, ale... Nie przestała pytać i dlatego – jak twierdzi – wybrała studia historyczne. I tam zadawała pytania (np. o Katyń). Szukanie odpowiedzi na pytania tak jej weszło w krew, że zrobiła nie tylko „magistra”, ale także obroniła doktorat z historii (więc może Elżbieta Chadzinikolau powinna być w tej opowieści „głosząca sławę” muzą historii, czyli Klio?).

Przez lata była panią profesor w XII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, nauczycielką historii oraz WOS-u (skrót od słów: wiedza o społeczeństwie, przedmiot w szkołach ponadpodstawowych), również w poznańskiej średniej szkole muzycznej.

Chociaż zawodowych zajęć jej nie brakowało, wspierała męża przy organizacji Listopadów Poetyckich. Gdy on dbał o sferę duchową, ona brała na siebie całą prozę życia, czyli biurokrację, aprowizację, a więc wyżywienie oraz organizację noclegów dla uczestników Listopadów. Oprócz tego – w nowym domu przy Staffa 61 – doszła jej rola gospodyni towarzyskich spotkań. To olbrzymia praca, często niedoceniana. A prawda jest taka, że bez tej „bazy”, którą tworzyła, Międzynarodowe Listopady Poetyckie nie byłyby tak udaną imprezą.

Wciąż też podejmowała nowe wyzwania – szkoliła nauczycieli oraz prowadziła targi na Cyprze i w Grecji. Ulatwił jej to fakt, że na początku lat 80. XX wieku otrzymała greckie obywatelstwo. Dzięki rodzinie teścia miała również możliwość uczestniczyć w obradach greckiego parlamentu (a nawet pomagać językowo w kwestiach polskiego ratownictwa w Grecji).

Zaakceptowana, spełniona rodzinnie i zawodowo pani Chadzinikolau dobrze się czuła pod opiekuńczymi skrzydłami męża. – *Aż do momentu jego pierwszego zawału...* Wtedy,

⁴ Najbardziej znany był brat Floriana, Adam Borys, pseudonim Plug, cichociemny, w kierownictwie dywersji Armii Krajowej, dowódca batalionu „Parasol”.

w 1987 roku, role się odwróciły (tym bardziej, że po pierwszym nastąpił zaraz drugi atak serca). Gdy się zalamala, ze stuporu wyrwała ją polska przyjaciółka, mówiąc: – *Od ciebie zależy, czy ta rodzina przetrwa. Teraz ty musisz „nosić spodnie”!* Żona Nikosa i matka nastoletniego Aresa wzięła sobie te słowa do serca i wprowadziła w czyn. Nie tylko opiekowała się mężem, ale pracowała za dwojga. Także przy organizacji Listopadów Poetyckich, choć koledzy męża po piórze jej tego nie ułatwiali, a nawet – jak mogli – utrudniali.

Współorganizacja Międzynarodowych Listopadów Poetyckich to nie jedyna zasługa Elżbiety Chadzinikolau dla środowiska kultury wielkopolskiej. Kolejną, a dla historyczki może nawet ważniejszą – jest wydobywanie z niepamięci i przybliżenie szerokiemu odbiorcy postaci **Jana Konstantego Żupańskiego** (1804-1883), polskiego księgarza i wydawcy z greckimi korzeniami. Pani Chadzinikolau podkreśla, że pasję tę dzieliła z mężem: – *Odtworzyliśmy drzewo genealogiczne Żupańskiego, dotarliśmy do rodziny Zupanos w Grecji. Zatem – Jan Żupański, a właściwie Konstantinos Zupanos, wywodził się ze spolonizowanej rodziny kupców greckich, która w XVIII wieku osiadła w Wielkopolsce. Natomiast on sam urodził się i zmarł w Poznaniu. W swoim długim życiu Żupański zapisał się w historii Wielkopolski nie tylko z powodu prowadzenia słynnej księgarni nakładowej przy Starym Rynku nr 8 w Poznaniu oraz rozwinięcia tutaj działalności wydawniczej (wydał ponad 600 tytułów, przede wszystkim o tematyce historycznej, a także pięknie ilustrowane edycje poezji Mickiewicza, Pola, Malczewskiego i in.), ale także jako filantrop, opiekun ludzi ubogich i przyjaciel artystów z całej niemal Europy.*

Właśnie o tym Elżbieta Chadzinikolau napisała wiele artykułów (m.in. dla „*Kroniki Miasta Poznania*”⁵), a także brała udział w sesjach naukowych i wygłaszała wykłady (np. 23 maja 1996 roku podczas sesji na temat „*Prasy i literatury w 75-lecie powstania Związku Zawodowego Literatów Polskich w Poznaniu*” jeszcze magister Elżbieta Chadzinikolau wygłosiła wykład *Jan Konstanty Żupański w opinii prasy jego czasów*). Wreszcie napisała i obroniła pracę doktorską pt. *Jan Konstanty Żupański. Z dziejów diaspory greckiej w Poznaniu* (opublikowaną pod tytułem *Polsko-greckie związki społeczne, kulturalne i literackie*). Nie bez przeszkód: – *Kilkakrotnie bliska byłam rezygnacji. Gdyby nie Nikos i wsparcie państwa Kosmanów* [prof. dr hab. Marcelei Kosman i prof. dr hab. Bogumila Kosmanowa], *pennie bym tej pracy nie dokończyła*. W końcu udało się – na uczelni w Bydgoszczy.

Będąc wierną *Historii, nauczyciele życia*⁶, w XXI wieku Elżbieta Chadzinikolau nadal propaguje wiedzę o Żupańskim i w ogóle o Grekach w Poznaniu i Wielkopolsce (np. w ramach Festiwalu Żupańskiego w Poznaniu) za pośrednictwem nowoczesnych mediów, także społecznościowych.

⁵ E. Chadzinikolau, *Początki i rozwój diaspory greckiej w Poznaniu w XVIII w.*, w: Karol Marcinkowski i jego czasy, „Kronika Miasta Poznania”, 1996, nr 3.

⁶ *Historia magistra vitae (est)*, maksyma rzymskiego mówcy Cycerona.

ARES NA AKROPOLU

*Uwalniam pięści z groźby i gniewu,
ziemię z żałoby.
Niech słońce z rozżwaną grzywą
będzie jedynym sensem tej chwili.
Nienawidzę wojny.
Niech mój głos prześcignie świst jaskółki
i powagą chóru Sofoklesa
przeklśnie zbroczonych krwią ludzi.*

Życie i śmierć nie muszą iść razem.

Tym razem wiersz Nikosa Chadzinikolau (*W magii światła*) zaprowadził nas na Akropol, do Aten. Oprócz refleksji, prowokuje do zadania pytania: dlaczego Nikos, który *nienawidził wojny*, wybrał dla syna imię greckiego boga wojny?

Odpowiada żona i matka: – *Teściowa miała pretensje, dlaczego syn Nikosa nie ma na imię Herkules, po grecku Iraklis, po swoim dziadku. Ale w rodzinie Chadzinikolau było już trzech Iraklisów! Dlatego wybraliśmy imię Ares – po grecku Aris. Mówię do syna Ari – ładnie brzmi, prawda? (No, chyba, że mnie wkurzy, wtedy mówię Ares – dodaje ze śmiechem Elżbieta Chadzinikolau).*

Ares Chadzinikolau (znany też jako „Jah Ares”, co wiąże się z jego działalnością lidera zespołu *Ares & The Tribe*) przyszedł na świat 4 kwietnia 1973 roku w wielkopolskim Niechanowie, rodzinnej miejscowości swojej matki. Nie dziwi więc, gdy o Wielkopolsce pisze wierszem *Ziemio mojej matki*; ale też jako o *mojej krainie* w tomiku *Laur Wielkopolski* (2002 r.). Tam również wiersz *W Niechanowie* zadedykował babci, Emilii Borys, wplatając kolejne autobiograficzne stwierdzenie: *Tu się urodziłem i tu mojego dziadka grób...*

Tyle o polskich korzeniach, chociaż autobiograficzne wątki pojawiały się jeszcze w cyklu filozoficznych wierszy Aresa pt. „*Rasta mówi*”. Natomiast tak określił *Greckość* (*LiryDram*, 2015 r.):

*Więc niepotrzebne fanfary
i huk armat nad grobami.
Wystarczy oliwna lampka
i błękitne niebo nad cyprysami,
a życie niech toczy się
kamieniem Syzyfa.*

Jak się zaczęła przygoda Aresa z greckimi muzami? Która była pierwsza i najważniejsza? Odpowiada przewrotnie, tworząc mityczną opowieść Chadzinikolau: – *Gdy miałem 5 lat, muzy mnie porwały i kąpałem się z nimi pod gwieździstym niebem Fedriad*. Dlatego każda z nich jest mu bliska – uzasadnia; jednak najbliższa – „sztuka muz”, czyli muzyka.

Biogram z tomiku *Notatnik wielkopolski (liryczny)* [Poeticon, 2000 r.] zdaje się to potwierdzać, bowiem czytamy tam, że Ares Chadzinikolau: „*Naukę gry na fortepianie rozpoczął w wieku 5 lat. Kształcił się pod kierunkiem prof. B. Nowickiego i H. Czerny-Stefańskiej. Akademię ukończył z wyróżnieniem w Poznaniu. Uczestnik i laureat wielu konkursów pianistycznych. W 1997 r. wydał płytę CD „Perły fortepianu” (Chopin, Liszt, Smetana...)*”, a w 1999 r. – *kasotę „Sny o Gregji” z własnymi kompozycjami (Rapsodie greckie, Preludia, Miniatury).*

Z czasem z ucznia i studenta oraz absolwenta szkół muzycznych (w 1996 r. ukończył szkołę wyższą na wydziale instrumentalistyki) Ares Chadzinikolau zamienił się w pracownika szkół artystycznych, wykładowcę, dalej – starszego wykładowcę m.in. Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu. I był bardzo zapracowaną osobą.

– *Miałem po 2, 3 etaty: w szkole muzycznej, do tego koncerty z Eleni i ze swoim zespołem...*

Bowiem pod koniec XX wieku w jego twórczości – obok muzyki poważnej – coraz mocniej slychać było... reggae. Spotkania grupy przyjaciół Aresa (najpierw w piwnicy domu przy Staffa 61) zamieniły się w zespół, grający muzykę reggae oraz dub z elementami tradycyjnej muzyki greckiej; wyszli „z podziemia” (czyli piwnicy), by zaprezentować się na poznańskiej Malcie. Wkrótce po radiowym debiucie (w 1997 r.) grupa przyjęła nazwę *The Tribe*, nawiązującą do filozofii rasta⁷. W roku 2002 muzycy wydali debiutancki album *Great Awakening* i rozpoczęli pierwszą trasę koncertową, podczas której występowali w charakterystycznych strojach trojańskich. Kolejny przebój – piosenka pt. „*Lodźcie umierają*” zdobyła wyróżnienie na III Festiwalu Piosenki Zjednoczonej Europy w Zielonej Górze. Po 2003 roku grupa zawiesiła działalność na czas wyjazdu Aresa do Grecji oraz USA. Po powrocie założył on *AristonStudio*, w którym *Ares & The Tribe* nagrali płytę *Great Return* (2007), *Jah Jah Children* (2008), czy „*Humanity & Soul*” (2009).

Nikos Chadzinikolau zapisał kiedyś w formie wiersza metaforyczne słowa 5-letniego syna: „*Tatusiu – (...) gdy urosnę, wejdę w twój cień*” i „*zaspiewam tak wysoko, że z drugiego brzegu uslyszysz*”. Przepowiednia” się spelnila... po śmierci Nikosa. – *To mi się zdarzyło w „The Voice of Poland”, gdy zaspiewałem „Knockin’ On Heaven’s Door”. Metafizyka!* – Ares wspomina swój występ w pierwszej edycji programu TVP. W 2011 roku został jego finalistą i udowodnił, że jest artystą na miarę XXI wieku – potrafi dotrzeć do odbiorców za pośrednictwem różnych mediów.

Druga i trzecia dekada XXI wieku to zespoły *Ares Chadzinikolau Trio* oraz *Jah Ares Quartet*. I jazz. Na przykład z płyty *Greek Jazz I* z 2014 roku oraz – wydane w 2019 roku – „*Takęty i nietakęty*” z autorską interpretacją muzyki Krzysztofa Komedy, w *holdzje dla artysty, muzyki... życia...*

Po impresjach na temat Komedy, setkach piosenek i utworów, *Reliefów* Stażewskiego, kompozytorsko zainspirowała go literatura, a konkretnie postać Stanisława Ignacego

⁷ Ruch Rastafari – millenijno-synkretyczny ruch religijny wyrósł z interpretacji biblijnego proroctwa oraz z aspiracji społeczno-kulturalnych osób czarnoskórych. Zapoczątkowany został w ramach walki o równouprawnienie rasowe. Rozpowszechniał się wraz z emigracją mieszkańców Jamajki. Nazwa ruchu pochodzi od imienia chrześnego cesarza Ras Tafari (za Wikipedią).

Witkiewicza i Jego myślowidzenia. Właściwie z literaturą nigdy się nie rozstawał, a jako artysta wszechstronny – łączył ze sobą różne dziedziny sztuki. Zdążył nawet (22 maja 2003 r.) zdobyć *stopień doktora w dziedzinie nauk humanistycznych* właśnie w literaturoznawstwie, na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tytuł jego pracy doktorskiej: *Literatura nowogrecka XX wieku w przekładach polskich*. Natomiast w 2014 przetłumaczył 600-stronicowy bestseller Jannisa Kalpuzosa „*Imaret o XIX wiecznej Grecji*”, a w 2022 wydał monografię o nobliście greckim, Jorgosie Seferisie.

A muzykę poezji? Co z Erato (muzą poezji miłosnej) oraz Euterpe⁸ (poezja liryczna)? Również nie opuszczały Aresa. Pierwszy wiersz napisał w wieku 10 lat, by udowodnić ojcu, że on też potrafi. Debiutancki tomik poezji *Z twarzą słońca* opublikował w 1997 roku. W następnym roku był *Syn Prometeusza*, a po nim kilkanaście kolejnych, solo lub w duecie z ojcem, jak *Laur olimpijski* (2004). Wyróżnikami poezji Chadzinikolaua juniora były liczne nawiązania do muzyki oraz – jak u ojca – erotyki. Po śmierci Nikosa muzykę poezji umilkły, by ponownie przemówić tomikami: *Rasta mówi*, *Bez rozgrzeszenia* i *Realistyczne obrazy* (2017, 2019 i 2021 rok).

Zgodnie ze wspomnianym wierszem-przepowiednią Ares „*wszedł w cień*” swojego ojca także jako wiceprezes, a następnie prezes wielkopolskiego oddziału Związku Literatów Polskich. Tę funkcję sprawuje łącznie przez dekadę (obecnie jako prezes honorowy), co nie było i nie jest łatwe w skłóconym środowisku literatów.

– *Tata chciał, żebyem zmieniał świat. Kiedyś walczyłem (jak Ares). [Ares] ukazał nieznaną obliczę, gdy zakochał się w Afrodycie. Ja też się zmieniłem. Bardziej interesuje mnie łączenie. Łączenie ludzi, jak na Chadzi-Nikolau – czyli „najlepszego z Mikołajów” – przyszło, ale też łączenie kultur; istotny jest pomost kulturony między moimi dwiema ojczyznami.*

Egzemplifikacją łączenia jest wspomniany już, wymyślony przez niego cykl „*z kulturą w ogrodzie*”, *kontynuujący pomost między Polską a Grecją*, ale też między innymi kulturami i osobowościami twórczymi. Na #Staffa61 wystąpili w 2023 roku m.in.: Marek Zgaiński (który zaprezentował też spektakle jego, czyli Mojego Teatru), aktor i muzyk Mandar Purandare, Janusz Purzycki i Stella Karalis (skrzypce), Jolanta Kontek czy Zbigniew Kresowaty (malarstwo), wokalistka, autorka piosenek i italianistka Ewelina Rajchel oraz Piotr Kaluźny (pianista, klawiszowiec, kompozytor i aranżer), Evangelos Sarachos (buzuki, śpiew)...

Zasłużony Działacz Kultury Ares Chadzinikolau – który teraz pełni już rolę seniora – łączy też przeszłość z teraźniejszością, prowadząc Pracownię Chadzinikolaua oraz Studio Nagrań Ariston. W duchu ojca namawia *Świętujmy życie razem*. Najlepszym przykładem tej idei jest wideoklip **#całusnaświęta** (z okazji Bożego Narodzenia AD 2023).

⁸ Nagrodę *Euterpe Music Award in Berlin*, zdobytą w 2023 r., Ares Chadzinikolau dołączył do innych laurów; oto wybór najnowszych: Best Jazz Album – (marzec 2019, USA), Vision Music Award LA/USA i Artist of The Year – Poland (JazzPress/JazzRadio) w 2020 r., Nagroda Wojewody Świętokrzyskiego i Radio Kielce oraz Medal im. Alfreda Kowalkowskiego (2021 r.), 1st Award in London GTT (2022)



Odsłonięcie tablicy przy #Staffa61, w lipcu 2023 r.



Ares Chadzinikolau...



...i artyści „z kulturą w ogrodzie”



„Wiersze zebrane”...



...podczas XIV rocznicy Nikosa Chadzinikolau

BAJKI GRECKIE

Ares dorobił się także niezwykłych „dział” w swoim życiu – córek Afrodyty i Artemidy. Według greckiej mitologii: Afrodyta, *bogini miłości i piękna, zrodziła się z piany morskiej u wybrzeży Cypru*; natomiast Artemida to *bogini łowów, roślinności, zwierząt, gór i lasów*. Nie będziemy opowiadać mitów o poznańskich Afrodycie i Artemidzie. Skorzystamy z nieco lżejszej formy – bajki. Nikos Chadzinikolau zadedykował „*Bajki greckie*” swoim „*kochanym wnuczkom*”. Ale powstały za sprawą Elżbiety Chadzinikolau, która zbierała je wśród starszych ludzi w Grecji. Jednak babcia Afrodyty i Artemidy twierdzi, że ma fatalny styl, więc to Nikos ubrał te opowieści w słowa, dołączając bajki usłyszane od matki i babci w dzieciństwie. Tak powstały „*Bajki greckie*” – „*zupełnie inne od tych, znanych nam, tradycyjnych bajek dla dzieci – z morałem, gdzie zawsze zwycięża dobro, a zło zostaje potępione. W greckich bajkach liczy się przede wszystkim spryt i zaradność życiowa, pojmowana jako mądrość. Przykładem bajka „Trzy mądre rady”, „Wieśniak z Trifilli” czy „Król i Katerina” – pisałam w artykule „Bajki greckie dla dzieci i dorosłych” w „Głosie Wielkopolskim” w 2005 r. [Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa SENS w 2005 roku, ilustrowane barwnymi akwarelami Elżbiety Kidackiej].*

Afrodyta i Artemida dziś są już dorosłymi, dwudziestoletnimi kobietami. Choć przedmiot ich edukacji (biotechnologia) jest daleki od literatury i sztuki, nie odcinają się od działalności artystycznej. Obie ukończyły szkoły muzyczne I stopnia. Razem z tą nagrały mnóstwo piosenek, m.in. *Ares i Maluchy* [nadal są dostępne na Spotify]. *Afro* – jak mówi dumny Ares – zdobyła ze swoją drużyną mistrzostwo Polski w lacrosse (jak się dowiaduje, to trochę podobna do rugby, *zespolona gra sportowa pochodzenia indiańskiego*). Artemida, jak na „boginię łowów” przystało, jest bardzo dynamiczna, ale i opiekuńcza – teraz ona opiekuje się babcią.

POST SCRIPTUM

Środowisko wielkopolskiej kultury – nie-pamięć o Nikosie

Czy wielkopolskie środowisko kultury pamięta o Nikosie Chadzinikolau, swoim koleźce po piórze, wieloletnim prezesie poznańskiego (wielkopolskiego) oddziału Związku Literatów Polskich, reprezentującego nasz region we władzach ogólnopolskich ZLP? Wydaje się, że ta oficjalna pamięć szwankuje. Skąd taki wniosek? Po inauguracji 46. Międzynarodowego Listopada Poetyckiego w 2023 roku. Choć uroczystość odbyła się tradycyjnie w Auli Lubrańskiego w Poznaniu w dniu rocznicy śmierci Nikosa Chadzinikolau (6 listopada), wielkopolskie władze ZLP ani słowem nie wspomniały o pomysłodawcy, inicjatorze i (przez trzy dekady) organizatorze Międzynarodowego Listopada Poetyckiego.

Jak zareagowałby Nikos? W domowym archiwum znalazłam artykuł o rozłamie w poznańskim oddziale Związku Literatów Polskich („Głos Wielkopolski” z 2005 roku) przy wierszu pt. *Więcej we mnie miłości* (z tomiku *W magii światła*, 1998); dobrze charakteryzuje ówczesnego prezesa Związku, którego „sanacji” domagali się niektórzy.

*Nie muszę się odwrócić,
żeby zobaczyć,
kto we mnie rzucił kamieniem.*

*Częka,
aż podniosę go
i też rzucę.*

*Nie schylę się.
Pójdę dalej.
Więcej we mnie miłości.*

Oczywiście, niepamięć obecnych władz ZLP nie dotyczy wszystkich literatów. Dr Dariusz Tomasz Lebioda zawsze był życzliwy twórczości ojca i syna, a o Nikosie napisał: *jest to jedna z najważniejszych postaci w powojennym życiu kulturalnym Poznania.*

Nikos Chadzinikolau pozostaje w pamięci „szeregowych” poetek i poetów, uczniów i uczniów, wielbicieli (szczególnie), przyjaciół, znajomych... Można było się o tym przekonać chociażby podczas wieczoru wspomnień, zorganizowanego przez Aresa Chadzinikolau z okazji *XIV rocznicy Nikosa Chadzinikolau* w Pracowni przy #Staffa61 (10 listopada 2023). To było spotkanie nie tylko z „Poezją & Muzyką”, ale także z niezwyklejmi emocjami, które zawsze wywoływał ten grecko-wielkopolski poeta. Wzruszenie nie pozwoliło Stefani Pruszyńskiej, dziennikarce i poetce, rozpocząć opowieści o swoim polonistacie w szkole średniej i ulubionym nauczycielu; później jednak opowieść potoczyła się refleksyjnie. Janusz Purzycki, niegdyś koncertmistrz Filharmonii Poznańskiej, zachwycał się geniuszem i pięknem utworów Nikosa Chadzinikolau, recytując swój wybór Jego wierszy. Joanna Divina z Polskiego Radia w Poznaniu wspominała spotkanie autorskie Nikosa Chadzinikolau w jej rodzinnym mieście, Lesznie. A Mandar Purandare, aktor i muzyk, choć nie znał osobiście polsko-greckiego poety, recytował i a vista tłumaczył Jego poezję na hinduski.

W innym miejscu i czasie Aleksandra Marona napisała: *Pan Profesor Chadzinikolau był zawsze najważniejszą osobą przez 5 moich szkolnych lat. Bardzo go szanowałam za uczciwość, za wiedzę i za poczucie humoru. W „Bajkach Ezopa” napisał mi – do szczęśliwego spotkania w krainie baśni”!!! I ta myśl mi przez lata przyswiewca. Kraina baśni to nasze wspólne wymarzone miejsce.*

Nikos Chadzinikolau już pewnie przebywa w tej Krainie. Natomiast Elżbieta i Ares pielęgnują pamięć o swoim mężu i ojcu. Opasle tomisko *Wierszy zebranych* Nikosa Chadzinikolau czy tablice Jemu poświęcone na ukochanym poznańskim domu przy #Staffa61 i na elewacji XII LO, to tylko kilka z licznych inicjatyw. Czy tworzą mit, legendę Nikosa Chadzinikolau? Na to pytanie odpowiadają odmiennie. Elżbieta-Klio, jak na historyczkę przystało, stara się być obiektywna, a nawet sceptyczna; odpowiada negatywnie. Ares nie mówi tak, ale też nie neguje.

Autorka niniejszego tekstu, pomimo dowodu licznych „artefaktów” oraz artykułów obcych i własnych, coraz bardziej zaczyna wątpić, czy tak pozytywna, „słoneczna” postać zdarzyła się w środowisku wielkopolskiej kultury naprawdę? A może to tylko baśń, mit?...

Bibliografia

a. Pozycje zwarte

1. ILIADA / Homer ; przekład, wstęp i przypisy Nikos Chadzinikolau. – Poznań : Oficyna Wydawnicza G&P, 2001. – 502 s.
2. LAUR Olimpijski / Ares i Nikos Chadzinikolau. – Poznań : Poeticon, 2004. – 151 s.
3. LAUR Wielkopolski / Ares i Nikos Chadzinikolau ; posłowie Dariusz T. Lebioda . – Poznań : Poeticon, 2002. – 192 s.
4. MIĘDZY brzegami / Ares Chadzinikolau. – Poznań : Poeticon, 2003. – 91 s.
5. STROFY o Wielkopolsce. Biała Seria Biblioteki Poetyckiej / red. Nikos Chadzinikolau. – Poznań : Związek Literatów Polskich, 1996. – 50 s.
6. W magii światła / Nikos Chadzinikolau. – Poznań : Oficyna Wydawnicza G&P, 1998. – 92 s.
7. WIWAT! Saga wielkopolska / Marek Hendrykowski. – Poznań : Dom Wydawniczy REBIS, 2023. – 956 s.

b. Artykuły

1. CHADZINIKOLAU prezesem / KS. W: G a z e t a P o z n a ń s k a . – 2003, nr 98, s. 4
2. LISTOPAD grecki / Małgorzata Derwich. W: G a z e t a P o z n a ń s k a : M a g a z y n T o w a r z y s k i . – 2000, nr 274, s. 4
3. HOMER nie był ślepcem? / Nikos Chadzinikolau ; rozmawiała Małgorzata Derwich. W: G a z e t a P o z n a ń s k a (Express w Poznańskiej). – 2001, nr 115, s. 7
4. LISTOPAD wierszem pisany / Małgorzata Derwich. W: E x p r e s s P o z n a ń s k i . – 1995, nr 218, s. 3
5. LISTOPAD w... maju / Małgorzata Derwich. W: G ł o s W i e l k o p o l s k i . – 2002, nr 125, dod. Głos Towarzyski, s. 7
6. NEKROLOGI. W: P o l s k a G ł o s W i e l k o p o l s k i . – 2009, nr 264, s. 27
7. OFICER i dama poezji / Małgorzata Derwich. – W: G ł o s W i e l k o p o l s k i . – 2002, nr 137, dod. Głos Towarzyski, s. 17

8. POŚLUBIENI Grecji? / Nikos i Ares Chadzinikolau ; rozmawiała Edyta Wasielewska. – W: Głos Wielkopolski. – 2006, nr 42, dod. Świat Rodzinny, s. 20
9. POZNANIAK w zarządzie Związku Literatów Polskich / BL. W: Gazeta Poznańska, 1999 (VI)
10. PREZYDENCKIE laury / der. W: Głos Wielkopolski. – 2002, Tygodnik nr 240
11. ROZŁAM to czy sanacja? / ap, ob, wig. W: Głos Wielkopolski. – 2005, nr 203, s. 16
12. TRZYDZIEŚCI lat minęło / Kamilla Placko-Woźnińska. W: Gazeta Poznańska (Ziemia Kaliska). – 2003, nr 80, s. IV
13. WIERSZE w szkolnych ławach / KS. W: Gazeta Poznańska. – 2004, nr 260, s. 7
14. WPROST ze starogreckiego / der. W: Gazeta Poznańska (Express w Poznańskiej). – 2001, nr 115, s. 7
15. W rodzinie Chadzinikolau: Medal dla Nikosa, książęcy tytuł dla Aresa / KAMA. W: Gazeta Poznańska. – 2002, nr 293
16. ZŁOTY Medalista literatury i gwiazdy / Małgorzata Derwich. W: Głos Wielkopolski. – 2002, nr 293, dod. Głos Towarzyski, s. 1

c. Netografia

<https://www.starozytnosc.info/mit-definicja-funkcje-podzialy/> [dostęp 20.12.2023]

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Rapsod_\(utw%C3%B3r\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rapsod_(utw%C3%B3r)) [dostęp 20.12.2023]

https://pl.wikipedia.org/wiki/Ares_Chadzinikolau [dostęp 20.12.2023]

Dr Ares Chadzinikolau, [w:] baza „Ludzie nauki” portalu Nauka Polska (OPI) [dostęp 21.09.2014].

<http://www.zlpwlp.pl/?p=6259> [dostęp 20.12.2023]

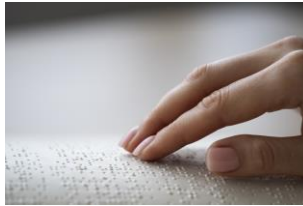
https://www.facebook.com/elzbieta.chadzinikolau?fref=search&eid=ARDNRU2wod43phnWoiGAhhXjjVKYffysROKUhyhSyrBD_oGpb6hbbWj-7pIC8dkm5sAEIgbzmsbt_kef [dostęp 20.12.2023]

V. ZESTAWIENIA BIBLIOGRAFICZNE

Izabela Wielicka

Dział Informacyjno-Bibliograficzny WBPiCAK

KULTURA DLA NIEWIDOMYCH



*Źródło: Freepik.com**

Słowo „poznać” rozumiemy najczęściej jako „zobaczyć”, „sprawdzić naocznie”. Kultura naszych czasów to głównie kultura wizualna. Otacza nas świat znaków i symboli, fotografii i filmów, kształtów i barw. Czytamy książki, chodzimy do kina i teatru, oglądamy telewizję, śledzimy informacje w prasie i na portalach internetowych. Korzystamy także z mediów społecznościowych, gdzie śmiejemy się z memów i wyrażamy uczucia za pomocą emotikonów. Trudno sobie wyobrazić naszą codzienność bez tego wszystkiego.

Tymczasem osoby niewidome eksplorują świat i doświadczają poprzez: dotyk, słuch, węch i smak. Ich koegzystencja w przestrzeni publicznej to duże wyzwanie, a możliwości korzystania z dóbr kultury bardzo ograniczone.

Dziś coraz więcej mówi się o zapobieganiu wykluczeniu społecznemu. W dobie wciąż rosnącego tempa przepływu informacji zapewnienie niewidomym dostępu do wiedzy i kultury jest sporym problemem. Idea Louisa Braille’a wciąż jest jednak żywa, o czym przypominają nam: **Dzień Białej Łaski** – 15 października, **Międzynarodowy Dzień Niewidomych** – 13 listopada oraz **Światowy Dzień Braille’a** – 4 stycznia, obchodzony w rocznicę urodzin twórcy tego pisma – Louisa Braille’a.

Niewidomi wśród nas

Grupa osób, które mają uszkodzony narząd wzroku jest dość zróżnicowana. Światowa Organizacja Zdrowia, opierając się na kryteriach medycznych, dokonała w jej obrębie pewnej klasyfikacji. Wyróżnia osoby niewidome i słabowidzące – niedowidzące. Pierwszą część tej społeczności stanowią osoby całkowicie niewidome, osoby z ostrością wzroku nie większą niż 0,05 ze ślepotą umiarkowaną i głęboką słabowzrocznością oraz osoby

z ograniczonym polem widzenia nie większym niż 20 stopni, niezależnie od ostrości wzroku. Do słabowidzących zaliczane są osoby, u których ostrość wzroku mieści się między 0,05-0,3 oraz osoby z polem widzenia ograniczonym do obszaru 20 stopni, niezależnie od ostrości widzenia¹.

Z uwagi na potrzeby praktyczne, związane ze specjalnymi uprawnieniami, Polski Związek Niewidomych opracował jeszcze inną typologię. Do niewidomych, w ścisłym tego słowa znaczeniu, zalicza się dzieci i dorosłych, którzy nic nie widzą od urodzenia albo od tak wczesnego dzieciństwa, że tego nie pamiętają. Za ociemniałych natomiast uważane są wszystkie osoby, bez względu na wiek, które posługiwały się wzrokiem, lecz go utraciły – nagle (np. w okresie działań wojennych, podczas wypadku przy pracy, wskutek nieszczęśliwych wypadków) lub stopniowo (w wyniku chorób przewlekłych, nieprzestrzegania warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, późniejszego następstwa działań wojennych, wypadków itp.). Szczątkowo widzący to ludzie, bez względu na wiek, którzy odróżniają tylko światło od ciemności i nie mogą poprawić widzenia szklami lub rozpoznają zarys słupa, drzew czy ludzi z odległości 1 m, ale nawet przy zastosowaniu szkieł nie mogą posługiwać się wzrokiem podczas zabawy, nauki i pracy².

Pedagodzy przyjmują, że osoba niewidoma to taka, która przy wykonywaniu pracy zawodowej używa głównie innych zmysłów. Osoba słabowidząca posługuje się zmysłem wzroku do orientacji, kierowania i kontrolowania toku pracy³.

Ze względu na niejednoznaczność definicji osoby niewidomej, zróżnicowanie stopnia niedowidzenia oraz dane podawane przez różne instytucje prowadzące badania pod innym kątem, trudno ustalić liczbę niewidomych w Polsce. Dane Głównego Urzędu Statystycznego pochodzące z raportu „Stan zdrowia ludności Polski” wskazywały, że w 2014 r. uszkodzenia i choroby narządu wzroku miało 2 796 700 osób⁴. Według badań opublikowanych na stronie Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, w III kwartale 2023 r. liczba osób zaliczonych do stopnia niepełnosprawności prawomocnym orzeczeniem (o stopniu niepełnosprawności lub o wskazaniach do ulg i uprawnień) lub wyrokiem sądu z chorobami narządu wzroku wynosiła ogółem 172 055, w tym: 53 538 to osoby z wykształceniem średnim, a 20 767 z wykształceniem wyższym⁵. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości w 2018 r. wskazywała natomiast na 12,2% jako część społeczeństwa naszego państwa dotkniętą niepełnosprawnością wzroku⁶. Rozpiętość danych jest więc

¹ *Niewidomi w świetle ksiązek i bibliotek. Wybrane zagadnienia*, Praca zbiorowa pod red. nauk. Małgorzaty Czerwińskiej i Teresy Dederko, Kielce 2008, s. 11.

² Małgorzata Fedorowicz, *Niekonwencjonalne formy ksiązek dla czytelników z dysfunkcją narządu wzroku*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia 1998, z. 328, s. 652.

³ *Niewidomi w świetle ksiązek i bibliotek*, dz. cyt., s. 11.

⁴ <https://pzn.org.pl/wp-content/uploads/2020/12/Raport-Widzimy-nie-tylko-oczam.pdf> [dostęp 05.12.2023].

⁵ <https://niepelnosprawni.gov.pl/p,164,orzekanie-o-niepelnosprawnosci-i-stopniu-niepelnosprawnosci-statystyki> [dostęp 05.12.2023].

⁶ <https://www.parp.gov.pl/component/content/article/53876;jak-czytac-w-ciemnosci-w-ue> [dostęp 30.11.2023].

bardzo szeroka, a ich dokładna liczba trudna do ustalenia, ale nie ulega wątpliwości, że pomoc osobom niewidomym i słabowidzącym jest konieczna.

Wyzwania

Dla niewidomych każdy dzień jest wyzwaniem. Zdecydowanie trudniej jest im wykonywać domowe czynności, poruszać się ulicami miast, pokonywać schody, korzystać ze środków transportu, robić zakupy. Oprócz przeszkód związanych z funkcjonowaniem w świecie fizycznym, zmaganiem z materią, doświadczają ogromnych problemów psychicznych. Swoją odmiennność odczuwają niemal na każdym kroku, co buduje bariery psychologiczne i społeczne. Stopień trudności adaptacji zależy również od rodzaju kalektwa. Dla tych, którzy urodzili się niewidomi, brak wzroku jest czymś naturalnym. Ociemniali są w o wiele trudniejszej sytuacji. Muszą poradzić sobie z ogromnym stresem, depresją, pogodzić z nowymi uwarunkowaniami, wypracować całkowicie nowe mechanizmy i sposoby postrzegania oraz zaakceptować wiążące się z tym niepowodzenia.

Bariery spotykają nie tylko podczas zaspokajania podstawowych życiowych potrzeb. Podobnie jest z dostępem do kultury, której przekazy mają głównie charakter wizualny.

Pierwsze osiągnięcia

Brak wzroku jest równoznaczny z całkowitą utratą możliwości poznawczych. Natura przynosi niewidomym w prezencie zjawisko kompensacji, polegające na zwiększeniu wrażliwości dotyku, smaku, węchu i słuchu.

Już w starożytności, choć sytuacja niewidomych była wówczas szczególnie dramatyczna, pojawiły się pierwsze pomysły pisma niewidomych. W okresie średniowiecza pomoc niewidomym polegała głównie na opiece w szpitalach i schroniskach, ale na przełomie XV i XVI w. poszukiwania rozwiązania problemu dedykowanego im pisma nabrały tempa. Upatrywano go w metodzie wodzenia palcem czy rysikiem po wklęsłym rysunku liter. Orędownikami tej techniki byli: Francesco Lucas, Erazm z Rotterdamu, Pero Mexia i Giloramo Cardiano. Za wprowadzeniem pisma wypukłego opowiadali się: Piotr Moreau, Schoenberger i tzw. Niewidomy z Puisseaux. Prawdopodobnie w XVII w. włoski jezuita Francesco Lana Terzi wynalazł ruchomą prowadnicę wspomagającą utrzymywanie linii podczas odczytywania pisma z tabliczki. Pojawiła się także nowa koncepcja pisma punktu i wypukłej kreski na bazie alfabetu lacińskiego oraz pisma szyfrowanego, opartego na wynalazku duchownego i tablicy matematycznej Nicholasa Saundersona⁷.

Wiek XVIII przyniósł niewidomym więcej uwagi i zrozumienia. Obejmowano ich już nie tylko opieką, ale i edukacją. W 1786 r., w Paryżu, powstała pierwsza szkoła dla niewidomych – Institut National des Jeunes Aveugles. Kierował nią Valentin Haüy, który

⁷ Małgorzata Czerwińska, *Pismo i książka w systemie L. Braille'a w Polsce. Historia i funkcje rewalidacyjne*, Warszawa 1999, s. 13-14.

wprowadził do programu nauczania metodę czytania za pomocą dotyku tekstów drukowanych dużą i wypukłą czcionką. W tym samym roku wydał pierwszą książkę wydrukowaną wypukłą kursywą i na grubym papierze *Podręcznik o wychowaniu dzieci niewidomych*. Druk wypukły wymagał wielu modyfikacji prasy drukarskiej oraz zastosowania specjalnie przygotowanego papieru, który podczas wytłaczania powinien być wilgotny, a jednocześnie odporny na nacisk prasy. Były to ciężkie, ważące około 4,5 kg, książki, niewygodne w użytkowaniu. Działalność Instytutu zainicjowała powstawanie podobnych placówek w Europie. Do jego uczniów, a później kadry należał Louis Braille – człowiek, który zrewolucjonizował świat niewidzących.

Louis Braille i jego alfabet

Louis Braille przyszedł na świat 4 stycznia 1809 r. w Coupvray we Francji. Jego ojciec był cenionym rymarzem – wytwarzał siodła i uprzęże. Młody Louis często towarzyszył ojcu w warsztacie podczas wykonywania rzemiosła. Mając trzy lata, naśladował ruchy ojca, skaleczył się w oko. Efektem wypadku było poważne zakażenie, a następnie całkowita utrata wzroku.

Większość ludzi niewidomych w tych czasach wiodła ubogie życie. Powodziło się tylko tym, którzy byli utrzymywani przez zamożnych krewnych. Mieszkańcy wsi podejmowali prace przy zbieraniu owoców, zajmowali się handlem lub włóczęgą. W miastach zatrudniali się jako muzycy, heroldzi, dzwonnicy czy cyrkowcy. Część z nich żebrała lub uprawiała prostytucję. Rodzice Louisa zadbali o jego wychowanie i wykształcenie. Potrafił czytać, więc Louis poznał kształt liter w domu, dotykając gwoździ tapicerskich wbitych w deskę. Później jego edukację prowadzili: ojciec Jacques Palluy – proboszcz parafii pw. św. Piotra w Coupvray oraz Antoine Bécheret – nauczyciel w miejscowej szkole. Po reformie edukacji, dzięki staraniom księdza i protekcji markiza d’Orvilliersa, w wieku 10 lat, chłopiec trafił do szkoły Haüy’a, której dyrekcję przejął później Sébastien Guillié. Młody Braille był wyjątkowo uzdolnionym uczniem.

Podczas wizyty emerytowanego kapitana Charlesa Barbiera de la Serre’a, Braille dowiedział się o systemie „nocnego pisania”, który ten opracował z myślą o przekazywaniu rozkazów przez wojsko w czasie nocnych manewrów. Szyfr, konstruowany na 12 wypukłych punktach, nie spotkał się z zainteresowaniem armii, natomiast kolejny dyrektor Instytutu – François-René Pignier – zdecydował się go sprawdzić. Pismo było łatwiej przyswajalne przez uczniów, niż to, którego się dotąd uczyli, miało jednak wady. System Barbiera nie obejmował ortografii, gramatyki, liczb ani nut i ukazała się tylko jedna książka wytłoczona przy użyciu tego kodu.

Jednym z testujących system był **Louis Braille**. Nastolatek doskonale znał jego zalety i wady. Postanowił wprowadzić swoje poprawki, nad którymi pracował 3 lata. Zredukował komórkę systemu do 6 punktów (2 w poprzek i 3 w dół), które z łatwością mieściły się pod opuszką palca. Jej zastosowanie dało możliwość 63 kombinacji, pozwalających odwo-

rować wszystkie litery, cyfry, akcenty i znaki przestankowe. Dzięki alfabetowi Louisa dzieci mogły pracować w klasie tak samo jak uczniowie widzący.

Kiedy Braille zakończył naukę w Instytucie, zaproponowano mu tutaj funkcję praktykanta, a potem nauczyciela. Doskonalił się też w dziedzinie muzyki. Grał na organach w paryskich kościołach i stroił fortepiany. Dokonał także rozszerzenia swojego alfabetu na zapis matematyczny i nutowy.

Braille zmarł na gruźlicę 6 stycznia 1852 r. 100 lat później ekshumowano jego szczątki z cmentarza w Coupvray i przeniesiono ze wszystkimi honorami do paryskiego Panteonu.

Brajlowski alfabet był prawdziwym przełomem w historii i znacząco zmienił życie niewidomych. Oficjalnie pismo zostało zatwierdzone po jego śmierci – w 1854 r., a w 1879 Międzynarodowy Kongres w Berlinie uznał je za najlepsze na świecie dla osób niewidomych.

Pomimo różnic w poszczególnych językach, znaki Braille'a mają międzynarodowy charakter i można w nich zapisać wszystko, także wzory chemiczne i fizyczne. Wykorzystuje się je w ponad 70 językach⁸. Próbę dostosowania pisma Braille'a do języka polskiego podjęli: Aleksander Schönfeld – niewidomy polski emigrant we Francji oraz Władysław Nowicki z Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Jednak dopiero integralna adaptacja Róży Czackiej i Zofii Landy – siostr zakonnych pracujących w Zakładzie dla Niewidomych w Laskach – została zatwierdzona przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1934 r.

Książka dla niewidomych

Może być zaskoczeniem fakt, że czytelnictwo niewidomych rozwija się lepiej, niż osób widzących. Ograniczenia w odbiorze wielu dóbr kultury są ogromne, dlatego niewidomi sięgają chętniej po książkę, bo ta – w różnych wariantach, choć stanowi niewielki ułamek publikacji wydawanych na rynku książki papierowej – jest dla nich bardziej dostępna.

Treść **książki brajlowskiej** wyrażona jest pismem wypukłym punktowym Ludwika Braille'a i wydawana w niewielkich nakładach. Zanim zaczęto korzystać z komputerów przy składaniu tekstu, było to zajęcie bardzo czasochłonne. Zapisu dokonywało się najpierw na maszynie brajlowskiej, a następnie przygotowywano matrycę, na podstawie której drukowano książkę na papierze. Dziś książkę drukowaną tradycyjnie skanuje się i dokonuje korekty na komputerze. Następnie, za pomocą drukarki brajlowskiej, podłączonej do komputera, tworzy się książkę dla niewidomych. Ilustracje w książce brajlowskiej stanowią wypukłe kontury lub zróżnicowane faktury użytych materiałów. Wadą takiej książki jest duża objętość – treść jednej kartki tradycyjnie drukowanej książki zajmuje cztery kartki brajlowskie. Ze względu na wysokie koszty druku przy małym nakładzie wysoka jest także jej cena.

⁸ Małgorzata Fedorowicz, dz. cyt., s. 665.

Oprócz książki i prasy brajlowskiej pojawiła się **książka mówiona** – w Polsce na początku lat 60. XX w. Przy Polskim Związku Niewidomych powstało profesjonalne studio nagrań. Treści rejestrowano na taśmach szpulowych, później na kasetach magnetofonowych, a w latach dwutysięcznych w wersji cyfrowej. Dziś tzw. **audiobooki** są bardzo popularne. Słuchowy odbiór lektury czytanej przez lektora jest bardzo wygodny również dla osób widzących, które mogą korzystać z książki, prowadząc jednocześnie samochód lub wykonując inne czynności. Na rynku wydawniczym pojawia się więc coraz więcej audiobooków. Wiele z nich powstaje we współpracy z wybitnymi aktorami. Do słuchania audiobooków, muzyki, sluchowisk lub podcastów niewidomi używają specjalnych cyfrowych i przenośnych odtwarzaczy, tzw. „czytaków”. Książka mówiona w formacie DAISY pozwala na nawigację pomiędzy frazami, stronami i rozdziałami, a także na przejście do spisu treści, tak jak w tradycyjnej, papierowej książce.

Osoby niewidome lub niedowidzące mogą również korzystać z dostępnych dla wszystkich **e-booków**, czyli elektronicznego odzwierciedlenia książek drukowanych na papierze. Służą temu specjalne urządzenia elektroniczne oraz syntezytory mowy i aplikacje komputerowe, które czytają dla nich wyświetlane na ekranie teksty oraz pomagają w orientacji podczas użytkowania. E-booki z warstwą tekstową są dostępne dla linijek, czyli monitorów brajlowskich, które przekształcają informacje tekstowe i graficzne na symbole brajlowskie.

Osoby słabowidzące nie muszą rezygnować z **wydań czarnodrukowych**. Z pomocą przychodzi im oferta książek drukowanych dużą czcionką, różnego rodzaju powiększalników i specjalistycznych kamer oraz urządzeń lektorskich – zintegrowanych systemów komputerowych, umożliwiających odczytanie pisma drukowanego, które składają się ze skanera, modułu generującego mowę syntetyczną i programu do rozpoznawania znaków.

Czytelnictwo niewidomych

Najstarsze biblioteki dla niewidomych powstały w Londynie (1822) i w Paryżu (1884)⁹. Wiek XIX to również czas rozwoju czytelnictwa w Polsce. Dorobek polskich bibliotek dla niewidomych związany był głównie z Instytutem Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, Zakładem Ciemnych we Lwowie oraz Towarzystwem „Latarnia”. Uległ on zniszczeniu w czasie II wojny światowej. Straty poniosła wówczas także biblioteka przy Zakładzie dla Niewidomych w Laskach pod Warszawą, założona w 1912 r. przez Różę Czacką.

W 1952 r. powstała **Biblioteka Centralna Polskiego Związku Niewidomych** w Warszawie. Początkowo jej zasoby pochodziły przeważnie z księgozbiorów bibliotek poniemieckich – głównie nuty i wydawnictwa obcojęzyczne. Wraz z produkcją książek dla niewidomych realizowaną przez drukarnię brajlowską oraz studio nagrań, zbiory biblio-

⁹ *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. nac. Aleksander Birkenmajer, Bronisław Kocowski, Jan Trzynałowski, Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1971, s. 210.

teki powiększały się o nowe wydawnictwa. Rozpoczęto także tworzenie księgozbioru tyflogicznego (czarnodrukowego) w celu zebrania w jednym miejscu wszelkich informacji dotyczących osób z niepełnosprawnością wzroku.

Jeszcze w latach 50. zatrudniono niewidomych bibliotekarzy, co wiązało się z opracowaniem dokumentacji bibliotecznej, jak karty czytelnika i karty książki, w systemie Braille'a. Miało to bardzo pozytywny skutek, ponieważ niewidomi czytelnicy, obsługiwani przez niewidomych bibliotekarzy, mogli przekonać się o możliwości efektywnego funkcjonowania mimo tej niepełnosprawności. W 2006 r. zaczęto prowadzić dokumentację za pomocą komputerów, a w 2013 r. placówkę włączono w strukturę **Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego** jako **Dział Zbiorów dla Niewidomych**. Jego zasoby stanowią: literatura piękna, klasyka, powieści dla dzieci, młodzieży i dorosłych, pozycje popularnonaukowe, poradniki, książki w językach obcych oraz bieżące i archiwalne czasopisma środowiska niewidomych i słabowidzących. Księgozbiór brajlowski liczy około 12 000 jednostek ewidencyjnych. Znajdują się tu także książki mówione – początkowo zapisywane na taśmach szpulowych (obecnie nieudostępniane), później na kasetach magnetofonowych (wypożyczane do dnia dzisiejszego) oraz na płytach CD, w zapisie cyfrowym. Są to lektury książek, ale i sluchowiska radiowe, powieści ilustrowane muzycznie oraz nagrania wolontariuszy. Dział kontynuuje gromadzenie zbiorów tyflogicznych, wydanych w zwykłym druku, pozycje naukowe i popularnonaukowe, poruszające zagadnienia z zakresu problematyki rehabilitacyjnej i społecznej osób z dysfunkcją wzroku. Księgozbiór ten liczy około 3800 woluminów. W zasobach biblioteki znajdują się również filmy z audiodeskrypcją, płyty muzyczne oraz teksty cyfrowe, zapisane w sposób umożliwiający jej odczyt na monitorze brajlowskim lub mową syntetyczną. Oprócz gromadzenia, udostępniania i adaptacji księgozbioru, biblioteka zajmuje się również: skanowaniem książek na zamówienie czytelników, drukowaniem prostych tekstów w brajlu na indywidualne potrzeby, prowadzeniem elektronicznej bibliografii zawartości czasopism środowiska niewidomych, e-mailowej listy dyskusyjnej dla bibliotekarzy zainteresowanych problematyką udostępniania zbiorów osobom niewidomym oraz listy dyskusyjnej dla czytelników. Książki wypożyczane są w siedzibie działu, wysyłkowo – za pośrednictwem poczty oraz elektronicznie – w autoryzowanym dostępie zdalnym do cyfrowych zasobów serwisu wypożyczeń on-line.

Biblioteki dla niewidomych nie tworzą odrębnej sieci. Czytelników tych obsługują biblioteki w szkołach specjalnych i ośrodkach szkolno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży z różnorodnymi dysfunkcjami, biblioteki w zakładach opieki zdrowotnej i domach pomocy społecznej, biblioteki w zakładach karnych i poprawczych.

Biblioteki publiczne świadczą usługi dla indywidualnych użytkowników z różnymi niesprawnościami. Niektóre z nich tworzą wyspecjalizowane filie lub punkty (np. Oddział Książki Mówionej w Filii nr 1 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Katowicach, Ośrodek Czytelnictwa Niepełnosprawnych w Bibliotece Miejskiej im. W. Kulerskiego w Grudziądzu, Oddział Książki Mówionej w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej „Biblioteka

pod Atlantami” w Walbrzychu) czy stanowiska (np. Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu i Wojewódzka Biblioteka im. Marszałka Piłsudskiego w Łodzi).

Stopień przygotowania bibliotek publicznych do obsługi czytelników niewidomych i niedowidzących wciąż nie jest dostateczny. Według danych GUS w 2020 r. wśród wszystkich placówek bibliotecznych jedynie 46% miało wejście do budynku przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, a udogodnienia wewnątrz budynku – 30,5%. Biblioteki publiczne posiadały 606 specjalnie przystosowanych stanowisk do pracy dla osób z różnym rodzajem niepełnosprawności. Większość z nich znajdowała się w miastach (68%)¹⁰. W 2022 r. na 7638 polskich bibliotek tylko 476 było wyposażonych w „czytaki”, a 529 w czytniki książek elektronicznych. W badanych bibliotekach było dostępnych 1321 komputerów z zainstalowanym programem do czytania książek elektronicznych¹¹.

W niektórych bibliotekach działają usługi dodatkowe, jak wypożyczenia zbiorów z dostawą do domu oraz wypożyczenia urządzeń służących do odtwarzania audiobooków. Osoby z dysfunkcją wzroku mogą za pośrednictwem bibliotek skorzystać również bezpłatnie z takich aplikacji, jak: Legimi, Empik Go, Ebookpoint Biblio. Bibliotekarz przydziela czytelnikowi kod, za pomocą którego może on słuchać podcastów oraz książek w wersji audio (np. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu).

Na uwagę zasługuje projekt Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Warszawskiego – **Akademicka Biblioteka Cyfrowa**. Jest to internetowe centrum materiałów dydaktycznych oraz platforma wymiany informacji o zaadaptowanych materiałach elektronicznych dla studentów z niepełnosprawnością wzroku. Swoje materiały udostępnia tutaj polskie uczelnie.

Sztuka i niewidomi

Odpowiednio dobrana książka spełnia ważną funkcję w życiu osób z niepełnosprawnością wzroku, podnosząc jakość ich życia. Coraz częściej także bierze się pod uwagę ich udział w kulturze artystycznej. Sztuka nie powinna być samoistnym bytem – wymaga dzieła i odbiorcy. Percepcja, możliwości poznawcze, wrażliwość estetyczna, wcześniejsze doświadczenia oraz sposób interakcji ze sztuką są bardzo indywidualne. Pojawia się więc wiele projektów i inicjatyw, które dają szansę osobom niewidomym na doświadczanie sztuki wizualnej. Muzea opracowują dla nich specjalne ścieżki zwiedzania.

Pozawzrokowe „oglądanie” sztuki możliwe jest dzięki audiodeskrypcji, czyli werbalnemu opisowi treści wizualnych przekazywanych drogą słuchową. Część eksponatów lub ich repliki udostępnia się zwiedzającym z przeznaczeniem do poznawania dotykiem.

¹⁰ *Ewaluacja wstępna Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 wraz z modulem oceny efektów poprzedniej edycji Programu. Raport ewaluacyjny*, Warszawa 2021, s. 82.
<https://nprcz.pl/wp-content/uploads/2023/01/EWALUACJA-WSTEPNA-NPRCz-2.0-WRAZ-Z-MODULEM-OCENY-EFEKTOW-POPRZEDNIEJ-EDYCJI.pdf> [dostęp 30.11.2023].
Dane z okresu pandemii i mogły ulec zmianie.

¹¹ Dane GUS wygenerowane na zamówienie WBPiCAK.

Niektóre instytucje przygotowują dla osób z dysfunkcją wzroku ścieżkę dźwiękową, która prowadzi zwiedzających po ekspozycji za pośrednictwem audioprzewodnika. Dużą pomoc stanowią plany tyflograficzne pomieszczeń z dźwiękową nawigacją lokalizacji oraz tabliczki informacyjne w piśmie wypukłym Braille'a.

Audiodeskrypcja może również wspomagać odbiór przedstawień teatralnych i seansów filmowych. Osoba niewidząca otrzymuje wówczas informacje o tym, co w danym momencie dzieje się na scenie lub na ekranie. Najpopularniejszym miejscem, w którym wykorzystuje się narzędzie audiodeskrypcji jest dziś telewizja emitująca programy rozrywkowe, filmy czy transmisje sportowe.

Udostępnianie kultury i sztuki osobom niewidomym ma ogromny wpływ na ich rozwój, edukację, a przede wszystkim na aktywizację społeczną. Uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych pozwala nie tylko na obcowanie ze sztuką, ale i na podejmowanie dyskusji o niej na równi z osobami pełnosprawnymi. Dzięki dostępności sztuki audiowizualnej osoby niewidome i słabowidzące mogą brać udział w życiu społecznym i kulturalnym, wychodząc ze środowiska niepełnosprawnych, co zapobiega ich wykluczeniu. Należy pamiętać, że dostęp do dóbr kultury jest prawem każdego człowieka.

* Źródło ilustracji:

https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/osoba-niewidoma-czyta-w-domu_22632823.htm#query=niewidomy&position=3&from_view=search&track=sph&uid=57e1d842-acac-4c8a-8bea-361bfef55299
[dostęp 30.11.2023]

Bibliografia

a. Pozycje zwarte

1. ADAPTOWANIE publikacji naukowych do potrzeb osób z niepełnosprawnością wzroku : przewodnik / Joanna Dziegłewska, Katarzyna Pyryt. – Kraków : Dział ds. Osób Niepełnosprawnych UJ, 2019. – 65, [3] s. : faksim., fot., il., mapa, wykr.
2. AUDIODESKRYPCJA dzieł sztuki : metody, problemy, przykłady / Aneta Pawłowska, Julia Sowińska-Heim. – Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego : Muzeum Miasta Łodzi, 2017. – 141 s. : il., fot.
3. AUDIODESKRYPCJA i jej pogranicza / pod red. Małgorzaty Rybki, Marty Wrześniewskiej-Pietrzak i Beaty Jerzakowskiej-Kibenko. – Poznań : Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2020. – 294 s. : fot., il.

4. CZŁOWIEK, media, edukacja / pod red. nauk. Janusza Morbitzera i Emilii Musiał. – Kraków : Katedra Technologii i Mediów Edukacyjnych. Uniwersytet Pedagogiczny, 2014. – 414 s. : il.
Zawiera: Internet jako medium komunikacyjne i informacyjne wykorzystywane przez osoby niewidome / Jolanta Zielińska, 408-414
5. DOSTRZEC więcej : wybrane zagadnienia wizualizacji danych w badaniach nad dziedzictwem kulturowym / pod red. Justyny Kolendy, Agnieszki Seidel-Grzesińskiej i Kseni Stanickiej-Brzezickiej. – Wrocław : Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2016. – 125 s. : wykr.
Zawiera: Usłyszeć obraz : koncepcja audiodeskrypcji Sali Neoplastycznej w Muzeum Sztuki w Łodzi / Aneta Pawłowska, Anna Wendorff, s. 43-63
6. EDUKACJA wizualna osób niewidomych w zakresie sztuki : wybrane zagadnienia / pod red. Emilii Śmiechowskiej-Petrovskij. – Warszawa : Wydawnictwo Naukowe UKSW, 2021. – 147 s. : fot., il.
7. JĘZYK i komunikacja : perspektywa lingwistyczna i logopedyczna / pod red. Marleny Kurowskiej, Joanny Zawadki. – Warszawa : Dom Wydawniczy Elipsa, 2017. – 246 s. : fot., portr., wykr.
Zawiera: Audiodeskrypcja utworów kultury wizualnej jako forma inkluzji społecznej osób niewidomych i słabowidzących : aspekty filologiczne, pedagogiczne i prawne / Adam Wolański, s. 214-232
8. KLUCZOWE zagadnienia tyflopädagogiki i nauk pokrewnych / pod red. nauk. Jadwigi Kuczyńskiej-Kwapisz, Marzeny Dycht, Emilii Śmiechowskiej-Petrovskij. – Kraków : Impuls, 2020. – 189, [3] s. : fot., wykr.
Zawiera: Czytać czy nie czytać : opinie i preferencje niewidomych adolescentów na temat pisma Braille'a – badania pilotażowe / Małgorzata Paplińska, s. 99-113
9. KULTUROTWÓRCZA rola książki i biblioteki / red. Bożena Sowińska. – Bydgoszcz : Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki, 2018. – 178 s. : il., faksym., fot., mapy, wykr.
Materiały z konferencji, 16 marca 2018, Bydgoszcz.
Zawiera: Książka w życiu młodzieży z dysfunkcją wzroku / Bożena Sowińska, s. 97-125
10. LOUIS Braille : dotyk geniuszu / C. Michael Mellor. – Warszawa : Fundacja Szansa dla Niewidomych, 2009. – 132 s. : il.
11. ŁÓDZKIE festiwale teatralne : historia i współczesność / pod red. Ireny Jajte-Lewkowicz. – Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021. – 300 s.
Zawiera: Teatr dla niewidomych i słabo widzących / Anna Maria Dolińska, s. 269-286

12. MOBILNA biblioteka / pod red. Mai Wojciechowskiej. – Warszawa : Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2021. – 431, [1] s. : fot., il., wykr.
Zawiera: „Światłoryt” – jako forma pracy z widzem i czytelnikiem, czyli o sposobie czytania fotografii przez osoby niewidome i niedowidzące : z doświadczeń współpracy muzealnej Biblioteki i Działu Upowszechniania Muzeum Fotografii w Krakowie / Magdalena Skrejko przy współpr. Marii Masternak, s. 239-249
13. MOBILNIE, interaktywnie, kompetentnie : usługi, media i technologie informacyjno-komunikacyjne w nowoczesnej bibliotece / pod red. nauk. Mai Wojciechowskiej oraz Magdaleny Cyrklaff-Gorczyicy. – Warszawa : Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP, 2019. – 379, [1] s. : fot., il., wykr.
Zawiera: Biblioteka w domu każdego niewidomego : 10 lat serwisu wypożyczeń on-line Działu Zbioru dla Niewidomych / Monika Cieniewska, Anna Nobis-Fechner, s. 233-248
14. MULTIBIBLIOTEKARSTWO : praca zbiorowa / pod red. Mai Wojciechowskiej. – Warszawa : Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2018. – 206, [2] s. : faksim., fot., wykr.
Zawiera: Multimedia w pracy z użytkownikami niepełnosprawnymi wzrokowo : przykład Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego / Monika Cieniewska, Anna Nobis-Fechner, s. 83-96
15. NIEWIDOMI i sztuka / pod red. Joanny Knapik. – Katowice : Muzeum Śląskie, 2013. – 52 s. : il.
16. NIEWIDOMI w świecie książek i bibliotek : wybrane zagadnienia / red. Małgorzata Czerwińska, Teresa Dederko. – Warszawa : Oficyna Wydawnicza STON 2, 2008. – 200 s.
17. NOWE media dla niewidomych i słabowidzących / Natalia Walter. – Poznań : Wydawnictwo Naukowe UAM, 2007. – 213 s. : il.
18. OBLICZA edukacji przedszkolnej i szkolnej : w 60-lecie pracy zawodowej profesor Sabiny Guz / red. nauk. Jolanta Andrzejewska, Barbara Bilewicz-Kuźnia. – Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2020. – 336 s. : fot., il.
Zawiera: O ilustracji, rzeźbach i twórcach... : dotykowy język sztuki – plastyczność świata niewidomych / Ewa Niesterowicz, s. 317-324
19. PISMO Braille'a : z tradycją w nowoczesność / pod red. Małgorzaty Paplińskiej. – Warszawa : Fundacja Polskich Niewidomych i Słabowidzących „Trakt”, 2016. – 189 s. : il., wykr., mapa
20. PISMO i książka w systemie L. Braille'a w Polsce : historia i funkcje rewalidacyjne / Małgorzata Czerwińska. – Warszawa : Wydawnictwo SBP, 1999. – 172 s. : il.
21. ŚWIAT otwarty dla niewidomych : szanse i możliwości / Marek Kalbarczyk. – Warszawa : Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 2004. – 176 s. : fot.

22. ZASADY adaptacji materiałów dydaktycznych do wersji brajlowskiej / Paweł Wdówik. – Warszawa : Uniwersytet Warszawski. Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych, 2011. – 119 s. : il.
23. ZAWÓD audiodeskrypcyj : konsultant audiodeskrypcji z niepełnosprawnością wzroku / [oprac. i red.: Marta Żaczekiewicz i Remigiusz Koziański]. – Bydgoszcz : Fundacja Ari Ari ; Poznań : Fundacja Otwieramy Kulturę i Sztukę, 2022. – 141 s. : fot., il.

b. Artykuły

1. ALFABET ELIA szansą dla osób niewidomych niezdolnych do nauki brajla / Marlena Kilian. W: *Szkoła Specjalna*. – 2006, T. 67, nr 2, s. 153-156
2. AUDIODESKRYPCJA piękna / Robert Więckowski. W: *Przekładaniec*. – 2014, nr 28, s. 109-123
3. BEZWZROKOWE odczytywanie druku : implementacja narzędzia RoboBraille na grunt polski / Marlena Kilian, Emilia Śmiechowska-Petrovskij. W: *Niepełnosprawność i Rehabilitacja*. – 2015, nr 2, s. 156-173
4. BIBLIOTEKI Brajlowska i Czarnodrukowa Zakładu dla Niewidomych w Łaskach / Agnieszka Chamera-Nowak. W: *Przegląd Biblioteczny*. – 2017, z. 3, s. 305-323
5. BRAILLE – nowy język obcy / Emil Skarzyński. W: *Niepełnosprawność i Rehabilitacja*. – 2009, nr 3, s. 52-55
6. BRAJLOWSKA notacja muzyczna : specyfika, praktyczne wykorzystanie i wskazówki dotyczące nauczania / Milena Wiśniewska. W: *Aspekty Muzyki*. – 2019, T. 9, s. 153-174
7. CYFROWE książki i biblioteki – próba oceny przydatności dla osób z dysfunkcją wzroku / Anna Durska. W: *Zagadnienia Informacji Naukowej*. – 2008, nr 2, s. 29-43
8. CZYTELNIK niedowidzący i niewidomy w bibliotece / Anna Ritkowska. W: *Poradnik Bibliotekarza*. – 2011, nr 7-8, s. 13-17
9. DOTKNAĆ – to znaczy widzieć / Mateusz Wyrwich. W: *Niedziela*. – 2013, nr 14, s. 36-37
10. DOTYKOWA percepcja płaskorzeźby : audiodeskrypcja jako środek udostępniania sztuki niewidomym : studium przypadku / Ewa Niestorowicz. W: *Logopedia*. – 2017, T. 46, s. 305-319
11. DOTYKOWE muzeum / Karolina Fiszer. W: *Rocznik Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie*. – 2022, T. 37, s. 187-191

12. NIEKONWENCJONALNE formy książek dla czytelników z dysfunkcją narządu wzroku / Małgorzata Fedorowicz. W: *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia.* – 1998, z. 2/3, s. 651-665
13. NIEWIDOMY odbiorca sztuki : społeczne, edukacyjno-rehabilitacyjne znaczenie audiodeskrypcji przedstawień teatralnych dla osób z niepełnosprawnością wzroku / Małgorzata Paplińska. W: *Forum Pedagogiczne.* – 2016, nr 1, s. 181-194
14. OD BIBLIOTEKI brajłowskiej do cyfrowej, czyli o materiałach alternatywnych i technologiach wspomagających dla użytkowników z niepełnosprawnością wzroku : w kręgu rozważań bibliologiczno-tyflogicznych / Małgorzata Czerwińska. W: *Roczniki Biblioteczne.* – 2017, R. 61, s. 207-225
15. OSOBY z niepełnosprawnościami czytelniczymi w bibliotece : sygnalizacja problemu / Bronisława Woźniczka-Paruzel. W: *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia.* – 2000, z. 4, s. 405-423
16. OSOBY z niepełnosprawnością wzroku w świecie kultury – specyfika i uwarunkowania uczestnictwa inkluzywnego / Małgorzata Czerwińska. W: *Kultura i Edukacja.* – 2019, nr 1, s. 58-76
17. ROZWÓJ technik i urządzeń do pisania dla osób z niepełnosprawnością wzroku na przestrzeni XVIII i XIX wieku / Marcin Garbat. W: *Niepełnosprawność.* – 2016, nr 1, s. 91-112
18. SZTUKA bez barier : przykłady udostępniania współczesnych dzieł oraz zabytków osobom z niepełnosprawnościami wzroku / Agata Sztorc, Magdalena Szubielska. W: *Studia i Materiały Lubelskie.* – 2019, T. 21, s. 53-60
19. SZTUKI wizualne oczami niewidomych / Magdalena Szubielska, Ewa Niestorowicz. W: *Fragile.* – 2017, nr 1, s. 36-40
20. „ŚWIATŁORYT” : metoda adaptacji sztuk wizualnych na podstawie wybranych fotografii ze zbiorów Muzeum Fotografii w Krakowie / Magdalena Skrejko. W: *Krzysztofory.* – 2019, z. 37, s. 353-362
21. „TAM gdzie wzrok nie sięga” : działalność edukacyjna Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie na rzecz osób z niepełnosprawnością wzroku / Karolina Fiszer. W: *Rocznik Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.* – 2017, T. 32, s. 101-107
22. TRUDNOŚCI w wykonywaniu czynności związanych z czytaniem i sposobu radzenia sobie z nimi / Marlena Kilian. W: *Szkola Specjalna.* – 2007, T. 68, nr 4, s. 279-295
23. TYFLOGRAFIKA – szansa na nowe oblicze książki niewidomego i obecność jej użytkowników w świecie informacji? : w kręgu rozważań bibliologiczno-tyflogicznych / Małgorzata Czerwińska. W: *Przegląd Biblioteczny.* – 2017, z. 2, s. 169-184

24. TYFLOGRAFIKI – kopie taktylne – audiodeskrypcja : budowanie pełnego doświadczenia w spotkaniu zwiedzających z dysfunkcją wzroku z eksponatem / Jadwiga Grudziń. W: *Rocznik Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.* – 2022, T. 37, s. 171-178
25. UDOŚTĘPNIANIE kultury obrazu osobom niewidomym i słabowidzącym z zastosowaniem audiodeskrypcji / Marzena Dycht. W: *Szkoła Specjalna.* – 2015, T. 76, nr 3, s. 179-188
26. ZOBACZYĆ niewidzialne : program dla osób z dysfunkcją wzroku realizowany na Ostrowie Lednickim / Mariola Olejniczak. W: *Studia Lednickie.* – 2018, [I.] 17, s. 87-99

c. Netografia

- <https://bgpw.wordpress.com/2019/01/15/technologie-wspierajace-czytelnic-two-wsrod-osob-z-niepelnosprawnoscia-wzroku/> [dostęp 30.11.2023]
- <https://tyflopodcast.net/czytelnictwo-osob-niewidomych/> [dostęp 30.11.2023, audio]
- [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Acta_Universitatis_Nicolai_Copernici_Nauki_Humanistyczno_Spoleczne_Bibliologia/Acta_Universitatis_Nicolai_Copernici_Nauki_Humanistyczno_Spoleczne_Bibliologia-r1998-t2_3_\(328\)/Acta_Universitatis_Nicolai_Copernici_Nauki_Humanistyczno_Spoleczne_Bibliologia-r1998-t2_3_\(328\)-s651-665/Acta_Universitatis_Nicolai_Copernici_Nauki_Humanistyczno_Spoleczne_Bibliologia-r1998-t2_3_\(328\)-s651-665.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Acta_Universitatis_Nicolai_Copernici_Nauki_Humanistyczno_Spoleczne_Bibliologia/Acta_Universitatis_Nicolai_Copernici_Nauki_Humanistyczno_Spoleczne_Bibliologia-r1998-t2_3_(328)/Acta_Universitatis_Nicolai_Copernici_Nauki_Humanistyczno_Spoleczne_Bibliologia-r1998-t2_3_(328)-s651-665/Acta_Universitatis_Nicolai_Copernici_Nauki_Humanistyczno_Spoleczne_Bibliologia-r1998-t2_3_(328)-s651-665.pdf) [dostęp 30.11.2023]
- <http://ojs.sbp.pl/index.php/pb/article/view/450> [dostęp 30.11.2023]
- <https://www.polskieradio.pl/10/601/artykul/533078,niewidomi-czytaja-wiecej> [dostęp 30.11.2023, audio]
- http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element/ojs-doi-10_26112_kw_2021_115_10 [dostęp 30.11.2023]
- <https://bibliotekanauki.pl/articles/549693> [dostęp 30.11.2023]
- <https://www.parp.gov.pl/component/content/article/53876;jak-czytac-w-ciemnosci-w-ue> [dostęp 30.11.2023]
- <http://www.braille.pl/> [dostęp 30.11.2023]

BIBLIOGRAFIE OSOBOWE

oprac. Anna Smirnow

Dział Informacyjno-Bibliograficzny WBPiCAK

JERZY MŁODZIEJOWSKI

(1909-1985)



*Źródło: Narodowe Archiwum Państwowe**

Jerzy Młodziejowski – polski geograf, krajoznawca, taternik, kompozytor, skrzypek, altowiolista, dyrygent, krytyk muzyczny, publicysta, prelegent radiowy i telewizyjny, fotograf – urodził się 2 lutego 1909 roku w miejscowości Łuhinki na Wołyniu. Był pierworodnym synem aktorki, Bronisławy Wojciechowskiej, i Ludwika Młodziejowskiego, ziemianina z Wołynia. Miał młodszego brata, Bronisława. Jego babcia, Walentyna z Niedzielskich Młodziejowska, była uznaną pianistką i pierwszą nauczycielką muzyki swojego wnuka, zaś starsza siostra ojca, Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, zasłynęła jako aktorka, reżyserka i dyrektorka teatrów (m.in. Teatru Polskiego w Poznaniu).

Wychowany w środowisku artystycznym, w domu, w którym często bywali znamienici przedstawiciele świata kultury, m.in. Stanisława Wysocka (matka chrzestna Młodziejowskiego), Stefan Jaracz, Kornel Makuszyński, Maria Niedzielska, Jerzy poznawał meandry sztuki i rozwijał swoją wrażliwość.

Pierwszą klasę gimnazjalną chłopiec ukończył w Kijowie. Napięta sytuacja polityczna i czające się na każdym kroku niebezpieczeństwo zmusiły Młodziejowskich do podjęcia trudnej decyzji – w 1917 roku Bronisława wraz z synami opuściła Łuhinki i wyjechała do Warszawy. Po roku przeniosła się do Poznania. Tam też dziewięcioletni wówczas Jerzy podjął naukę w Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Jednocześnie uczył się grać na skrzypcach.

W 1927 roku dostał się do Konserwatorium Poznańskiego. Grał w orkiestrze, śpiewał w chórze, słuchał prelekcji na temat teorii muzyki.

Gdy miał 14 lat, pojechał na wycieczkę szkolną do Zakopanego. Ten wyjazd zdeterminował jego życie. Urzeczony widokiem Tatr zapalał miłością do gór, co znalazło swoje odzwierciedlenie w jego późniejszych wyborach. Po zdaniu matury zdecydował się na studia geograficzne na Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Poznańskiego. Wstąpił do poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Wielokrotnie wyjeżdżał w góry, wyznaczał trasy wspinaczkowe i je testował. Został zapalonym taternikiem. W 1932 roku obronił pracę magisterską, a trzy lata później pracę doktorską. Obie dotyczyły polskich Tatr.

Po studiach pracował jako nauczyciel geografii, m.in. w Gimnazjum ks. Czesława Piotrowskiego w Poznaniu oraz na stanowisku aplikanta w Wojskowym Instytucie Geograficznym w Warszawie. Zajmował się pomiarem głębokości tatrzańskich stawów. Efekty swoich badań publikował i ilustrował własnymi fotografiami i mapkami. W latach 30. światło dzienne ujrzały następujące prace (książki, artykuły, recenzje, wspomnienia, reportaże itd.): „Rola kwarcytów permio-triasowych w krajobrazie tatrzańskim” (1932), „Zjawiska tektoniczne na grzbietach Tatr Zachodnich” (1934, nagrodzona medalem Uniwersytetu Poznańskiego), „Morfologia glacialna Siwych Sądów w Dolinie Kościeliskiej w Tatrach” (1934, rozprawa doktorska), „Krajobraz geograficzny Doliny Pańczy w Tatrach” (1934), „Smreczyny w Dolinie Kościeliskiej” (1936), „Rzeźba Polskich Tatr Zachodnich” (1937), „Stawy Jamnickie w Tatrach Zachodnich” (1936), „Bystre Stawy w Tatrach Zachodnich” (1937), „Stawy w krajobrazie Tatr” (1935), „Morskie Oko” (1937), „Wizyta w Żabiem Królestwie” (1931), „Owce na hal” (1932), „Noc nad turniami” (1933), „Hej! Idem w las... Zbójnicy na Podhalu”, „Jak powstały Tatry” (1935) itd.

Pochłonięty pracą naukową Młodziejowski nie zaniechał działalności muzycznej. Współtworzył kabaret radiowy „Wesoła Poznańska Trójka” (wraz ze S. Strugarkiem i J. Benschem), występował jako pianista w kabarecie „Różowa Kukulka”, śpiewał w Chórze Męskim „Echo” (później nim kierował), pisał utwory, założył kwartet smyczkowy. W 1937 roku nawiązał współpracę z Operą Poznańską przy realizacji baletu Karola Szymanowskiego pt. „Harnasie”.

Na przełomie sierpnia i września 1939 roku po raz ostatni widział swojego brata, Bronisława (ofiara zbrodni katyńskiej) i ojczyma, Witolda Noskowskiego (zamordowany w Forcie VII w Poznaniu). Gdy wybuchła II wojna światowa, wziął udział w kampanii wrześniowej. W 1940 roku został wywieziony do obozu jenieckiego w Woldenbergu (dzisiejszy Dobiegniew). Nie poddał się jednak ponurej rzeczywistości. Prowadził tam chór męski „Echo” i orkiestrę symfoniczną, komponował, tworzył Audycje Dobrej Muzyki, głosił wykłady z historii muzyki, geografii ogólnej, a nawet założył filię PTT. W obozie przebywał do stycznia 1945 roku.

Po powrocie do Poznania Młodziejowski zamieszkał w nowym lokum, na poddaszu (jego przedwojenne mieszkanie zostało zbombardowane). Nawiązał kontakt z Ewą

Schlechtówną, córką profesora Uniwersytetu Poznańskiego, Edwarda Schlechta, którą poznał jeszcze przed wojną, pod koniec lat 30., a z którą korespondował w czasie pobytu w Woldenbergu. W listopadzie 1945 roku wzięli ślub.

Jerzy Młodziejowski rozpoczął pracę na Uniwersytecie Poznańskim – został starszym asystentem w Zakładzie Geografii. Reaktywował poznański oddział PTT, wkrótce potem stanął na jego czele. W 1947 roku związał się z Filharmonią Poznańską – najpierw był tam altowiolistą, później asystentem i II dyrygentem (studiował prywatnie dyrygenturę u Waleriana Bierdiajewa). Prowadził także chóry, m.in. Poznański Akademicki Chór Męski i chór Pocztcowców. W 1952 roku wyjechał do Opola. Ministerstwo Kultury i Sztuki poleciło mu utworzyć na ziemiach odzyskanych orkiestrę symfoniczną. Młodziejowski podjął się tego zadania. Przebywał w Opolu przez dwa lata. Prowadził orkiestrę, pisał utwory inspirowane opolskim i góralskim folklorem, skomponował ścieżkę dźwiękową do filmu „Ziemia Odzyskane”.

W Poznaniu na Jerzego Młodziejowskiego czekała rodzina – żona i czterech synów: Witold, Bronisław, Ludwik i Edward. Czekala również kolejna propozycja zawodowa – Młodziejowski został kierownikiem artystycznym i I dyrygentem Wielkopolskiej Symfonicznej Orkiestry Objazdowej. Ponadto grał na altówce w Poznańskim Kwartecie Smyczkowym, który sam założył (od 1954 r.), prowadził Poznańską Radiową Orkiestrę Smyczkową (od 1961 r.) i pracował w Polskim Radiu jako redaktor muzyczny (na etacie od 1970 r.). Już w 1927 r. kompozytor wygłosił swoją pierwszą audycję radiową, a w kolejnych latach regularnie pojawiał się na antenie. W latach 1960-1963 związany był z telewizją. Przygotował m.in. cykl programów przybliżających widzom sylwetki wybitnych przedstawicieli światowej muzyki symfonicznej. W latach 1973-1975 zorganizował i poprowadził w Rabce festiwal „Muzyka i poezja gór”. Współtworzył także Konkursy Młodych Instrumentalistów we Włoszakowicach (np. obojowe, klarnetowe, fletowe). Pierwszy konkurs odbył się w 1967 roku.

Jerzy Młodziejowski stworzył około 130 utworów – wokalnych, instrumentalnych, kameralnych, organowych. Jego muzyka często opierała się na motywach ludowych, szczególnie podhalańskich i wielkopolskich. Do najsłynniejszych kompozycji należą: „Elegia na śmierć Janosika” na 4-głosowy chór męski a cappella (1941), „Osiemnaście pieśni” na głos solowy i fortepian (1941-76), „Legenda o Janosikowej sławie, miłości i śmierci” [wersja I] na sola, chór chłopięcy, męski i orkiestrę (1943), „Słowianie” na głosy solowe, chór i orkiestrę (1948), „Białczańska muzyka”, suita na orkiestrę (1949), „Weselne tańce wielkopolskie” na orkiestrę (1951), „Tatrzańskie drzewa” na orkiestrę (1952), „Rapsodia opolska” na orkiestrę (1952), „Opowieść o św. Jacku Odrowążu”, kantata na głosy solowe, recytatora, chór męski i orkiestrę (1957), „Legenda o trzech braciach” na sola tenorowe, barytonowe i basowe, chór męski i orkiestrę (1961), „Samotna limba” na wiolonczelę i orkiestrę smyczkową (1963), „Od Orawy do Spisza” na głosy solowe, chór i orkiestrę (1964), „Stałem na przełęczy” na baryton i orkiestrę (1968), „Rapsod żalobny na śmierć

Franciszka Ratajczaka” na solo sopranowe, recytację i orkiestrę (1972), „U nas w Ludomierzu”, melodram na głos recytujący i małą orkiestrę (1980).

Bogatą spuściznę literacką geografa-kompozytora uzupełniają cenione publikacje książkowe – „Morskie Oko” (1966), „O Tatrach rozmowy” (1974), „Moja tatrzańska symfonia” (1981) i „Orawa... Podhale... Spiszem... Gawęda krajoznawcza” (1983). Młodziejowski opracował także nowe wydania pism tatrzańskich Mieczysława Karłowicza „W Tatrach” (1957). O Karłowiczu, ale także o innych ludziach związanych z Tatrami pisał wielokrotnie (m.in. o Stanisławie Witkiewiczu, Karolu Szymanowskim, Juliuszu Zborowskim, Zygmuncie Noskowskim).

Z wielką pasją fotografował, zwłaszcza polskie góry. Pozostawił po sobie blisko 7000 negatywów. Część zdjęć została opublikowana w jego książkach i artykułach.

Młodziejowski często podróżował, m.in. do Pragi i Bratysławy (świetnie znał j. czeski). Przyjaźnił się z zagranicznymi muzykami (Emil Hlobil, Miroslav Hlaváč, Vítězslav Novák), którzy nierzadko ofiarowywali mu swoje kompozycje. Latem 1976 roku ostatni raz wyjechał w Tatry.

Pod koniec życia zmagał się z ciężką chorobą. W domu na poznańskim Solaczu, nieopodal ulicy Góralskiej (ten zbieg okoliczności wyjątkowo cieszył Młodziejowskiego), opiekowała się nim żona Ewa, której dyktował (i dedykował) pamiętnik zatytułowany „Od Żerewu na brzeg Warty”. Znajduje się on w zbiorach Biblioteki Raczyńskich.

Jerzy Młodziejowski zmarł 7 maja 1985 roku w Poznaniu. Pochowany został na cmentarzu św. Jana Vianneya przy ul. Lutyckiej. Rękopisy, muzykalia, listy, negatywy, notatki i inne cenne materiały związane z muzykiem przechowywane są głównie w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej UAM w Poznaniu.

Za swoją wyjątkową twórczość Jerzy Młodziejowski był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. Otrzymał m.in. Nagrodę Prezydenta Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego w dziedzinie upowszechniania kultury (1969), Złoty Medal ze Wstęgą od ministra kultury Czechosłowacji (1974, za popularyzację muzyki czeskiej w Polsce) oraz tytuł Honorowego Obywatela Wsi przyznany przez mieszkańców Włoszakowic.

Swoim synom radził: *wspinajcie się własnymi drogami, ćwiczcie humor, słuchajcie muzyki i podśpiewujcie sobie, bo to najlepsze lekarstwo na troski i żmartwienia*¹. Po wielu latach pracy i owocnych dokonań sam o sobie napisał: *Nie przespalem, nie przepasowałem życia*².

* Źródło ilustracji: <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/97698/> [dostęp 01.12.2023]

Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego. Brak informacji o autorze zdjęcia. Zespół: Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji Sygnatura: 1-N-393.

¹ <http://woldenberczycy.pl/wp-content/uploads/2019/02/Jerzy-Mlodziejowski-notka-biogr-calibri-12-ostat.pdf>

² A. Jazdon, Jerzy Młodziejowski – w 15-lecie śmierci [w]: Biblioteka. – 2000, nr 4, s. 122.

Bibliografia

a. Pozycje zwarte

1. JERZY Młodziejowski – życie i pasje / Andrzej Jazdon. – Leszno : Towarzystwo Muzyczne im. Karola Kurpińskiego w Lesznie, 1990. – 31 s.
2. OFLAG II C Woldenberg : wspomnienia jeńców / red. Edmund Ginalski i in. – Warszawa : Książka i Wiedza, 1984. – 360 s.
3. WIELKA Encyklopedia Tatrzańska / Zofia Radwańska-Paryska, Witold Henryk Paryski. – Poronin : Wydawnictwo Górskie, 1995. – 1553 s.
Hasło: Młodziejowski Jerzy, s. 755-757.

b. Artykuły

1. CZŁOWIEK renesansu / Wojciech Nentwig. W: Głos Wielkopolski. – 2005, nr 105, s. B6
2. 25. rocznica śmierci Jerzego Młodziejowskiego / Karol Muszkieta. W: Nasze Jutro. – 2010, nr 238, s. 32
3. JERZY Młodziejowski – w 15-lecie śmierci / Andrzej Jazdon. W: Biblioteka. – 2000, nr 4, s. 119-123
4. LIST Juliusza Zborowskiego do Jerzego Młodziejowskiego / oprac. Magdalena Kwiecińska. W: Rocznik Podhalański. – 2019, T. 14, s. 458-465
5. MUZYCZNE bohemiana w Bibliotece Uniwersyteckiej UAM / Andrzej Jazdon. W: Biblioteka. – 1997, nr 1, s. 93-96
6. NIE przepasował swojego życia / Andrzej Chylewski. W: Polska Głos Wielkopolski. – 2009, nr 27, s. 17
7. NIE przespalem, nie przepasowałem życia. Jerzy Młodziejowski 1909-1985 / Ryszard W. Schramm. W: Wierchy. – 1986, R. 55
8. ODDANI muzyce / (jwi). W: Gazeta Poznańska. – 1990, nr 250, s. 6
9. POSTAĆ jak z filmu. Kompozytor, dyrygent, fotograf i doktor geografii / Adam Banaszak; rozm. Stefan Drajewski. W: Głos Wielkopolski. – 2016, nr 16, s. 11

c. Netografia

- <https://culture.pl/pl/tworca/jerzy-mlodziejowski> [dostęp 01.12.2023]
- <https://gloswielkopolski.pl/jerzy-mlodziejowski-postac-jak-z-filmu-kompozytor-dyrygent-fotograf-i-doktor-geografii/ar/9314814> [dostęp 01.12.2023]
- https://www.polmic.pl/index.php?option=com_mwosoby&view=czlowiek&id=766&lang=pl [dostęp 01.12.2023]
- <http://woldenberczycy.pl/wp-content/uploads/2019/02/Jerzy-Mlodziejowski-notka-biogr-calibri-12-ostat.pdf> [dostęp 01.12.2023]

<https://polskabibliotekamuzyczna.pl/encyklopedia/mlodziejowski-jerzy/>
[dostęp 01.12.2023]

[https://pwm.com.pl/pl/kompozytorzy_i_autorzy/850/jerzy-mlodziejowski/
index.html](https://pwm.com.pl/pl/kompozytorzy_i_autorzy/850/jerzy-mlodziejowski/index.html) [dostęp 01.12.2023]

https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy_M%C5%82odziejowski [dostęp 01.12.2023]

<https://www.gok.wloszakowice.pl/przyjaciele-wloszakowic> [dostęp 01.12.2023]

oprac. Anna Smirnow
Dział Informacyjno-Bibliograficzny WBPiCAK

JON FOSSE
Laureat literackiej Nagrody Nobla 2023



*Źródło: Wikipedia**

Na początku był Henryk Ibsen, następnie nie było nic, a teraz mamy Jona Fossego¹.

Jon Fosse – norweski pisarz, poeta, dramaturg, eseista tworzący w języku nynorsk, tłumacz, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (2023) – urodził się 29 września 1959 roku w Haugesund. Wychował się na zachodnim wybrzeżu Norwegii, w Strandebarm (w regionie Hordaland), w rodzinie luterańskiej. Sam Jon uważał się jednak za ateistę. Sprzeciwiał się panującym w domu surowym zasadom, grał w zespole i pisał teksty piosenek. W latach 70. zafascynował się marksizmem. Po maturze wyjechał do Bergen. Studiował komparatystykę, później także filozofię. Jako dwudziestokilkuletni mężczyzna wstąpił do Kościoła Norweskiego. Przez jakiś czas chodził na spotkania wspólnoty kwaków. Miał silną potrzebę przynależności do jakiejś wspólnoty. Ostatecznie, po wielu latach poszukiwań, w 2013 roku zwrócił się ku religii rzymskokatolickiej. Dziś określa się mianem wierzącego chrześcijanina.

Gdy miał 7 lat, uległ bardzo poważnemu wypadkowi. Cudem ocalał. Jak sam powtarza, to wydarzenie odmieniło jego życie i ukształtowało go jako człowieka i jako artystę.

Na początku swojej drogi zawodowej Jon pracował jako wykładowca w Akademii Twórczego Pisania w Hordaland. Jego uczniem był m.in. Karl Ove Knausgard, znany norweski pisarz, autor cyklu powieści autobiograficznych pt. „Moja walka”.

¹ Tak o nobliście z Norwegii napisał niemiecki tygodnik „Die Woche”.

Jon Fosse zadebiutował na początku lat 80. W 1983 roku wydano jego pierwszą powieść – „Raudt, svart” („Czerwone, czarne”). Dwa lata później światło dzienne ujrzała kolejna książka, „Stengd gitar” („Zamknięta gitara”), i tomik poezji pt. „Engel med vatn i augene” („Anioł z wodą w oczach”, 1986). W 1989 roku współtworzył (wraz z Alf-Kåre Bergiem) książkę dla dzieci „Uendelig seint” („Nieskończenie późno”). Otrzymał za nią Nagrodę Literacką dla Literatury Dziecięcej w Języku Nynorsk. W 1994 roku Fosse zadebiutował jako dramaturg. Napisał swoją pierwszą sztukę teatralną „Og aldri skal vi skiljast” („I nigdy się nie rozłączymy”). Do dziś stworzył ich około 30. Wystawiano je na 120 scenach świata. Niektóre z nich przetłumaczono na język polski (ukazały się na łamach miesięcznika „Dialog” i w wydaniu książkowym pt. „Sztuki teatralne” w 2005 r.). Do najsłynniejszych dramatów Fossego należą: „Namnet” („Imię”, 1995) i „Barnet” („Dziecko”, 1997). W polskich teatrach widzowie mieli okazję obejrzeć m.in. spektakle: „Imię” (Teatr Współczesny w Warszawie, w reż. A. Glińskiej w 2001 r.), „Odwiedziny” (Teatr Polski w Poznaniu, w reż. P. Szkotaka w 2006 r.) oraz „Matkę i dziecko/Letni dzień” (Teatr Na Woli, w reż. I. Cywińskiej w 2012 r.).

Jon przez 15 lat pisał wyłącznie sztuki teatralne. Jak sam przyznaje, choć zaczynał jako powieściopisarz i poeta, przełom w jego twórczości nastąpił wtedy, gdy skupił się na teatrze. Pisaniem dramatów zajmował się głównie w miesiącach letnich. Pozostałą część roku przeznaczal m.in. na podróże do teatrów zagranicznych. To był bardzo intensywny okres w życiu Fossego. Pisał dużo i szybko (czasami w ciągu kilku dni powstawała sztuka – tak było np. w przypadku „Nokon kjem til å komme”). Co ciekawe, w jednym z esejów Jon pisał: *Jestem autorem sztuk teatralnych, ale – szczerze mówiąc – nigdy tego nie pragnąłem. Przeciwnie, nie lubiłem teatru i przy różnych okazjach, na przykład w wywiadach, mówiłem, że w gruncie rzeczy nienawidzę teatru, w każdym razie norweskiego teatru.*

Pisarz zmagal się z alkoholizmem. W wywiadzie dla kwartalnika „Syn og Segn” mówił: *[...] piłem całą dobę i zalamywałem się... To był rodzaj alkoholizmu, ale długo myślałem, że mam go pod kontrolą. Od wielu lat picie było uzupełnieniem pisania. Ale to musiało się skończyć, bo sam prawie się upiłem. Napój zastępował jedzenie.* Od kilku lat Fosse nie pije.

Gdy Jon wrócił do tworzenia powieści, zależało mu na tym, aby te utwory różniły się od tekstów wystawianych na scenie. W sztuce wszystko dzieje się szybko, w powieści pisarz chciał spowolnienia, większej uważności czytelnika. W prozie Norwega obowiązują inne reguły, czas biegnie spokojniej, a istotę wszystkiego stanowi człowiek. Sam pisarz swoje powieści określa terminem „slow prose”.

Dorobek literacki Fossego jest bardzo bogaty i różnorodny. Obejmuje powieści i opowiadania (np. „Blod. Steinen er”, 1987; „Nauster”, 1989; „To forteljingar”, 1993; „Melancholia I”, 1995; „Morgon og kveld”, 2000; „Det er Ales”, 2004; „Kortare prosa”, 2011), dramaty (np. „Gitarmannen”, 1997; „Draum om hausten”, 1999; „Vakkert”, 2001; „Lilla/Suzannah”, 2004; „Skuggar”, 2006; „Hav”, 2014), poezję (np. „Hundens bevegelsar”, 1990; „Nye dikt”, 1997; „Auge i vind”, 2003; „Stein til stein”, 2013), eseje

(„Frå telling via showing til writing”, 1989; „Gnostiske essay”, 1999), utwory dla dzieci (np. „Kant”, 1990; „Vått og svart”, 1994; „Søster”, 2000).

W 2019 roku wydano pierwsze dwa tomy siedmioletniego opus magnum pisarza pt. „Septologia”. Rok później ukazały się kolejne trzy tomy, a w 2021 roku – ostatnie dwa. Polskie tłumaczenie zatytułowane „Drugie imię. Septologia I-II” (nakładem wydawnictwa Artrage) pojawiło się w księgarniach we wrześniu 2023 roku. Najnowsze dzieła Fossego to: „Slik var det” (2020), „I svarte skogen inne” (2023) i „Kvitleik” (2023).

Oprócz pisania Norweg tłumaczy książki na nynorsk (m.in. dramat Ibsena „Peer Gynt”), redaguje czasopismo „Bøk” (wraz z Janem Kjærstadem) i działa w krajowych stowarzyszeniach pisarzy.

Pisarz posługuje się językiem nowonorweskim (nynorsk). Jest to jedna z dwóch odmian pisanych języka norweskiego. W całym kraju używa go zaledwie około 10% ludności.

Styl Jona Fossego cechują minimalizm i prosty, ale filozoficzny język. Dla Norwega ważne są forma i rytm pisania (writing). W kręgu jego zainteresowań znajduje się przede wszystkim człowiek. Swoją uwagę skupia na zwyczajności, codzienności, samotności jednostki w świecie. Stworzeni przez niego bohaterowie niewiele mówią, są bardzo oszczędni w wyrażaniu uczuć i emocji. Nie wiedzą, jak budować relacje z innymi ludźmi, milczą lub powtarzają, jak mantrę, te same słowa. W utworach Fossego fabuła nie jest istotna. Akcja rozwija się bardzo powoli, pojawiają się niewiele wątków i zaledwie kilkoro bohaterów, którzy często nie umieją ze sobą rozmawiać. Narrator wszechwiedzący występuje rzadko. To z monologów wewnętrznych bohaterów, z zagładania do ich myśli (narracja introspektywna), z napięć między postaciami dowiadujemy się najwięcej. Z pewnością jest to piarstwo nowatorskie, wymagające, nietatwe dla odbiorcy. *Moje książki nie są czytane dla fabuły, nie mają bohaterów w tradycyjnym znaczeniu tego słowa. Ja piszę o kondycji ludzkiej – mówił Fosse w wywiadzie dla brytyjskiego dziennika „Financial Times” w 2018 roku. Z kolei Iwona Zimnicka, polska tłumaczka Norwega, dodała: Ta proza nie jest łatwa do czytania. Jest prosta, ale nietatwa (...). Ukazuje przerażliwą samotność człowieka w świecie i małość jednostki w zetknięciu ze światem, zagubienie. Przede wszystkim tę samotność.*

W interesujący sposób Fosse opowiadał też o sztuce tworzenia swoich utworów. *Po prostu zapisuję kolejne zdania, jedno po drugim, nie zastanawiając się nawet nad tym, z jakiego powodu pojawiają się przede mną w takim, a nie innym porządku. Nie mam nad tym żadnej kontroli, to dzieje się jednocześnie we mnie i poza mną. Dopiero gdy skończę fragment, wezmę oddech, zaczynam czytać to, co napisałem, słucham, jak to brzmi, i wówczas dociera do mnie, jaki rodzaj opowieści zaczyna się nymać.*

Fosse przyznaje, że największy wpływ na jego piarstwo miał Mistrz Eckhart, niemiecki filozof, mistyk i zakonnik. W młodości czytał również prace Martina Heideggera i inspirował się nimi.

Dzieła pisarza przetłumaczono na ponad 50 języków. Za swoją twórczość był on wiele razy nagradzany. Otrzymał Nagrodę Doblouga (1999), Nordycką Nagrodę Dramatopisarską i Nagrodę Nestroya (2000) oraz Nagrodę Nordycką Akademii Szwedzkiej (2007).

W 2015 roku wyróżniono go Nagrodą Literacką Rady Nordyckiej za trylogię „Andvake”, „Olavs draumar” i „Kveldsvævd”. Wreszcie – w 2022 roku jego opus magnum trafiło na krótką listę książek nominowanych do Nagrody Bookera.

Najważniejsza nagroda pojawiła się jednak niedawno. 5 października 2023 roku Komisja Noblowska ogłosiła, że tegorocznym zdobywcą Nagrody Nobla w dziedzinie literatury został Jon Fosse. Doceniono m.in. jego *nowatorskie sztuki i prozę, które dają wyraz temu, co niewypowiedziane*. Norweski pisarz od lat uznawany był za faworyta i wielokrotnie pojawiał się na listach bukmacherów. Sam zainteresowany, na wieść o przyznaniu mu tego prestiżowego wyróżnienia, powiedział, że jest *bardzo, bardzo szczęśliwy, ale też trochę przestraszony uwagą, jaka wiąże się z otrzymaniem Nagrody Nobla*.

W uznaniu wszystkich zasług rząd norweski przyznał dramaturgowi dożywotnie stypendium i mieszkanie. Od kilkunastu lat mieszka on w Grotten w Oslo – honorowej rezydencji Norwegii. Kilka miesięcy w roku spędza z rodziną, żoną Anną i dziećmi, w Austrii, w miejscowości Hainburg an der Donau. Brytyjski dziennik „The Daily Telegraph” zaliczył pisarza do stu żyjących geniuszy.

* Źródło ilustracji: https://pl.wikipedia.org/wiki/Jon_Fosse Licens: CC BY SA 4.0 [dostęp 01.12.2023]

Autor: Tom A. Kolstad/Det norske samlaget. From https://denstoredanske.lex.dk/Jon_Fosse

Bibliografia

a. Pozycje zwarte

1. DRAMAT i doświadczenie / red. Beata Popczyk-Szczęсна i Magdalena Figzal. – Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014. – 486 s.
2. DZIEJE kultury skandynawskiej. T. 2, Od Romantyzmu do końca XX wieku / Zenon Ciesielski. – Gdańsk : Wydawnictwo „Marpres” : Nadbałtyckie Centrum Kultury, 2016. – 590 s.
3. SUZANNAH / Jon Fosse. Austria / Cecilie Løveid ; przekł. Ewa Partyga. – Kraków : Wydawnictwo Panga Pank, 2007. – 173, [2] s.
Książka zawiera tekst: Fosse i Løveid – janusowe oblicze norweskiego dramatu ostatnich dekad / Ewa Partyga.
4. SZTUKI teatralne / Jon Fosse ; wybór i przekł. Halina Thylwe. – Sulejówek : Agencja Dramatu i Teatru „ADiT”, 2005. – 344, [3] s.
5. ŚWIECA ciemność : dramaturgia Jona Fossego / Leif Zern ; przekł. Halina Thylwe. – Warszawa: Agencja Dramatu i Teatru ADiT, 2007. – 142 s.

b. Artykuły

1. BOSKIE światło u noblisty / Jacek Cieślak. W: *Rzeczpospolita* (Wyd. zasadnicze). – 2023, nr 248, s. 18-19
2. CIEMNE świedlo czy mydlana poezja? : o dramatach Jona Fossego / Ewa Partyga. W: *Dialog*. – 2009, R. 54, nr 1, s. 136-145
3. DRAMATURGIA paradoksu: spojrzenie na twórczość dramatyczną Tadeusza Różewicza i Jona Fossego pod kątem estetyki intymności / Małgorzata Lech. W: *Ruch Literacki*. – 2008, R. 49, z. 3, s. 339-352
4. FENOMEN Jona Fossego / Anne Heith ; tl. Maria Gołębiewska-Bijak. W: *Dialog*. – 1997, nr 11, s. 129-135
5. JON Fosse / Justyna Golińska. W: *Dialog*. – 2003, nr 12, s. 177
6. JON Fosse i Polen – en utaknemlig begynnelse / Monika Grossman-Kliber. W: *Folia Scandinavica Posnaniensia*. – 2006, vol. 9, s. 119-125
7. JON Fosse laureatem literackiej Nagrody Nobla 2023 / Elżbieta Frątczak-Nowotny. W: *Nowe Książki*. – 2023, nr 11, s. [1]
8. JON Fosse : współczesny dramat poetycki / Lech Sokół. W: *Dialog*. – 2003, nr 12, s. 178-183
9. JON Fosses „Namnet” – en lesning / Monika Grossman. W: *Folia Scandinavica Posnaniensia*. – 2004, vol. 8, s. 61-68
10. LITERATURA jak muzyka / Jon Fosse ; rozm. przepr. Jacek Wakar. W: *Dziennik, dodatek Kultura*. – 2008, nr 45, dod., s. 74
11. MINIMALISTA, konwertyta, noblista / Rafał Piłkuła. W: *Przeгляд*. – 2023, nr 41, s. 42
12. MOJE spotkanie na niejednej kawie z wybitnym pisarzem : wspaniały werdykt / Michał Nogaś. W: *Gazeta Wyborcza* (Wyd. zasadnicze). – 2023, nr 233, s. 19
13. NORÉN i Fosse / Elżbieta Frątczak-Nowotny. W: *Dialog*. – 2006, R. 51, nr 10, s. 114-117
14. NORWEGIA / Janina Januszewska-Skreiber. W: *Twórczość*. – 2019, R. 75, nr 12, s. 157-159
15. NOTY o autorach. W: *Literatura na Świecie*. – 1998, nr 7/8, s. 435-443
Autor: Jon Fosse.
16. „OG det er ikkje vits i å seie noko” : om Jon Fosses „Eg er vinden” / Zsófia Domsa. W: *Studia Scandinavica*. – 2018, [nr] 2, s. 102-115
17. POWOLNY prozaik : nobel z literatury dla Jana Fossego / Wojciech Szot. W: *Gazeta Wyborcza* (Wyd. zasadnicze). – 2023, nr 233, s. 18-19
18. SAMOTNOŚĆ Norwega / Marcin Kube. W: *Rzeczpospolita* (Wyd. zasadnicze). – 2023, nr 233, s. A9

19. SPADKOBIERCA Ibsena / Monika Grossman. W: *D i a l o g*. – 2006, R. 51, nr 10, s. 157-163
20. SPOTKANIA pożegnania / Grzegorz Miziolek. W: *D i d a s k a l i a*. – 2003, nr 57, s. 26-27

c. Recenzje

1. DETEKTYW w małym domku / Marta Uszyńska. W: *T e a t r*. – 2006, nr 6, s. 38-39
Zawiera rec. przedstawienia: *Odwiedziny* / Jon Fosse ; reż. Paweł Szkotak ; Teatr Polski, Poznań.
2. [IMIĘ – recenzja] / Joanna Godlewska. W: *P r z e g l ą d P o w s z e c h n y*. – 2001, nr 6, s. 369-370
Zawiera rec. przedstawienia: *Imię* / Jon Fosse ; reż. Agnieszka Glińska ; Teatr Współczesny, Warszawa.
3. [IMIĘ – recenzja] / Piotr Ossowicz. W: *T e a t r*. – 2002, nr 1/2, s. 62-63
Zawiera rec. przedstawienia: *Imię* / Jon Fosse ; reż. Tomasz Man ; Teatr Kameralny, Wrocław.
4. [IMIĘ – recenzja] / Aleksandra Rembowska. W: *T e a t r*. – 2001, nr 6, s. 40-41
Zawiera rec. przedstawienia: *Imię* / Jon Fosse ; reż. Agnieszka Glińska ; Teatr Współczesny, Warszawa.
5. KOSZMAR z kacuzką / Piotr Ossowicz. W: *T e a t r*. – 2002, nr 1-2, s. 62-63
Zawiera rec. przedstawienia: *Imię* / Jon Fosse ; reż. Tomasz Man ; Teatr Polski, Wrocław.
6. SZEPT ostateczny / Jacek Wakar. W: *T e a t r*. – 2004, nr 11/12, s. 42-43
Zawiera rec. przedstawienia: *Sen o jesieni* / Jon Fosse ; reż. Mariusz Wojciechowski ; Teatr im. J. Słowackiego, Kraków.
7. TAJEMNICZE odwiedziny / Marta Płatek. W: *C z a s K u l t u r y*. – 2006, R. 22, nr 4, s. 136-139
Zawiera rec. przedstawienia: *Odwiedziny* / Jon Fosse ; reż. Paweł Szkotak ; Teatr Polski, Poznań.
8. TAKIE tam gadanie / Łukasz Grabuś. W: *D i d a s k a l i a*. – 2006, nr 72, s. 36-37
Zawiera rec. przedstawienia: *Sen o jesieni* / Jon Fosse ; reż. Paweł Miśkiewicz ; Teatr im. Stefan Jaracza, Łódź.
9. W ciemności lśni dalekie światło / Piotr Kofta. W: *D z i e n n i k G a z e t a P r a w n a*. – 2023, nr 199, s. M30
Zawiera rec. książki: *Drugie imię : Septologia I–II* / Jon Fosse. – Warszawa, 2023.
10. WIELKI błękit, stateczek z papieru / Inga Iwasiów. W: *T e a t r*. – 2012, nr 4, s. 58-59

Zawiera rec. przedstawienia: *Dziewczyna na kanapie* / Jon Fosse ; reż. Natalia Soltysik; Teatr Współczesny, Szczecin.

d. Netografia

- https://pl.wikipedia.org/wiki/Jon_Fosse [dostęp 01.12.2023]
- <https://www.pap.pl/aktualnosci/laureat-literackiego-nobla-kim-jest-jon-fosse> [dostęp 01.12.2023]
- <https://www.pap.pl/aktualnosci/nazywaja-go-drugim-ibsenem-fosse-uprawia-bardzo-nowatorskie-pisarstwo> [dostęp 01.12.2023]
- <https://www.wroclaw.pl/kultura/jon-fosse-nagroda-nobla-w-dziedzinie-literatury-2023> [dostęp 01.12.2023]
- <https://wiesz.pl/2023/10/12/jon-fosse-boga-nie-ma-jest-bog/> [dostęp 01.12.2023]
- <https://www.polskieradio.pl/8/2222/Artykul/3256458,literacki-nobel-dla-jona-fossego-takich-pisarzy-na-swiecie-jest-tylko-kilku> [dostęp 01.12.2023]
- <https://www.polskieradio.pl/8/410/Artykul/3255333,literacka-nagroda-nobla-jon-fosse-laureatem-w-skandynawii-jest-gwiazda> [dostęp 01.12.2023]
- <https://lubimyczytac.pl/jon-fosse-kronikarz-zwyklych-ludzki-ch-spraw-kim-jest-laureat-literackiego-nobla-2023> [dostęp 01.12.2023]
- <https://lubimyczytac.pl/jon-fosse-o-najlepszej-radzie-jaka-kiedykolwiek-otrzymal-na-temat-pisania> [dostęp 01.12.2023]
- <https://www.polskieradio.pl/10/10335/Artykul/3254999,Literacka-Nagroda-Nobla-2023-Otrzymal-ja-Jon-Fosse> [dostęp 01.12.2023]
- <https://trojka.polskieradio.pl/arttykul/3255131,literacka-nagroda-nobla-dla-jona-fossego-to-zaskoczenie> [dostęp 01.12.2023]
- <https://wyborcza.pl/7,75517,30266801,nobel-dla-jona-fossego-wspanialy-werdykt-moje-spotkanie-na.html> [dostęp 01.12.2023]
- <https://wyborcza.pl/7,75517,30266383,jon-fosse-powolny-prozaik-wszystko-comusisz-wiedziec-o-tegorocznym.html> [dostęp 01.12.2023]
- <https://wyborcza.pl/7,75517,30263939,literacki-nobel-2023-dla.html>
- <https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spolnoczenstwo/jon-fosse-piewca-zwyczajnosci-i-samotnosci-laureatem-literackiego-nobla-aktualizacja,494158.html> [dostęp 01.12.2023]
- <https://natemat.pl/514891,literacka-nagroda-nobla-2023-kim-jest-jon-fosse-i-co-napisał> [dostęp 01.12.2023]
- <https://www.rmflclassic.pl/informacje/Slowo,11/Norweski-pisarz-i-dramaturg-Jon-Fosse-laureatem-literackiego-Nobla-2023,50956.html> [dostęp 01.12.2023]
- <https://www.rp.pl/literatura/art39226261-jon-fosse-od-lat-pojawial-sie-na-noblowskiej-gieldzie-bylo-niemal-pewne-ze-kiedys-dostanie-nagrode> [dostęp 01.12.2023]

- <https://www.ekai.pl/literacka-nagrode-nobla-otrzymal-norweg-jon-fosse-zdeklarowany-katolik/> [dostęp 01.12.2023]
- <https://www.tygodnikpowszechny.pl/przeprawa-przez-bezsilnosc-kim-jest-jon-fosse-laureat-literackiej-nagrody-nobla-2023-184870> [dostęp 01.12.2023]
- <https://culture.pl/pl/wydarzenie/matka-i-dziecko-letni-dzien-izabelli-cywinskiej>
- <https://liberfor.com/index.php/archiwum/48-kultura/movies/1719-noblista-z-egzotycznego-kraju> [dostęp 01.12.2023]
- <https://kultura.gazeta.pl/kultura/7,114528,30266657,fosse-otwarcie-mowi-o-alkoholizmie-pilem-cala-dobe-i-zalamywalem.html> [dostęp 01.12.2023]
- <https://lareviewofbooks.org/article/a-second-silent-language-a-conversation-with-jon-fosse/> (ang.) [dostęp 01.12.2023]

VI. ZDANIEM BIBLIOTEKARZA

oprac. Izabela Wielicka

Dział Informacyjno-Bibliograficzny WBPiCAK

Biblioteki – dawniej miejsca gromadzenia zwojów, później książkowych woluminów, a dziś nowoczesne centra kultury. Siedzibą niektórych są współczesne obiekty – od początku budowane z myślą o tym, by pełniły funkcję księżnicy. Inne – zajmują stare budynki, których przeznaczenie było kiedyś zupełnie inne. Takie adaptacje do potrzeb bibliotecznych są dużym wyzwaniem, ale efekty mogą być bardzo oryginalne i efektowne.

Z jakimi wyzwaniami mierzą się biblioteki, które funkcjonują w nietypowych dla swojej działalności lokalizacjach?

AGATA BROMBER

Bibliotekarka

Biblioteki Publicznej Gminy Sieraków



(Fot. Archiwum prywatne)

Biblioteka Publiczna Gminy Sieraków od września 2022 r. funkcjonuje w nowej siedzibie – odrestaurowanym budynku dawnego **kościół ewangelickiego** w Sierakowie. Jego historia sięga drugiej połowy XVIII w. Został wzniesiony przez budowniczego Gottlieba Werchana dla sierakowskich ewangelików. Sieraków był wówczas miastem wielokulturowym i wielowyznaniowym, zamieszkiwanym nie tylko przez ewangelików, ale i katolików, Żydów czy Greków. Jednym z fundatorów świątyni był właściciel miasta, Piotr Mikołaj von Gartenberg-Sadogórski, który zasłynął m.in. z przeprowadzenia reform finansów państwa – wprowadził porządek monetarny w Polsce. Kościół użytkowany był przez gminę ewangelicką do 1945 r. Po II wojnie światowej działał jako ośrodek kultury, a następnie magazyn spółdzielni rolniczej. W 1969 r., decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, obiekt wpisano do rejestru zabytków. W latach 90. XX w. przejęła go Gmina Sieraków, która zaczęła ubiegać się o fundusze na remont, niestety bezskutecznie. Obiekt niszczał i w 2010 r. uległ częściowemu zawaleniu – runęła południowa część z wieżą. Gmina, korzystając z własnych środków, zabezpieczyła pozostałości świątyni i nadal starała się o dofinansowanie. Udało się to dopiero w 2019 r. Budynek został odbudowany dzięki unijnej dotacji z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Prace rozpoczęto w 2020 r. i zakończono

dwa lata później. Do remontu wykorzystano każdy ocalały element: słupy wewnętrzne podpierające konstrukcję, części drewnianych ścian i więźby, dachówki oraz krzyż. Klatka schodowa została zrekonstruowana na podstawie zachowanych materiałów ikonograficznych z użyciem oryginalnych trałek. Empory starano się wykonać na wzór starych, z wykorzystaniem pozostałych fragmentów. Podczas prac archeologicznych w kościele odkryto kryptę fundatora świątyni – Piotra Mikołaja von Gartenberg-Sadogórskiego. Miejsce pochówku zostało wyróżnione płytkami w innym formacie, kolorze oraz sposobie ułożenia.



(Fot. Agata Bromber)

Zmiana miejsca wiązała się z obawą o zmniejszenie liczby czytelników. Dawna siedziba położona była w pobliżu kościoła parafialnego i parku, na drodze do miejscowej szkoły podstawowej oraz ośrodka kultury – na szlaku bardzo często pokonywanym przez dzieci, młodzież i dorosłych, w tym seniorów. Część stałych użytkowników – zwłaszcza osoby starsze, mające problem z poruszaniem się – znalazła się w trudnej sytuacji. Biblioteka jednak postarała się wyjść naprzeciw wszelkim trudnościom. Uruchomiono usługę „książka na telefon” dla osób, którym trudno dotrzeć do naszej placówki. Książki są dostarczane czytelnikom do domu przez wolontariuszy bibliotecznych lub bibliotekarki. Istnieje również możliwość wypożyczenia książek przez innego członka rodziny. Dla dzieci i młodzieży stworzono niezwykle przyjemną, kolorową i ciekawą wypożyczalnię, która jest chętnie odwiedzana. Bibliotekarki dokładają wszelkich starań, aby nowa siedziba była miejscem przyjaznym, dostępnym, z bogatą ofertą dla czytelników w różnym wieku. Służą pomocą każdemu, kto ma jakiegokolwiek problemy z odnalezieniem szukanej książki na nowych regałach. Ku naszemu zaskoczeniu zarówno w wypożyczalni dla dzieci i młodzieży, jak

Wyzwaniem, przed którym stanęła biblioteka po oficjalnej decyzji o zmianie siedziby, było przeniesienie księgozbioru liczącego wówczas niemal 27 000 pozycji (część książek wcześniej regularnie ubytkowano). Wymagało to sporej pracy oraz zaangażowania pracowników biblioteki, głównie kobiet. W nowej siedzibie przygotowane zostały już nowe regały – dopasowane do wnętrza zarówno wykończeniem, jak i rozmiarami. Przenosiny księgozbioru oraz jego uporządkowanie trwały niemal miesiąc. Obiekt zaczęto również adaptować na cele biblioteczne, gromadząc odpowiednie wyposażenie typu: lamy biblioteczne, stoliki oraz fotele dla czytelników, sprzęt elektroniczny, dekoracje i rośliny. Należało uaktualnić także dane adresowe w mediach, dokumentach oraz pieczętkach placówki.

i w wypożyczalni dla dorosłych liczba czytelników wzrosła. Nowe miejsce, przestrzeń i oferta przyciągały zaciekawioną społeczność. W okresie letnich wakacji z księgozbioru, a także i spokojnego miejsca do pracy, korzystali zainteresowani zabytkowym budynkiem turyści. Zmiana lokalizacji okazała się zatem udana. Większa przestrzeń umożliwiła wygodniejsze poruszanie się wśród księgozbioru. Zieloną przestrzeń dookoła budynku zagospodarowano m.in. na ścieżkę edukacyjną oddziału muzealnego – Muzeum Rybactwa Śródlądowego i Ochrony Wód, które działa przy bibliotece. Jest tu również miejsce przeznaczone w okresie wiosenno-letnim na: leżaki, hamaki, parasole oraz stoliki dla czytelników. Nowa siedziba mieści się blisko centrum miasta, przy nabrzeżu rzeki Warty, co dodatkowo zwiększa jej atrakcyjność. Po przeprowadzce zaczął funkcjonować system internetowego wypożyczania, zamawiania książek, przedłużania wypożyczeń oraz sprawdzania stanu konta bibliotecznego bez wychodzenia z domu.

W budynku kościoła funkcjonuje wypożyczalnia dla dorosłych, kącik czytelniczy oraz miejsce do pracy indywidualnej. Wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży mieści się w mniejszym budynku obok kościoła. Obie wypożyczalnie znajdują się teraz na parterze, co jest dużym ułatwieniem dla osób niepełnosprawnych – poprzednia siedziba posiadała schody z podjazdem. W budynku głównym działa także wspomniane Muzeum Rybactwa Śródlądowego i Ochrony Wód, otwarte w czerwcu 2023 roku. Jego lokalizacja w Sierakowie nie jest przypadkowa. To tu bowiem, w 1939 r., została założona pierwsza szkoła rybacka w Polsce, a trzecia w Europie, która funkcjonuje do dziś. Dla muzeum przeznaczono, znajdujące się nad księgozbiorem, empory i już wkrótce zostanie utworzona wystawa rybactwa. Oddział posiada również ekspozycję zewnętrzną w postaci m.in. wiaty z różnym sprzętem rybackim. W bibliotece, po godzinach działania wypożyczalni, okazjonalnie funkcjonuje kino, w którym odbywają się kameralne seanse filmowe, głównie w ramach organizowanych wydarzeń kulturalnych. Często są to filmowe adaptacje i ekranizacje dzieł literatury. Ekran jest wykorzystywany również do prezentacji multimedialnych podczas lekcji bibliecznych, wykładów, spotkań autorskich i koncertów.

Biblioteka działa bardzo aktywnie. W swojej ofercie posiada propozycje skierowane zarówno do młodszych, jak i starszych użytkowników. Placówka bierze czynny udział w ogólnopolskich akcjach czytelniczych. Organizowane są „Popołudnia z bajką”, letnie i zimowe półkolonie dla dzieci, warsztaty artystyczne oraz okazjonalne, pasowanie na czytelników, koncerty poetyckie, promocje publikacji lokalnych autorów czy też spotkania autorskie. Uczestniczymy w wydarzeniach organizowanych wspólnie z bibliotekami całego powiatu międzychodzkiego. Chętnie włączamy się w akcje charytatywne, warsztaty plenerowe, animacje czytelnicze i kiermasze książek. Współpracujemy z miejscowymi szkołami, przedszkolami, ośrodkiem kultury i Uniwersytetem Trzeciego Wieku.

W swojej ofercie posiadamy także wycieczki „Szlakiem zabytków po Sierakowie” z przewodnikiem – bibliotekarką. Podczas tych spacerów czytane są legendy związane z miastem i okolicą. Inną propozycją jest wykład połączony z prezentacją multimedialną pt. „Atrakcje turystyczne Sierakowa”. Wspólnie z Gminą Sieraków oraz Wielkopolską

Organizacją Turystyczną biblioteka promuje literaturę krajoznawczą, oferując dostęp do książek o regionie oraz materiałów turystycznych przekazanych przez WOT: ulotek, broszur oraz zakładek.

W 2023 roku nasza placówka uzyskała certyfikat „Biblioteka przyjazna dzieciom” w ramach akcji zorganizowanej przez blog parentingowy o dzieciach „Przystanek Rodzinka”. Jest to dla nas ogromne wyróżnienie i motywacja do dalszego działania.

WERONIKA KWITA

Kierowniczka

Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Wronki



(Fot. Krzysztof Kwita)

Siedzibą naszej biblioteki jest **zabytkowy spichlerz** z połowy XIX w., znajdujący się w centrum Wronek, tuż przy Rynku. Współdzielimy go z Muzeum Ziemi Wronieckiej. Do dyspozycji mamy piętro budynku: hol, w którym mieści się Amazon STEM Kindloteka oraz przestrzeń o powierzchni 100 m², pełniąca funkcję wypożyczalni i czytelnicy. Odbywają się tu także działania animacyjne.

Po zmianach kadrowych w 2018 r. – przy pełnym wsparciu dyrektora Wronieckiego Ośrodka Kultury, Michała Poniewskiego, pracowników oraz wolontariuszy – biblioteka w ciągu niespełna miesiąca przeszła całkowitą metamorfozę i stała się zupełnie nowym miejscem. Aranżacją przestrzeni zajęła się bibliotekarka Karolina Stróżyńska-Matuszewska, nadając jej wyjątkowy klimat, gdzie „stare spotkało się z nowym”. Ciemne korytarze wypełniły jasne książkowe regały oraz dwie wyspy, dzięki temu pomieszczenie uległo optycznemu powiększeniu. Odsłonięte zostały także zastawione wcześniej okna, więc zrobiło się jaśniej. Zniknęły płyty kartonowo-gipsowe, którymi zabudowane były drewniane filary. Po renowacji nadały one naszemu wnętrzu niepowtarzalny klimat, współgrając z belkami sufitowymi. Szara wykładzina zamiast płytek oraz szklane drzwi przesuwne w miejscu metalowej kraty przyniosły efekt przytulności. Pamiętaliśmy także o najmłodszych – nasze pufy-zwierzaki zachęcają dzieci do przeglądania książeczek. Z uwagi na to, że przestrzeń jest niewielka, postawiłyśmy na maksymalną mobilność wyposażenia – lekkie stoły i krzesła, które w każdej chwili można usunąć, tworząc przestrzeń na nasze działania. A tych nie brakuje! Tematyczne ferie i wakacje, warsztaty, lekcje biblioteczne, spotkania z ciekawymi ludźmi... Czy przestrzeń nas ogranicza? Absolutnie nie. W naszej bibliotece odbywają się również kameralne koncerty. Wystąpili u nas m.in. Michał Kowalonek, James Harries, i Kathia. Zorganizowałyśmy: spektakl teatru cieni, spotkanie z alpakami (bez problemu wma-

szerowały na pierwsze piętro) i żywymi ptakami, warsztaty literackie, a nawet kulinarne. W 2023 r., podczas Nocy Magii, zamieniłyśmy bibliotekę w Hogwart, co było prawdziwą gratką dla małych i dużych fanów Harrego Pottera. Biblioteka posiada przytulny, zaciszny kąciak z dwoma wygodnymi fotelami, które umożliwiają delektowanie się lekturą. Można również napić się u nas pysznej kawy i herbaty. To także miejsce spotkań dla grupy komiksowej, prowadzonej przez Mikołaja Tkacza. Odbywają się tu zajęcia komputerowe oraz rękodzielnicze prężnie działające we Wronkach Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Od 2020 r. współpracujemy z firmą Amazon w ramach projektu Kindloteka Stem, dzięki czemu



(Fot. Izabela Wielicka)

wprowadziłyśmy nowe technologie do naszej biblioteki. Posiadamy kilkanaście tabletów i czytników e-booków oraz akcesoria do programowania, co znacznie wzbogaciło naszą ofertę.

Naszym założeniem było stworzenie miłego miejsca, gdzie każdy poczuje się swobodnie jak w domu, parafrazując przysłowie: „wszędzie dobrze, ale w bibliotece najlepiej!”

MAŁGORZATA MATYSIAK
Dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej
im. Braci Gillerów w Opatówku



(Fot. Archiwum prywatne)

Gminna Biblioteka Publiczna im. Braci Gillerów w Opatówku rozpoczęła swą działalność w 1949 r. Przez dziesiątki lat funkcjonowania kilka razy zmieniała lokalizację. W grudniu 2019 r. przeniesiono ją do odrestaurowanego, zabytkowego domku gotyckiego zwanego **Cukiernią**.

Cukierenka została zbudowana na początku XIX w. z inicjatywy ówczesnego właściciela dóbr opatówceckich, gen. Józefa Zajączka; ale to, jakie było jej ówczesne przeznaczenie, do dziś pozostaje zagadką. Budynek do czasów II wojny światowej, wraz z nazwą Cukiernia, przechodził w ręce kolejnych właścicieli majątku. Mieściła się w nim szkoła elementarna, siedziba Narodowej Organizacji Kobiet i przedszkole. Odbywały się tu

rozmaita spotkania, kursy i odczyty. W latach 30. XX w. była fabryką cukierków. Po 1945 r. budynek został podzielony na mieszkania, jednak – ze względu na pogarszający się stan techniczny – lokatorzy zostali wywaterowani. Przez lata Cukierenka popadała w ruinę. W końcu, po kolejnych zmianach własnościowych, budynek przejął ponownie samorząd gminy Opatówek i jego staraniem, ze wsparciem finansowym z WPRO, pod nadzorem konserwatorskim, został odrestaurowany.

Pomysł przeznaczenia Cukierenki na siedzibę biblioteki miał tyłu zwolenników, co i przeciwników. Ja sama należałam przez pewien czas do tych drugich, bo uważałam,



(Fot. Archiwum biblioteki)

że jest za mała na nasze potrzeby. Organizator jednak postanowił i stało się. Powiedzieć, że włożyłam w tę rewitalizację swoje serce i sporą część zdrowia, to nie powiedzieć nic. Przed szaleństwem i urzędniczym „nie da się” broniłam się, jak umiałam. Miałam w tym wszystkim sporo szczęścia, ponieważ prace rewitalizacyjne prowadziła doskonała firma, a kierownik budowy był świetnym fachowcem i doradcą.

W trakcie realizacji projektu wychodziły „niezwykle” historie. Ciężko mi było pogodzić się, że nie wszystkie przestrzenie biblioteki będą przystosowane do osób ze szczególnymi potrzebami, że dobudowany do zabytku pawilon na książki będzie za mały i nie pomieści nawet połowy naszych zbiorów. Musiałyśmy ubytkować dużą część księgozbioru, który przekazaliśmy do wielu bibliotek, a sporo umieścić w magazynie, który znajduje się poza siedzibą biblioteki. Projekt nie posiadał planu na wystrój wnętrz, a to, jak się teraz prezentują – nie będę skromna – to wyłącznie moja praca w porozumieniu z wykonawcą i, rzecz jasna, w zakresie budżetu, jaki był do dyspozycji.

Po przeprowadzce w grudniu 2019 r. miałyśmy zalew mediów – prasy i telewizji. Cukierenka zachwycała, zgłaszano ją do konkursów na najlepszą rewitalizację przestrzeni do użytku publicznego, w których zdobyła kolejno III i I miejsce. Przyznane nagrody i promocja w mediach przysporzyły nam wielu nowych użytkowników, którzy odnaleźli w przestrzeni biblioteki wygodne miejsca do spotkań, pracy i relaksu. Zyskałyśmy ładną salę ze sprzętem nagłośnieniowym, ekranem i rzutnikiem oraz dobrze wyposażone pomieszczenie socjalne, czego nie było w poprzednim lokalu. Nieocenionym plusem nowej siedziby stał się duży dziedziniec, który pełni rolę letniej czytelnicy. Odbywa się tu wiele imprez plenerowych. Budynek ma również dobrą lokalizację oraz liczne miejsca parkingowe.

Dzisiaj jesteśmy dumnie i cieszymy się, że w Cukierni jest biblioteka, że ten niezwykle budynek, jak dawniej, służy lokalnej społeczności. Jest przytulnie, ładnie, czysto – jest

klimat. To bez wątpienia zasługa samego budynku i jego historii. Atmosferę Cukierenki tworzą jednak pracujący tutaj ludzie. Nasz zespół to grupa kompetentnych i życzliwych osób, które z zaangażowaniem odpowiadają na potrzeby odwiedzających. Tworzymy atmosferę domu i jesteśmy blisko naszych odbiorców. Chętnie współpracujemy z różnymi jednostkami, instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami. Mamy bardzo dogodnie godziny otwarcia, bogaty księgozbiór i ciekawą ofertę kulturalną. Łącząc to wszystko, wypracowałyśmy dobrze funkcjonującą instytucję kultury, która budzi zainteresowanie i uznanie wśród odwiedzających.

ZUZANNA MUSIELAK-RYBAK

Dyrektorka

Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Pleszew



(Fot. Mateusz Walerniowicz)

Pleszewska biblioteka od pięciu lat ma swoją siedzibę w budynku dawnego **dworca kolejki wąskotorowej**. 120-letni niszczący gmach, po ponad 12 latach starań o przejęcie go przez pleszewski samorząd, został zaadaptowany na potrzeby księżnicy i – wraz z sąsiadującą z nim siedzibą Zajeźdni Kultury – tworzy przyciągający swoją oryginalną, postindustrialną architekturą, nowoczesny kompleks kulturalny.

Wybór właśnie tej lokalizacji okazał się strzałem w dziesiątkę. Nie tylko ze względu na nietuzinkowy charakter pokolejowej przestrzeni, ale także z powodu umiejscowienia w centrum miasta, blisko śródmieścia, w sąsiedztwie miejskiego targowiska i punktów handlowych. Dzięki temu czytelnikom jest tutaj zawsze „po drodze”. Rzeczywiście, już w pierwszym roku funkcjonowania biblioteki w budynku przy ul. Kolejowej, liczba wypożyczeń znacząco wzrosła – z 93 000 do ponad 102 000 rocznie. Pojawiło się także spore grono zupełnie nowych czytelników. Efekt świeżości zrobił swoje, ale zadaniem bibliotekarzy było wypełnienie tego klimatycznego miejsca treścią.



(Fot. Archiwum biblioteki)

Niewątpliwie zmiana lokalizacji biblioteki pozwoliła nam bowiem na rozszerzenie działalności o zupełnie nowe formy edukacyjno-animacyjne. Wreszcie pojawiła się odpowiednia przestrzeń – przede wszystkim w postaci okazałej sali widowiskowej i funkcjonalnej sali zabaw dla najmłodszych użytkowników. Siedziba w takim budynku dała także szansę na stworzenie w bibliotece prawdziwego „trzeciego miejsca” dla mieszkańców Pleszewa i okolic. Dla mnie, gdy obejmowałam stanowisko dyrektorki dwa i pół roku temu, szybko stało się to priorytetem. Dzięki wystarczającemu metrażowi, swobodzie, jaką dają użytkownikom pomieszczenia zlokalizowane na trzech kondygnacjach, a przede wszystkim – dzięki kompetencjom i otwartości mojego zespołu – pleszewianie rzeczywiście polubili to miejsce i spędzają w nim swój wolny czas. Co ważne, nie tylko w dniach, kiedy organizujemy dla nich wydarzenia, ale również na co dzień. Silnym filarem naszej działalności są kluby, w których mieszkańcy w różnym wieku realizują swoje pasje i integrują się. W bibliotece swoje miejsce mają, m.in. klub kobiet, fotograficzny czy Klub Malucha, który jest dla nas szczególnie cenny, bo oswaja z naszą przestrzenią najmłodszych użytkowników.

Coraz częściej udaje nam się wykorzystywać na cele kulturalne nietypowe przestrzenie wokół naszego budynku. Latem organizujemy spektakle teatralne na pokolejowej rampie czy spotkania autorskie na platformie ustawionej na torowisku. Mieliśmy nawet pokaz ręcznie malowanych sukien, w czasie którego jeden z peronów zamieniliśmy w wybieg dla modelek.

Warto wspomnieć, że dodatkową korzyścią, jaka płynie dla nas z tej lokalizacji, jest niewątpliwie fakt, że kolejka na trasie Pleszew-Kowalew wciąż regularnie kursuje i przyciąga do Pleszewa fanów kolei. To dla nas okazja do promocji nie tylko samej instytucji, ale też naszej działalności, np. bardzo lubianych przez turystów questów, których trasy prowadzimy po naszych terenach pokolejowych.

Oczywiście, kiedy obejmuje się budynek, który nie został zbudowany, a jedynie zaadaptowany na potrzeby biblioteki, nie da się ominąć pewnych trudności. Mimo że projekt rewitalizacji zapewnił bibliotece maksymalną funkcjonalność, trzeba przyznać, że w praktyce wciąż za mało jest przestrzeni do przechowywania książek i innych materiałów wykorzystywanych w naszej pracy. To chyba jednak wyzwanie, z którym obecnie boryka się większość bibliotek.

MAŁGORZATA HALBER
Dyrektorka
Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Pobiedziska
im. Łukasza Opalińskiego



(Fot. Maria Szyfińska)

Nasza biblioteka została powołana do życia ustawą z 1948 r. W minionym roku obchodziliśmy 75. urodziny. Jubileuszowy rok 2023 okazał się dla nas bardzo dobry.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pobiedziska im. Łukasza Opalińskiego przez wiele lat prowadziła działalność w pięciu lokalizacjach: siedzibie głównej, oddziale dla dzieci oraz trzech filiach – w Pobiedziskach Letnisku, Biskupicach i Pomarzanowicach. Najmniej szczęścia mieliśmy w znalezieniu godnej siedziby w Pobiedziskach. Biblioteka szukała swego miejsca, zmieniając adresy niczym zagubiony podróżny. Wyzwaniem było stworzenie jednej biblioteki głównej, która pomieściłaby zbiory dla wszystkich grup czytelników i która stałaby się odpowiednim miejscem dla naszych działań: edukacyjnych, kulturalnych, środowiskowych, promujących lokalną historię i przedsięwzięć związanych z nowymi technologiami. Na przeszkodzie zawsze stawały dwie okoliczności: brak odpowiedniego lokum oraz brak funduszy w zasobach gminnych.

Konsekwentne upominanie się o pomoc w organizacji biblioteki na miarę potrzeb naszej społeczności zaowocowało w 2017 r. decyzją o rozpoczęciu starań o przeniesienie naszej placówki do zabytkowego budynku **dworca kolejowego** w Pobiedziskach. Rozmowy z władzami PKP Nieruchomości doprowadziły do konsensusu „PKP dokona rewitalizacji budynku, a Gmina podejmie się adaptacji, wykończenia i wyposażenia biblioteki”. I choć proces ten rozciągnął się do przeszło 6 lat, Bibliostacja powstała!

Pozostały zabytkowe dworcowe mury, ale wymieniono dach oraz stolarkę okienną i drzwiową, a we wnętrzu powstała całkowicie nowa przestrzeń. Na parterze wydzielono poczekalnię PKP oraz część biblioteczną. W lutym 2022 r. burmistrz Ireneusz Antkowiak podpisał umowę wynajmu. Zbiegło się to z ogłoszeniem przez Instytut Książki konkursu w Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa 2.0, w priorytecie Infrastruktura Bibliotek 2021-2025. Złożyłam wniosek, władze Gminy zabezpieczyły wkład własny, a urzędnicy wspierali wiedzą merytoryczną. Wniosek „Adaptacja i wyposażenie wnętrza 150-letniego dworca PKP na bibliotekę główną” uzyskał wysoką ocenę i otrzymał dofinansowanie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pracownia architektoniczna Piotra Drojeckiego przygotowała projekt adaptacji i wyposażenia. By w pełni wykorzystać szansę stworzenia biblioteki szytej na miarę pobiedziskiej społeczności, w listopadzie 2022 r., we współpracy z Future Labs Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, zaprosiliśmy czytelników i ekspertów na warsztaty metodą *design thinking*. Uczestnicy, podzieleni na zespoły tematyczne, analizowali potrzeby różnych grup przyszłych użytkowników biblioteki. Wśród koncepcji wypracowanych na spotkaniu znalazły się: przestrzeń na chwilę, umożliwienie wypożyczania całodobowo, stworzenie przestrzeni dla wydarzeń promujących czytelnictwo oraz przestrzeń dla młodych ludzi z inicjatywami. Wnioski zostały opracowane przez kreatywny zespół Future Labs PCSS. Z bezinteresownym wsparciem dołączył do nas architekt Maciej Bidermann – mieszkaniec Pobiedzisk, któremu zawdzięczamy m.in. powstanie sceny i trybuny na parterze, projekt części mebli i wybór mebli z katalogów.

Po raz pierwszy biblioteka stała się inwestorem. Poprzeczka była postawiona bardzo wysoko – budżet ponad 1 700 000 zł, ambitne plany i wiedza o potrzebach naszych odbiorców kreowały nasze działania. Czas od jesieni 2022 do lata 2023 r. to zamiana idei Bibliostacji w jej rzeczywistość: projektowanie wnętrza, prace adaptacyjne, wyposażenie w instalację wentylacyjną, meble, regały, gabloty, infrastrukturę IT oraz multimedia, a także

budowa sceny i widowni. Wszystkie działania były podporządkowane rygorystycznym przepisom dotyczącym zamówień publicznych i zapisom umowy dotacyjnej. Z dużym zaangażowaniem doglądaliśmy przebiegu prac i zmierzaliśmy się z presją czasu. Wylonione w przetargach firmy wykonały wszystkie prace terminowo i rzetelnie.



(Fot. Małgorzata Halber)

Od maja 2023 r. rozpoczęliśmy intensywne przygotowania do przeprowadzki i promowaliśmy Bibliostację wśród mieszkańców. Jeszcze w pustej przestrzeni, w ramach Tygodnia Bibliotek, zaaranżowaliśmy „Galerię Jednego Dnia”, w której swoją twórczość zaprezentowali pobiedziscy artyści. Odbył się także spektakl dokumentalny „Radiota” oparty na biografii, urodzonego w Pobiedziskach, Antoniego Pallutha – konstruktora repliki Enigmy. Nową siedzibę zaprezentowaliśmy mieszkańcom podczas pikniku czytelniczego.

Bibliostacja Pobiedziska zajmuje 425 m² nowoczesnej, industrialnej przestrzeni w klasycznym XIX-wiecznym budynku dworcowym z czerwonej cegły. Na dwóch poziomach znalazły się wypożyczalnia dla dzieci, młodzieży i dorosłych, czytelnia, stanowiska komputerowe z dostępem do drukarki, multimedialna scena z trybuną, strefa wi-fi, przestrzeń dla dzieci z rodzicami, strefa seniora, sala warsztatowa i „Laboratorium przyszłości” ze studiem nagrań. Biblioteka jest wyposażona w windę oraz pętlę indukcyjną dla niedosłyszących. Przed budynkiem stoi książkomat, który umożliwi odbiór zamówionych pozycji i zwrot do wrzutni, niezależnie od naszych godzin pracy. Ważnym elementem wystroju wnętrza Bibliostacji jest odniesienie do dziejów ziemi pobiedziskiej – grafiki z wizerunkami osobistości związanych z naszym miastem oraz gabloty z artefaktami, które zapoznają czytelników z dziedzictwem naszego regionu. Do najcenniejszych prezentowanych przedmiotów należą kafel z orłem z zamku starościńskiego z XVIII w. oraz replika (w technice skanu 3D) XII-wiecznego „toporu Wikinga” pochodzącego z wykopalisk archeologicznych we wsi Golunin.

Bibliostacja Pobiedziska otworzyła swoje podwoje 1 września 2023 r. W uroczystości otwarcia uczestniczyło wielu znakomitych gości ze świata nauki, polityki, przedstawiciele władz lokalnych oraz czytelnicy i sympatycy biblioteki. Mamy atrakcyjny, blisko 30-tysięczny księgozbiór, a w ofercie różne stale i cykliczne zajęcia i warsztaty: klub

czytelniczy, rękodzieła, fotograficzny, TV i gier planszowych. Organizujemy wydarzenia promujące czytelnictwo, spotkania z autorami, prowadzimy lekcje biblioteczne i warsztaty dla uchodźców. Współpracujemy z placówkami oświatowymi, a także jesteśmy otwarci na propozycje organizacji pozarządowych i lokalnego środowiska. Dzięki temu wzrasta ilość nowo zapisanych czytelników i uczestników organizowanych przez nas wydarzeń.

Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o kadrze bibliotekarskiej, która z oddaniem zaangażowała się w proces inwestycyjny i zadania związane z przeprowadzką. Cały zespół wykonał ciężką – logistyczną i fizyczną – pracę; zadbał o efekt końcowy wszystkich działań, wykorzystując swoją wiedzę i doświadczenie.

Zmiana, jaką przeprowadziliśmy w ciągu 10 miesięcy, napawa nas dumą. Teraz kontynuujemy to, co zostało wypracowane w 75-letniej historii pobiedzkiej biblioteki i rozwijamy działania w służbie książki, edukacji, czytelników i mieszkańców. Możemy ruszać z Bibliostacji w – pełne pasji, radości i ciekawości – podróże do krainy literatury, wiedzy i kultury.

VII. Z PÓŁKI BIBLIOTEKARZA



BIBLIOTEKA W SERCU – JAK BYĆ BIBLIOTEKARZEM XXI WIEKU?

Seria: **Propozycje i materiały**

Wydawca: **Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**

Rok: **2023**

Liczba stron: **140**

ISBN: **978-83-65741-94-3**

Materiały z wystąpień prelegentów oraz osób prowadzących warsztaty podczas Forum Młodych Bibliotekarzy organizowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Poruszone tematy znajdują się w kręgu zainteresowań współczesnego bibliotekarstwa i dotyczą m.in.: architektury i estetyki pomieszczeń bibliotecznych, problematyki zmian pokoleniowych w zawodzie bibliotekarza, możliwości wyjazdów zagranicznych oraz zarządzania sobą w czasie. Publikacja zawiera również wskazówki, jak wykorzystać komiksy oraz nowoczesne technologie podczas zajęć bibliotecznych.

www.wydawnictwo.sbp.pl



KUFEREK MARCELKA. SCENARIUSZE ZAJĘĆ Z ELEMENTAMI ARTETERAPII NA I ETAPIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Autor: **Kamila Mrówczyńska-Haładaj**

Wydawca: **Difin**

Rok: **2023**

Liczba stron: **116**

ISBN: **978-83-8270-206-4**

Zbiór scenariuszy zajęć z elementami arteterapii na I etapie szkoły podstawowej zgodnymi z najnowszą podstawą programową oraz karty pracy przeznaczone do wykorzystania na lekcjach etyki w klasach 1-3 szkoły podstawowej, a także podczas treningów umiejętności społecznych. Publikacja może być również wykorzystana przez bibliotekarzy w pracy z najmłodszymi czytelnikami na zajęciach bibliotecznych, zwłaszcza, że autorka zastosowała element bajkoterapii. Celem spotkań opartych na scenariuszach jest pomoc dzieciom w poznawaniu: otaczającego świata, istotnych wartości, własnych emocji i sposobów ich rozładowania, życia w zgodzie z naturą oraz znaczenia pojęć, przysłów i powiedzeń.

www.difin.pl

VIII. WIELKOPOLSKIE QUESTY

WIELKOPOLSKIE QUESTY – WIELKA SPRAWA

Jest mi niezmiernie miło, że w nowej formie „Poradnika Bibliograficzno-Metodycznego” znalazło się miejsce dla Wielkopolskich Questów – gier, które od ponad dziesięciu lat staramy się wykorzystywać w promocji edukacji regionalnej i krajoznawstwa. W tej rubryce będziemy się dzielić z Państwem naszymi doświadczeniami i pomysłami, które udało się wprowadzić w życie. A w życiu naszej serii Wielkopolskich Questów dzieje się naprawdę dużo!

Na początek, w pierwszym odcinku, opowiem Tym z Państwa, którzy jeszcze nie mieli okazji spotkać się z naszymi grami, na czym polega udział w zabawie i jak można je wykorzystać w bibliotece. Wyjaśnię również, dlaczego warto zacząć przygodę z serią Wielkopolskie Questy wspólnie z Biblioteką Wojewódzką w Poznaniu.

Co to są questy?

Quest to rodzaj bezobsługowej, działającej bezterminowo gry terenowej, której treść zawiera się w ulotce formatu A4. Elementami gry są zadania i zagadki oraz wskazówki kierunku w formie prostej rymowanki. Ku mojemu zaskoczeniu, taka forma bardzo podoba się uczestnikom, dużo bardziej niż tradycyjna proza.

Wędrując według wskazówek, gracze docierają do miejsca, w którym został ukryty skarb z pieczęcią. I ten element gry wywołuje najwięcej emocji i wyróżnia questy spośród wielu innych gier terenowych. Nie ma zatem mowy o queście, jeśli gra nie kończy się zdobyciem skarbu, który jest dostępny 7 dni w tygodniu.

Istotą gry jest to, że raz ułożona ścieżka jest bezobsługowa, nie wymaga oznakowania w terenie, jest czynna praktycznie bez ograniczeń czasowych, a co najważniejsze – uczestnicy zabawy angażują się w nią, poznając lokalne atrakcje i miejsca, nie zawsze opisywane w przewodnikach. Zwiedzanie przy pomocy questów jest niezwykle integrujące dla rodziny, ciekawe dla wszystkich grup wiekowych.

Wielkopolska jest wiodącym regionem w kraju pod względem ilości questów. Mamy ich w województwie blisko 200! Pomimo tak dużej ich ilości, są jeszcze powiaty i gminy, których nie można zwiedzać z questami. Wciąż mamy więc duże pole do popisu.

Nad herbem orzeł z dwiema głowami,
na lewo symbol z pewnymi zwierzętami.

To dwie , między nimi
obie zagadki dopasuj do kraterk!



Start w mieście przy wejściu do kościoła, gdzie znaleźć trzeba bez nogi aniota. Dwaj tu strzegą wejścia, starzy weterani przez historię mocno już sponiewierani.



Questy edukują

W questach drzemie również ogromny potencjał w zakresie edukacji lokalnej społeczności. Osoby angażujące się w układanie gry i jej uczestnicy odkrywają na nowo swoje miejscowości. Często komentują: *całe życie tu mieszkam, a tej historii nie znałam, przez czterdzieści lat tedy przechodzę, a tego nie widziałem*. A kiedy na questy przyjeżdżają osoby z innych miast, mieszkańcy z satysfakcją spoglądają na przybyszów, ciesząc się z ich komentarzy: *Gdyby nie quest, nigdy byśmy tu nie przyjechali, a to takie ładne i ciekawe miasteczko*. Przyjazd osób z zewnątrz dodatkowo motywuje do większej dbałości o ład w lokalnej przestrzeni. Jakże prawdziwe okazuje się zdanie: *bo co oni sobie o nas pomyślą* 😊

Przykładowa zwrotka (quest „Zamek w Kórniku”)

O przodkach posłuchaj jeśliś w tej komnacie,
tu moi dziadkowie, rodzice, inni antenaci.
Na wprost wejścia zobacz, zerka Biała Dama,
to moja ciotka, co dwóch mężów miała.

Dobrze w Kórniku się gospodarzyła,
hodowlę jedwabników tutaj założyła.
Jeszcze po śmierci chce doglądać włości,
schodzi czasem z obrazu strasząc w zamku gości.

Seria Wielkopolskie Questy



Co zrobić, aby quest efektywnie zaistniał w danej miejscowości? Najpierw należy go ułożyć, najlepiej przy współpracy z Biblioteką Wojewódzką. Będzie wtedy gwarancja, że dana gra spełnia wszelkie wymogi, aby dołączyć do dużej i rozpoznawalnej serii Wielkopolskich Questów. Znajdzie się w największej regionalnej bazie questów na stronie

www.regionwielkopolska.pl/questy oraz w bazach ogólnopolskich, z którymi Biblioteka Wojewódzka współpracuje. A to z kolei gwarantuje, że tysiące miłośników z całej Polski dowiedzą się o jej istnieniu i wielu z nich przyjedzie, aby go rozwiązać. Lecz by tak się stało, najpierw muszą się o nim dowiedzieć! Trzeba więc umieścić go w bazach, do których questowicze zagląдают, gdzie szukają nowych tras; na forach, gdzie wymieniają się doświadczeniami.



Mapa questów na regionwielkopolska.pl

Dla bibliotek publicznych współpraca z Biblioteką Wojewódzką w zakresie rozwoju questingu jest bezpłatna i praktycznie nieograniczona. Zapraszamy do kontaktu!

Jak wykorzystać quest do działań bibliotecznych?

Możliwości jest wiele i są to działania długofalowe. Układanie questu może być wyzwaniem integrującym różne grupy wiekowe. Warto to zrobić w formie warsztatów, które z przyjemnością poprowadzę. Otwarcie nowej trasy questowej może być wydarzeniem samodzielnym, adresowanym do szkół, do rodzin z dziećmi, do dziadków z wnukami (w zależności od pory roku i okoliczności); może być też wydarzeniem towarzyszącym większej imprezie.

Raz ułożony quest jest bardzo często wykorzystywany przez szkoły w ramach lekcji terenowych – najczęściej o tematyce regionalnej, historycznej czy przyrodniczej.

Questy można wykorzystać jako narzędzie aktywizacji wakacyjnej czytelników. W 2023 r. zorganizowaliśmy konkurs Wakacje z Questami, w którym wzięło udział 68 drużyn z całej Polski. Łącznie rozwiązano wówczas ponad 1500 questów!

W kwietniu ubiegłego roku udało się zrealizować duże wydarzenie, którego partnerem była Biblioteka Wojewódzka. Częścią tej imprezy były właśnie questy. W Rożnowie

(pow. obornicki) odbył się II Piknik Historyczny, w czasie którego przypomniana została postać Włodzimierza Krzyżanowskiego – urodzonego w Rożnowie polskiego bohatera Stanów Zjednoczonych Ameryki, generała wojny secesyjnej, negocjatora zakupu Alaski. Najbardziej widowiskowym elementem imprezy była rekonstrukcja bitwy pod Gettysburgiem oraz przyjazd amerykańskich żołnierzy.

Imprezą towarzyszącą był I Wielkopolski Piknik Questowy, w czasie którego uruchomiono 6 nowych tras questowych. Wśród nich znalazły się m.in. trasy o Krzyżanowskim i o Franciszku Mickiewiczu – bracie naszego wieszca. W Pikniku Questowym wzięło udział ponad 200 osób zarówno uczniów miejscowych szkół, jak i gości z całej Polski.



Piknik w Rożnowie (Fot. Izabela Wielicka)

Mam nadzieję, że rubryka Wielkopolskie Questy stanie się jedną z Państwa ulubionych w „Poradniku Bibliograficzno-Metodycznym”. Chciałabym, abyście znaleźli tu inspirację i dobre wzory realizacji ciekawych działań w terenie, tak jak to czyni już wiele bibliotek w Wielkopolsce.



ALEKSANDRA WARCZYŃSKA
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
st. specjalista ds. krajoznawstwa
tel. 61 66 40 865
aleksandra.warczyńska@wbp.poznan.pl

(Fot. Anna Sabilto)

IX. WYBRANE ROCZNICE W I KWARTALE 2024 ROKU

S t y c z e ń

- 1 I – Światowy Dzień Pokoju, obchodzony przez Kościół katolicki
- 1 I – Dzień Domeny Publicznej (święto nieoficjalne)
- (105) 1 I 1919 – Ur. Marek Edelman, lekarz, społecznik, ostatni przywódca powstania w warszawskim getcie (zm. 2 X 2009)
- (105) 1 I 1919 – Ur. Jerome David Salinger, pisarz amerykański (zm. 27 I 2010)
- (95) 1 I 1929 – Ur. Zbigniew Nienacki, pisarz, autor sztuk scenicznych i powieści dla młodzieży, dziennikarz (zm. 23 IX 1994)
- (85) 1 I 1939 – Zm. Zofia Urbanowska, autorka powieści dla dzieci i młodzieży okresu pozytywizmu, związana z Wielkopolską (ur. 15 V 1849)
- (80) 1 I 1944 – Ur. Teresa Torańska, dziennikarka i pisarka (zm. 2 I 2013)
- (85) 2 I 1939 – Zm. Roman Dmowski, polityk, działacz niepodległościowy i publicysta (ur. 9 VIII 1864)
- (10) 2 I 2014 – Zm. Elizabeth Jane Howard, brytyjska pisarka i scenarzystka (ur. 26 III 1923)
- (15) 3 I 2009 – Zm. Wincenty Różański, poeta, związany z Wielkopolską (ur. 12 VII 1938)
- 4 I – Światowy Dzień Braille’a
- (215) 4 I 1809 – Ur. Ludwik Braille, francuski twórca alfabetu dla niewidomych (zm. 6 I 1852)
- (20) 4 I 2004 – Zm. Dorota Terakowska, pisarka, dziennikarka (ur. 30 VIII 1938)
- (100) 6 I 1924 – Ukazanie się drukiem pierwszego numeru czasopisma „Wiadomości Literackie”
- (105) 7 I 1919 – Ur. Jerzy Giżycki, krytyk filmowy, współtwórca pism „Film” i „Kino” (zm. 27 IX 2009)
- (140) 8 I 1884 – Ur. Kornel Makuszyński, pisarz, krytyk teatralny, poeta, publicysta, autor książek dla dzieci i młodzieży (zm. 31 VII 1953)

- (130) 8 I 1894 – Ur. Maksymilian Maria Kolbe (właśc. Rajmund Kolbe), kanonizowany franciszkanin (zm. 14 VIII 1941)
- (35) 8 I 1989 – Zm. Mieczysław Grzegorz Bekker, polski inżynier i naukowiec, badacz i konstruktor pojazdów terenowych, współtwórca pojazdów księżycowego LVR (ur. 25 V 1905)
- (105) 12 I 1919 – Ur. Jan Józef Szczepański, pisarz, reporter, eseista, scenarzysta filmowy, tłumacz (zm. 20 II 2003)
- (15) 12 I 2009 – Zm. Joanna Guze, tłumaczka, krytyczka i historyczka sztuki, popularyzatorka malarstwa (ur. 30 XI 1917)
- (90) 14 I 1934 – Ur. Marek Hłasko, pisarz (zm. 14 VI 1969)
- (25) 14 I 1999 – Zm. Jerzy Grotowski, reżyser, pedagog, teoretyk i reformator teatru (ur. 11 VIII 1933)
- (5) 14 I 2019 – Zm. Mieczysław Tomaszewski, muzykolog, teoretyk muzyki (ur. 17 XI 1921)
- (155) 15 I 1869 – Ur. Stanisław Wyspiański, dramaturg, poeta i malarz (zm. 28 XI 1907)
- (110) 15 I 1914 – Ur. Jan Maria Gisges, polski poeta, pisarz, autor sztuk scenicznych (zm. 17 XII 1983)
- (95) 15 I 1929 – Ur. Martin Luther King, amerykański pastor baptystyczny, lider ruchu praw obywatelskich, działacz na rzecz zniesienia dyskryminacji rasowej, laureat Pokojowej Nagrody Nobla (zm. 4 IV 1968)
- (125) 16 I 1899 – Ur. Stanisław Czernik, poeta, prozaik, eseista, związany z Wielkopolską (zm. 3 XII 1969)
- 17 I – Dzień Judaizmu, obchodzony w polskim Kościele katolickim
- (210) 17 I 1814 – Ur. Ludwik Mierosławski, general, pisarz i poeta, teoretyk wojskowości, działacz polityczny i niepodległościowy, wynalazca, członek Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, przywódca powstań w Wielkopolsce, pierwszy dyktator powstania styczniowego (zm. 22 XI 1878)
- (55) 17 I 1969 – Zm. Grażyna Bacewicz, kompozytorka i skrzypaczka (ur. 5 II 1909)
- (20) 17 I 2004 – Zm. Czesław Niemen (właśc. Czesław Juliusz Niemen-Wydrzycki), kompozytor, piosenkarz, multiinstrumentalista (ur. 16 II 1939)

- (5) 17 I 2019 – Zm. Mary Oliver, amerykańska poetka i eseistka, laureatka Nagrody Pulitzera (ur. 10 IX 1935)
- (335) 18 I 1689 – Ur. Charles de Secondat Montesquieu, pisarz, filozof, polityk i prawnik francuski (zm. 10 II 1755)
- (175) 18 I 1849 – Ur. Aleksander Świętochowski, publicysta, prozaik i dramaturg (zm. 25 IV 1938)
- (215) 19 I 1809 – Ur. Edgar Allan Poe, amerykański poeta i nowelista, krytyk i redaktor (zm. 7 X 1849)
- (185) 19 I 1839 – Ur. Paul Cézanne, malarz francuski (zm. 22 X 1906)
- (45) 19 I 1979 – Zm. Włodzimierz Puchalski, przyrodnik, fotografik i filmowiec (ur. 6 III 1909)
- 21 I – Dzień Babci
- (105) 21 I 1919 – Ur. Stanisława Fleszarowa-Muskat, powieściopisarka, poetka, publicystka i autorka dramatów (zm. 1 X 1989)
- (100) 21 I 1924 – Zm. Włodzimierz Lenin (właśc. Władimir Iljicz Uljanow), teoretyk marksizmu, przywódca ruchu robotniczego, inspirator i przywódca rewolucji październikowej, twórca systemu komunistycznego (ur. 22 IV 1870)
- 22 I – Dzień Dziadka
- (175) 22 I 1849 – Ur. August Strindberg, pisarz szwedzki, prekursor ekspresjonizmu (zm. 14 V 1912)
- (120) 22 I 1904 – Ur. Arkadij Gajdar (właśc. Arkadij Pietrowicz Golikow), pisarz rosyjski (zm. 26 X 1941)
- (60) 22 I 1964 – Zm. Stanisław Piętak, poeta, prozaik, eseista (ur. 3 VIII 1909)
- (135) 23 I 1889 – Zm. Ignacy Domeyko (Domejko), geolog, mineralog, meteorolog, badacz Ameryki Południowej (ur. 31 VII 1802)
- (80) 23 I 1944 – Zm. Edward Munch, malarz norweski (ur. 12 XII 1863)
- (35) 23 I 1989 – Zm. Salvador Dali, hiszpański malarz surrealista (ur. 11 V 1904)
- (90) 24 I 1934 – Ur. Stanisław Grochowiak, poeta, dramaturg i prozaik (zm. 2 IX 1976)
- 25 I – Dzień Kryptologii

- 25 I – Ogólnopolski Dzień Sekretarki i Asystentki
- (265) 25 I 1759 – Ur. Robert Burns, poeta szkocki (zm. 21 VII 1796)
- 26 I – Dzień Islamu, obchodzony przez Kościół katolicki w Polsce
- (60) 26 I 1964 – Zm. Xsawery Dunikowski, rzeźbiarz (ur. 24 XI 1875)
- 27 I – Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu
- (15) 27 I 2009 – Zm. John Updike, amerykański pisarz (ur. 18 III 1932)
- 28 I – Międzynarodowy Dzień Mobilizacji przeciwko Wojnie Nuklearnej
- 28 I – Europejski Dzień Ochrony Danych Osobowych
- 28 I – Światowy Dzień Pomocy Chorym na Trąd, obchodzony w ostatnią niedzielę stycznia
- (70) 28 I 1954 – Zm. Eugeniusz Romer, geograf, klimatolog, twórca nowoczesnej kartografii polskiej (ur. 3 II 1871)
- (175) 30 I 1849 – Ur. Piotr Wawrzyniak, ksiądz, działacz gospodarczy i społeczny w zaborze pruskim (zm. 9 XI 1910)
- (115) 30 I 1909 – Ur. Henryk Magnuski, inżynier, konstruktor, twórca nowatorskiego radiotelefonu „walkie-talkie” wdrożonego podczas II wojny światowej, projektant i wynalazca pracujący w USA (zm. 4 V 1978)
- (100) 30 I 1924 – Ur. Lloyd Chudley Alexander, amerykański pisarz fantasy, autor powieści dla dzieci i młodzieży (zm. 17 V 2007)
- (80) 31 I 1944 – Zm. Jean Giraudoux, pisarz i dramaturg francuski (ur. 29 X 1882)
- (80) 31 I 1944 – Zm. Stefania Sempołowska, pisarka, pedagożka (ur. 1 X 1870)
- (15) 31 I 2009 – Zm. Joanna Irena Wiszniewicz, historyczka i polonistka żydowskiego pochodzenia, pracowniczka naukowa Żydowskiego Instytutu Historycznego (ur. 18 III 1947)

L u t y

- 2 II – Światowy Dzień Mokradel
- 2 II – Dzień Handlowca

- (115) 2 II 1909 – Ur. Jerzy Młodziejowski, kompozytor, dyrygent, popularyzator muzyki (zm. 7 V 1985)
- (215) 3 II 1809 – Ur. Felix Mendelssohn-Bartholdy, niemiecki kompozytor, pianista, organista i dyrygent (zm. 4 XI 1847)
- (125) 3 II 1899 – Zm. Juliusz Kossak, malarz (ur. 15 XII 1824)
- (15) 4 II 2009 – Zm. Witold Zalewski, pisarz, publicysta, scenarzysta, reportażysta, uczestnik powstania warszawskiego (ur. 4 I 1921)
- (115) 5 II 1909 – Ur. Grażyna Bacewicz, kompozytorka i skrzypaczka (zm. 17 I 1969)
- (30) 7 II 1994 – Zm. Witold Lutosławski, kompozytor, dyrygent, pianista (ur. 25 I 1913)
- (190) 8 II 1834 – Ur. Dmitrij Mendelejew, chemik rosyjski, twórca okresowego układu pierwiastków chemicznych (zm. 2 II 1907)
- (115) 8 II 1909 – Zm. Mieczysław Karłowicz, kompozytor, taternik (ur. 11 XII 1876)
- (15) 10 II 2009 – Zm. Jan Błoński, historyk literatury, krytyk literacki, eseista, tłumacz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (ur. 15 I 1931)
- 11 II – Światowy Dzień Chorego, obchodzony w Kościele katolickim
- 11 II – Europejski Dzień Numeru 112
- (195) 11 II 1829 – Zm. Aleksander Gribojedow, dramaturg rosyjski (ur. 15 I 1795)
- (220) 12 II 1804 – Zm. Immanuel Kant, filozof niemiecki (ur. 22 IV 1724)
- (215) 12 II 1809 – Ur. Karol Darwin (właśc. Charles Robert Darwin), biolog angielski, twórca teorii ewolucji (zm. 19 IV 1882)
- (40) 12 II 1984 – Zm. Julio Cortázar, pisarz argentyński, tłumacz, filozof (ur. 26 VIII 1914)
- (5) 12 II 2019 – Zm. W.E.B. Griffin (właśc. William Edmund Butterworth III Griffin), amerykański pisarz, autor powieści sensacyjnych i wojennych (ur. 10 XI 1929)
- 13 II – Światowy Dzień Radia
- (255) 13 II 1769 – Ur. Iwan Kryłow, rosyjski poeta, satyryk i komediopisarz (zm. 21 XI 1844)
- (55) 13 II 1969 – Zm. Kazimierz Wierzyński, poeta, prozaik, publicysta (ur. 27 VIII 1894)

- (105) 14 II 1919 – Zm. Wiktor Gomulicki (pseud. Fantazy), poeta, prozaik, badacz dziejów Warszawy (ur. 17 X 1848)
- (100) 14 II 1924 – Ur. Stanisława Platówna, pisarka, autorka powieści dla młodzieży (zm. 14 XII 1975)
- (460) 15 II 1564 – Ur. Galileusz (właśc. Galileo Galilei), włoski astronom, fizyk i filozof (zm. 8 I 1642)
- (95) 16 II 1929 – Ur. Kazimierz Kutz, reżyser filmowy, związany ze Śląskiem (zm. 18 XII 2018)
- (85) 16 II 1939 – Ur. Czesław Niemen (właśc. Czesław Juliusz Niemen-Wydrzycki), kompozytor, piosenkarz, multiinstrumentalista (zm. 17 I 2004)
- 17 II – Światowy Dzień Kota
- (120) 17 II 1904 – Ur. Józef Chałasiński, socjolog, profesor i rektor Uniwersytetu Łódzkiego, członek rzeczywisty PAN (zm. 5 XII 1979)
- (460) 18 II 1564 – Zm. Michał Anioł (właśc. Michelangelo di Lodovico Buonarroti Simoni), malarz i rzeźbiarz włoski (ur. 6 III 1475)
- 19 II – Dzień Nauki Polskiej
- (65) 19 II 1959 – Zm. Antoni Kenar, rzeźbiarz, pedagog i taternik (ur. 23 X 1906)
- (130) 20 II 1894 – Ur. Jarosław Iwaszkiewicz, prozaik, poeta, eseista, tłumacz (zm. 2 III 1980)
- (85) 20 II 1939 – Ur. Ryszard Marek Groński, pisarz, dziennikarz, satyryk, poeta (zm. 24 XII 2018)
- 21 II – Międzynarodowy Dzień Przewodnika Turystycznego
- 21 II – Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego
- 21 II – Międzynarodowy Dzień Walki z Kolonializmem
- (80) 21 II 1944 – Zm. Florian Marciniak, działacz harcerski (ur. 4 V 1915)
- (40) 21 II 1984 – Zm. Michał Szolochow, pisarz radziecki, laureat Nagrody Nobla (ur. 24 V 1905)
- 22 II – Dzień Myśli Braterskiej
- (210) 22 II 1814 – Ur. Oskar Kolberg, kompozytor i etnograf (zm. 3 VI 1890)

- (85) 22 II 1939 – Zm. Antonio Machado (właśc. Antonio Machado y Ruiz), poeta hiszpański (ur. 26 VII 1875)
- (165) 23 II 1859 – Zm. Zygmunt Krasiński, poeta, dramaturg (ur. 19 II 1812)
- (140) 23 II 1884 – Ur. Kazimierz Funk, polski biochemik, twórca nauki o witaminach (zm. 19 XI 1967)
- (125) 23 II 1899 – Ur. Erich Kästner, poeta, prozaik i satyryk niemiecki (zm. 29 VII 1974)
- (460) 26 II 1564 – Ur. Christopher Marlowe, dramaturg i poeta angielski (zm. 30 V 1593, za datę urodzin przyjęto datę chrztu)
- (120) 27 II 1904 – Ur. Jalu Kurek (właśc. Franciszek Kurek), poeta, prozaik, eseista, tłumacz, dziennikarz (zm. 10 XI 1983)
- (95) 27 II 1929 – Ur. Stefan Kudelski, elektronik i wynalazca (zm. 26 I 2013)
- (80) 27 II 1944 – Ur. Roger Vernon Scruton, brytyjski filozof, pisarz, kompozytor, eseista (zm. 12 I 2020)
- (205) 28 II 1819 – Ur. Ryszard Berwiński, poeta, związany z Poznaniem (zm. 19 XI 1879)

M a r z e c

- 1 III – Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”
- 1 III – Międzynarodowy Dzień Walki przeciwko Zbrojeniom Atomowym
- (55) 1 III 1969 – Zm. Anna Kowalska, pisarka (ur. 26 IV 1903)
- (200) 2 III 1824 – Ur. Bedřich Smetana, kompozytor czeski (zm. 12 V 1884)
- (125) 2 III 1899 – Zm. Ernest Malinowski, inżynier, budowniczy dróg i mostów, twórca Centralnej Kolei Transandyjskiej (ur. 5 I 1818)
- (105) 2-6 III 1919 – Utworzenie III Międzynarodówki w Moskwie
- 3 III – Międzynarodowy Dzień Pisarzy
- (90) 3 III 1934 – Ur. Jacek Kuroń, jeden z przywódców opozycji demokratycznej w PRL, działacz społeczny i polityczny, pedagog, historyk (zm. 17 VI 2004)
- (80) 3 III 1944 – Ur. Maria Nurowska, pisarka (zm. 3 II 2022)

- (20) 4 III 2004 – Zm. Jeremi Przybora, satyryk, reżyser, współtwórca „Kabaretu Star-
szych Panów” (ur. 12 XII 1915)
- 5 III – Dzień Dentysty
- (90) 5 III 1934 – Ur. Janusz Sławiński, teoretyk i historyk literatury, profesor nauk
humanistycznych (zm. 1 XI 2014)
- 6 III – Europejski Dzień Pamięci o Sprawiedliwych
- (115) 6 III 1909 – Ur. Stanisław Jerzy Lec, poeta i satyryk (zm. 7 V 1966)
- (115) 6 III 1909 – Ur. Włodzimierz Puchalski, przyrodnik, fotografik i filmowiec
(zm. 19 I 1979)
- (185) 7 III 1839 – Ur. Adolf Dygasiński, pisarz, publicysta, pedagog, encyklopedysta
(zm. 3 VI 1902)
- (100) 7 III 1924 – Ur. Kōbō Abe (właśc. Kimifusa Abe), pisarz japoński (zm. 22 I 1993)
- 8 III – Dzień Kobiet
- (155) 8 III 1869 – Zm. Hector Berlioz, kompozytor francuski (ur. 11 XII 1803)
- (210) 9 III 1814 – Ur. Taras Szewczenko, poeta i malarz ukraiński (zm. 10 III 1861)
- (90) 9 III 1934 – Ur. Jurij Gagarin, radziecki kosmonauta, pierwszy człowiek w prze-
strzeni kosmicznej (zm. 27 III 1968)
- (5) 9 III 2019 – Zm. Stanisław Leon Machowiak, niewidomy poeta i pisarz, związany
z Poznaniem (ur. 8 V 1935)
- (480) 11 III 1544 – Ur. Torquato Tasso, poeta włoski (zm. 25 IV 1595)
- 12 III – Światowy Dzień Przeciwno Cenzurze Internetu
- (130) 12 III 1894 – Zm. August Cieszkowski, filozof, ekonomista, działacz polityczny
i społeczny, związany z Wielkopolską (ur. 12 IX 1814)
- (25) 12 III 1999 – Przystąpienie Polski do NATO
- (115) 13 III 1909 – Ur. Lucjan Szenwald, poeta (zm. 22 VIII 1944)
- 14 III – Światowy Dzień Nerek, obchodzony w drugi czwartek marca
- (230) 14 III 1794 – Ur. Józef Bem, generał wojsk polskich, węgierskich i tureckich
(zm. 24 II 1850)
- (220) 14 III 1804 – Ur. Johann Strauss (ojciec), austriacki kompozytor okresu romanty-
zmu (zm. 25 IX 1849)

- (145) 14 III 1879 – Ur. Albert Einstein, fizyk amerykański pochodzenia niemieckiego, twórca teorii względności, laureat Nagrody Nobla (zm. 18 IV 1955)
- (100) 14 III 1924 – Przyznanie Polsce przez Ligę Narodów półwyspu Westerplatte jako miejsca wyladunku materiałów wojennych w Wolnym Mieście Gdańsku
- 15 III – Światowy Dzień Konsumenta, Światowy Dzień Praw Konsumenta
- (170) 15 III 1854 – Ur. Emil von Behring, bakteriolog niemiecki, laureat Nagrody Nobla (zm. 31 III 1917)
- (85) 15 III 1939 – Napaść Niemiec hitlerowskich na Czechosłowację
- 17 III – Światowy Dzień Morza
- (105) 17 III 1919 – Ur. Nat King Cole (właśc. Nathaniel Adams Coles), amerykański pianista, muzyk jazzowy i piosenkarz (zm. 15 II 1965)
- 18 III – Światowy Dzień Recyklingu
- 18 III – Europejski Dzień Mózgu
- 19 III – Światowy Dzień Inwalidy
- (155) 19 III 1869 – Ur. Józef Mehoffer, malarz (zm. 8 VII 1946)
- (25) 19 III 1999 – Zm. Jaime Sabines, poeta meksykański (ur. 25 III 1926)
- 20 III – Międzynarodowy Dzień Szczęścia
- 20 III – Światowy Dzień Zdrowia Jamy Ustnej
- 21 III – Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową
- 21 III – Dzień Ziemi
- 21 III – Światowy Dzień Zespołu Downa
- 21 III – Światowy Dzień Poezji
- (185) 21 III 1839 – Ur. Modest Musorgski, kompozytor rosyjski (zm. 28 III 1881)
- (115) 21 III 1909 – Ur. Zdzisław Skowroński, dramaturg, scenarzysta filmowy (zm. 24 XI 1969)
- 22 III – Światowy Dzień Wody
- 22 III – Światowy Dzień Śpiączki
- 22 III – Dzień Ochrony Bałtyku

- (200) 22 III 1824 – Ur. Kazimierz Kantak, działacz polityczny, poseł do sejmu pruskiego, propagator turystyki tatrzańskiej, związany z Wielkopolską (zm. 28 XII 1886)
- (160) 22 III 1864 – Uchwalenie I Konwencji Genewskiej oraz utworzenie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża
- (90) 22 III 1934 – Ur. Marian Grzeźczak, poeta, prozaik, dramaturg, eseista, tłumacz, krytyk literacki (zm. 27 I 2010)
- 23 III – Światowy Dzień Meteorologii
- (200) 23 III 1824 – Ur. Zygmunt Fortunat Miłkowski (pseud. Teodor Tomasz Jeź), pisarz, publicysta i polityk niepodległościowy, pułkownik powstańcy (zm. 11 I 1915)
- 24 III – Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką
- 24 III – Narodowy Dzień Życia
- (230) 24 III 1794 – Wybuch powstania kościuszkowskiego i przysięga Tadeusza Kościuszki na krakowskim rynku
- (190) 24 III 1834 – Ur. William Morris, angielski malarz, rysownik, architekt, projektant i pisarz (zm. 3 X 1896)
- (5) 24 III 2019 – Zm. Mieczysław Inglot, profesor nauk humanistycznych, historyk literatury, badacz literatury roman-tyzmu (ur. 11 I 1931)
- (70) 25 III 1954 – Zm. Leon Schiller, polski inscenizator i reżyser (ur. 14 III 1887)
- 26 III – Międzynarodowy Dzień Epilepsji, Lawendowy Dzień
- (80) 26 III 1944 – Ur. Igor Mitoraj, polski rzeźbiarz, tworzący poza granicami kraju (zm. 6 X 2014)
- 27 III – Międzynarodowy Dzień Teatru
- (145) 27 III 1879 – Zm. Dezydery Chłapowski, generał, działacz gospodarczy, związany z Wielkopolską (ur. 23 V 1788)
- (180) 30 III 1844 – Ur. Paul Maria Verlaine, poeta francuski (zm. 8 I 1896)
- (40) 30 III 1984 – Zm. Aleksander Wojciechowski, poeta poznański (ur. 24 I 1930)